Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 62

Poznań, poniedziałek dnia 9 lutego 1931

Rok XXVI

Prawda o legjonach

Generał Andrzej Galica z Podhala, poseł B. B., wygłosił w Sejmie mowę — jeżeli to można nazwać skromnie „wygłoszeniem" —, mowę, entuzjazmującą się zasługami Piłsudskiego około armji naszej, a zarzucającą — jego przeciwnikom wniesienie do niej polityki. Że tak mówił poseł B. B., generał Galica, nikogo nie zadziwia. Ale, jakiemi argumentami poparł mówca swoje twierdzenie o wnoszeniu do armji polityki przez przeciwników Piłsudskiego?

Głównym dowodem miało być — rozwiązanie na początku wojny światowej legjonu wschodnio - galicyjskiego. Oto — według naczelnego organu „sanacyjnego" — słowa generała Galicy o legjonie wschodnim po uprzednich entuzjastycznych uwagach o legjonie zachodnim, organizowanym w Krakowie:

„A z drugiego miasta polskiego, ze Lwowa, wyszła również młodzież, tak zwany legjon wschodni, który chciał się połączyć z legjonem zachodnim. I kto pierwszy doczepił się tego najpiękniejszego oddziału, kto poprowadził go zamiast do Krakowa na Sącz do Mszany Dolnej, by tylko nie spotkali się z socjalistą i bojowcem Piłsudskim, żeby ich nie zaraził socjalizmem?

„Tymi, którzy pierwsi wnieśli politykę do legjonów, byli właśnie ci, którzy dziś zarzucają, że wojsko politykuje. W zaraniu powstającego wojska polskiego oni pierwsi zatruli duszę młodych ludzi polityką. Myśmy szli walczyć w myśl wielkich naszych tradycyj z carem, wyście chcieli cara bronić".

„Gazeta Polska" zaznacza, że posłowie B. B. bili oklaski i wołali: hańba!"

Poseł Kawecki z Klubu Narodowego zawołał: „Nie chcieliśmy pomagać Niemcom!" W B. B. zawrzało z oburzenia.....

A więc w lutym roku Pańskiego 1931, generał wojsk polskich, reprezentujący stronnictwo rządowe, orzekł z trybuny sejmowej, że legjon wschodniogalicyjski został rozwiązany, bo — nie chciano „spotkać się z socjalistą i bojowcem Piłsudskim", a — chciano „bronić cara". I mówca otrzymał za to frenetyczne oklaski swego klubu, „hańbującego" pod adresem przeciwników. Powtarzamy: działo się to na serjo w lutym roku Pańskiego 1931.

Wystarczy zaprawdę mieć najelementarniejsze wiadomości o sprawie polskiej w czasie wojny światowej, żeby wiedzieć, że legjon wschodni rozwiązany został dla tego, iż rota przysięgi, jaką miał złożyć, była ślubowaniem nie niepodległej Polsce, lecz państwom centralnym, a więc państwom rozbiorczym, które też wówczas najmniejszej nie myślały dawać gwarancji w sprawie polskiej, czy to wiedeńskiemu Kołu Polskiemu, czy krakowskiemu Naczelnemu Komitetowi Narodowemu, organizatorowi legjonów. Pozostanie po wsze czasy zasługą ś. p. Aleksandra Skarbka i ś. p. Tadeusza Cieńskiego, że mieli odwagę rozwiązać legjon wschodni i tem samem zaprotestować przeciw wyzyskiwaniu polskiej krwi i polskiej sprawy przez państwa centralne dla swojej egoistycznej gry wojenno - politycznej.

Ale na tem nie koniec. Legjon zachodni złożył istotnie przysięgę według wspomnianej roty i poszedł w bój pod wodzą Piłsudskiego, a pod naczelnem dowództwem Wilhelma II., cesarza niemieckiego i króla pruskiego. Czy jednakowoż wytrwał do końca wojny? Po męczeniu się przez trzy lata po stronie państw centralnych i oddawaniu im usług, po dojściu do zatargu między Piłsudskim a władzami okupacyjnemi niemieckiemi, legjon zachodni zrobił to samo, co wschodni na początku wojny Istotną, przynajmniej najgłębszą przyczyną tego kroku było sprzeciwienie się Niemców postawieniu Piłsudskiego na czele wszystkich polskich sił zbrojnych w polskiem państwie listopadowem. Ale zewnętrzny przebieg wypadków był identyczny, jak w roku 1914 przy rozwiązywaniu legjonu wschodniego: kierownicy legjonistów zrozumieli — teraz po trzech latach —, że państwa centralne gubią sprawę polską; nowa rota przysięgi nie czyniła znowu zadość instynktowi patrjotycznemu legjonistów; duża ich większość przysięgi przeto nie złożyła i została internowana.

Więc o cóż chodzi? Piłsudczycy zrobili w roku 1917 literalnie to samo, co członkowie legjonu wschodniego w roku 1914. Tylko, że tamtych generał Galica i jego adjutanci z B. B. uważają za ludzi dzielnych, nawet za bohaterów, a tych, którzy się w obłudzie Niemiec i Austro - Węgier zorjentowali — trzy lata wcześniej, mianuje .....„obrońcami cara".

Cóż to za rozpaczliwy poziom polityczny posłów stronnictwa rządowego, że takie elementarne rzeczy trzeba przypominać i przeciwstawiać się tak niewybrednym podhalańskim popisom wiecowym z trybuny parlamentarnej.

Nowy podatek

Rząd wniósł projekt ustawy o poborze 10-procentowego dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.). Dzisiaj minister skarbu wniósł do Sejmu projekt ustawy o poborze 10-procentowego dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych. Jest to faktycznie nowy podatek, wprowadzony przez rząd.

Dotychczas od roku 1926/27 corocznie Sejm w ustawie skarbowej uchwalał dodatek 10 proc. Obecnie projekt rządowy żąda: 1) stabilizacji tego podatku, to znaczy że na stałe szereg podatków podnosi się o 10 procent, 2) rozciąga ten podatek 10-procentowy także na podatek dochodowy od uposażeń służbowych. W ten sposób rząd zyska na rok 1931/2 9 miljonów zł. dochodu, natomiast wszyscy pobierający pensję i płacący z tego tytułu podatek dochodowy, będą obciążeni o 10 procent.

Wniesienie tego podatku tak nagłe, pismo bowiem ministra skarbu nosi datę 6 lutego, wywołało w kołach politycznych i całym Sejmie ogromne wrażenie. (w)

Dzisiejsze obrady Sejmu

Sprawa okrzyku posła Kaweckiego — Skandaliczne zachowanie się B. B. — Obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.). Na początku posiedzenia poniedziałkowego pos. Birkenmajer z B. B. domagał się od marszałka Świtalskiego skorygowania protokółu, twierdził bowiem, że poseł Kawecki podczas przemówienia posła Galicy zawołał: „Wyście służyli Niemcom". Marszałek odpowiedział, że przejrzy stenogram. Jeżeli nie znajdzie tego wyrażenia, to poprosi o oświadczenie tych posłów, które je słyszeli. Pos. Kornecki oświadcza: „Jako najbliższy sąsiad p. Kaweck ego stwierdzam kategorycznie, że słowa wypowiedziane przez niego brzmiały: „Nie chcieliśmy pomagać Niemcom".

Na to wybuchła wrzawa na ławach B. B. Pos. Kornecki: Na to mogę przysięgać wobec Sądu". Głos z B. B.: „To pan krzywo przysięgnie". Marszałek: „Proszę posła Kornec kiego o złożenie pisemnego oświadczenia i na tem uznaję sprawę za wyczerpaną".

Od redakcji: Jest to niesłychanie znamienne dla „moralności" obozu „sanacyjnego", że posłowi Kaweckiemu wkłada w usta słowa, których nie wypowiedział: „Wyście służyli Niemcom" i niemi się gorszy, że natomiast uważa się za rzecz zupełnie „w porządku" będącą, że poseł BB. generał Galica, oświadczył z trybuny Sejmu pod adresem narodowców: „Wyście chcieli cara bronić". „Moralność", budząca najgłębszą odrazę.

Następnie przystąpiono do budżetu ministerjum spraw wewnętrznych, przy którym świetne przemówienie wygłosił pos. Sacha, (Klub Narod.), poruszając niedomagania naszej administracji i jej rolę w życiu publicznem. Ze szczególnym naciskiem podniósł sprawę b. posła Kwiatkowsk ego z Wejherowa. (w)

Zajście między posłami Kleszczyńskim i Niedziałkowskim

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.). Dzisiaj w południe w bufecie sejmowym podszedł do redaktora naczelnego „Robotnika" posła Niedziałkowskiego poseł z B. B Kleszczyński i oświadczył: „Pan mnie obraził w swoim dzienniku!" — „Nie wiem kiedy i nie wiem o co chodzi" — odpowiedział p. Niedziałkowski. — „W wczorajszym numerze „Robotnika" — i tu p. Kleszczyński zaatakował posła Niedziałkowskiego, który następnie rzucił na jego stolik swą kartę wizytową.

W niedzielnym numerze „Robotnika" w notatce o komitecie balu „Strzelca" pos. Kleszczyński został nazwany polskim Puryszkiewiczem. (Puryszkiewicz, jak wiadomo, był przywódcą t. zw. „czarnej sotni", skrajnie reakcyjnego ugrupowania rosyjskiego — Red.)

Hiszpanja przed wyborami

„Hiszpanja to osobliwy kraj, w którym król jest z przekonań republikaninem, a monarchistycznie nastrojony naród pragnie republiki". Zdanie to, przypisywane pewnemu generałowi z okresu dyktatury Primo de Rivery, nie jest paradoksem.

Od daty wyborów do nowych kortezów dzielą nas niecałe 4 tygodnie. Po ośmiu latach bezczynności ma się zebrać parlament, którego rola znacznie odbiega od zwykłej kadencji izby ustawodawczej. Niektórzy wręcz gotowi są nazwać go parlamentem „konstytucyjnym". Nie ulega bowiem wątpliwości, że cały splot zawikłanych stosunków wewnętrzno - politycznych, poczynając od wprowadzenia dyktatury przez gen. Primo de Riverę, poprzez bezbarwne i bezprogramowe rządy „tymczasowe" generała Berenguera, rozwiązać będzie musiał nowy parlament.

Cóż, kiedy parlamentarzyści nie chcą parlamentu, demokraci — demokratycznych rządów, a republikanie — zmiany konstytucji! Pomimo bowiem dążenia obecnego rządu do jak najrychlejszego zwołania reprezentacji ludowej, pomimo oświadczenia korony, iż uchwały kortezów będą dla niej wiążące, pomimo wreszcie powszechnego niezadowolenia z przedłużania się niepewnego stanu „tymczasowości" pod rządami gen. Berenguera, stronnictwa opozycyjne, zarówno prawicowe, jak i lewicowe, postanowiły wybory zbojkotować.

Pierwszy krok w tym kierunku poczynili republikanie, którzy zrażeni niepowodzeniem swej akcji powstańczej, postanowili wstrzymać się od udziału w wyborach. Śladem ich poszli socjaliści, a wkrótce i liberałowie. Rzecz osobliwa, że t. zw. grupa konstytucyjna, zrzeszająca wybitnych mężów stanu z obozu konserwatystów i liberałów — byłego premjera Sancheza Guerrę, ministrów Alvareza, Villanuevę, Bergamina i in. — postanowiła tylko z tych względów przyłączyć się do ruchu bojkotowego, by nie pozostać „jedynem stronnictwem opozycyjnem w przyszłym parlamencie", skoro skrajna lewica nie będzie w nim reprezentowana.

Liberałowie jeszcze się wahają: iść do wyborów, czy nie brać w nich udziału? Przed kilku dniami premjera odwiedzili dwaj przewódcy stronnictwa, hrabia Romanones i markiz Alhucemas, żądając gwarancji wolnych wyborów i usunięcia 800 mianowanych przez rząd burmistrzów.

Lecz „republikański" król, a wraz z nim i rząd „tymczasowy" tak dalece pragną unormowania stosunków i uspokojenia kraju po okresie długotrwałej i niefortunnej dyktatury, że gotowi są pójść na wszelkie ustępstwa, byleby kortezy stały się istotnem przedstawicielstwem narodu, wyposażonem w posłuch i autorytet.

To też ostatniem posunięciem rządu była deklaracja ministra spraw wewnętrznych, zapewniająca zupełną swobodę wyborów. Deklaracja dodaje, że ci, którzy są niezadowoleni z obecnego stanu rzeczy, łacniej mogą go krytykować z trybuny parlamentu, ci zaś, którzy wolą powrót do dyktatury, będą mogli dowieść swej siły w drodze wyborów.

A jednak — wodzowie partyj jeszcze się wahają. Najbliższe dnie mają być decydujące: czy Hiszpanja będzie miała wolne kortezy, rewizję konstytucji i stabilizację stosunków wewnętrzno - politycznych, czy też przez dłuższy jeszcze czas targana będzie zamieszkami, buntami i rewoltami.

A tymczasem peseta spada i finanse kraju mogą być uratowane tylko z największym wysiłkiem. Lec.

W sobotę, dnia 7 b. m. nastąpiło w Warszawie otwarcie Wytwornego Café-Dancingu, Coctail-Baru, Ogrodu Zimowego

p. n.

MONIUSZKI 10 „ADRIA" (NOWY GMACH)

Kawiarnia dzienna z ogrodem zimowym: stale orkiestra, w czytelni około 100 dzienników i pism ilustrowanych polskich i zagranicznych.

Trzy bary: bezalkoholowy, coctailowy i szampański.

Największa i najwytworn. sala dancingowa stolicy w podziemiach nowego, luksusowego gmachu: stale przygrywają dwie orkiestry, w tem jedna oryginalna argentyńska.

Codziennie o godz. 5 po poł. familijne podwieczorki taneczne z pierwszorzędnemi atrakcjami. Codziennie o godz. 11.30 w nocy w dancingu początek urozmaiconego programu artystycznego. NOWOCZESNE EFEKTY ŚWIETLNE. Ogrzewanie i mechaniczna wentylacja zapewniają stałą, intensywną wymianę powietrza.

UWAGA: Pomimo przepychu i wytworności ceny przystępne, ogólnie przyjęte.

nw 7535

Jak obecnie pracuje parlament

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Warszawa, 8 lutego.

Od r. 1928, tj. od czasu kiedy wystąpiło stronnictwo B. B. na widownię publiczną, systematycznie podjęto starania, żeby parlament jak najmniej pracował. Najważniejszą, gwarantowaną konstytucją, pracę: uchwalenie budżetu — starano się zawsze skrócić, ile się jedynie da, do dwu czy trzech miesięcy. Chodziło o to, żeby parlament milczał, a głos opinji, jaki się z jego trybuny rozlegał, był jak najrzadszy i nie budził społeczeństwa.

Obecna sesja przypomina bardzo sesję minioną. Sesja budżetowa r. 1929/30 została skrócona przymusowo wskutek jej odroczenia, następnie zaś wskutek dwukrotnego przesilenia gabinetowego. Parlamentowi zaś zależało na wypełnieniu swych zadań, więc pracował jak najwytężeniej. Teraz zaś, jakkolwiek czasu mogło starczyć, skrępowano Sejm rygorami regulaminowemi: zachowując pozory parlamentaryzmu, zniewolonego do pośpiechu, do wzięcia tempa błyskawicznego, do ograniczenia się w czasie.

Charakteryzowaliśmy już trudność i iluzoryczność prac w komisjach. To samo odnosi się do obrad plenarnych budżetowych. Ledwo się one zaczęły, już się mają ku końcowi. Określono kontyngent czasu niezwykle szczupły, nie pozwolono klubom dzielić się wyznaczonym czasem. Kto to zrobił? Czy, jak bywało dawnemi laty, kluby same ustalały sobie długość czasu przemówień? Czy się zasięga kiedykolwiek opinij klubowych? Nigdy.

Marszałek Świtalski jest uzbrojony w regulamin bardzo ostry i dający mu władzę niemal dyktatorską. Tembardziej skoro ma oparcie o większość. Korzysta też z tego w pełni. Przeprowadza, co chce. Ograniczono już formę interpelacyj do rządu, a ostatnio ograniczono nawet kwestję wniosków. W piątek zaszedł niesłychanie znamienny wypadek wstrzymania przez marszałka wniosku PPS-owskiego, dlatego, iż miał imunizować artykuł „Robotnika", który uległ konfiskacie. Rozwinięto tedy kontrolę nad interpelacjami, nad wnioskami, nad przemówieniami, często bowiem marszałek przerywa mówcom, zwracając uwagę, że nie mówią do przedmiotu, będącego na porządku dziennym.

W takiej sytuacji walka na terenie parlamentarnym jest niesłychanie trudna. Dodajmy do tego, o czem wspomniał pos. Rybarski w swem głównem przemówieniu, że stronnictwa niezależne nie posiadają dostępu do aktów, do materjałów, że trudno im uzyskać bezpośrednie informacje. A gdy kilkakrotnie cytowano dokumenty, jak np. poufne okólniki, to ze strony rządu i B. B. traktowano to niemal jako... zdradę państwową!

Główny ciężar krytyki działalności państwowej rządu i główny ciężar opozycji spoczywa na Klubie Narodowym. Nietylko dlatego, że jest on klubem najliczniejszym, lecz przedewszystkiem dlatego, że rozporządza najtęższemi jednostkami. Dyskusja budżetowa w komisji mogła Klubowi Narodowemu dać dużo satysfakcji: do poszczególnych działów wysyłać ludzi przygotowanych i znających się na rzeczy, którzy, lubo ograniczeni w materjale potrafili na podstawie bodaj dociekań statystycznych i prac ogólnych wysnuwać wnioski, które poważnie szachowały koła rządzące. I to we wszystkich dziedzinach: czy to chodziło o skarb, czy podatki, czy rolnictwo, czy oświatę, czy zagadnienia pracy. Dlatego też przedstawiciele rządu poświęcali ich przemówieniom najwięcej uwagi i najwięcej z niemi polemizowali. Szczególniejszy położyć trzeba nacisk na fakt, że w pracy wybijać się poczęły jednostki nowe, młode, które dopiero wchodzą w szranki życia parlamentarnego.

Zgoła inaczej jest na lewicy.

P. P. S. dawniej posiadała wybitne siły intelektualne, które teraz bądź do Sejmu nie weszły, bądź też posunęły się w wieku i nie biorą czynniejszego udziału w życiu. Daszyński jest cierpiący na serce, Lieberman choruje, Diamand niewybrany. Cały ciężar klubowy spoczął na pp. Niedziałkowskim, Czapińskim, Żuławskim i Pużaku.

Jeszcze słabiej przedstawia się stan rzeczy w klubach włościańskich, gdzie brak jest wybitnych indywidualności, gdzie dotychczasowi przewódcy, jak Dąbski, Witos, Kiernik usunęli się na plan drugi z takich czy innych powodów.

Nie można powiedzieć, żeby wśród B. B. był nadmiar sił. Poprzedni Sejm był intelektualnie lepiej u nich złożony: coprawda, najwięcej inteligencji dawali im konserwatyści, których teraz odkomenderowano do Senatu. Partją B. B. dzisiaj niepodzielnie rządzą pułkownicy. Są to ludzie przedewszystkiem — odważni. Podejmą się każdej roli i każdej pracy, czy są do niej uzdolnieni czy też nie, w myśl zasady: uczymy się przez całe życie.

A specjalizowanie się w czemkolwiek? Wszak przeciwko „specjalistom" bardzo ostro występowała „Gazeta Polska". Ustąpienie prof. Krzyżanowskiego jest na terenie parlamentarnym dla nich bolesnym ciosem. Ale w razie potrzeby zastąpi go — pos. Sanojca lub pos. Rzóska: tacy „specjaliści" do wszystkiego aż się rwą do każdego referatu i do każdej pracy. Tak zdobywają oni szlify pułkownikowskie i uznanie możnych. I są zadowoleni. Szczególnie ubodzy są w dziedzinie finansowo - gospodarczej. Rachują tu jak wszędzie zresztą na pomoc rządu i jego urzędników. Bo słusznie podkreślono, iż nie jest to Blok Współpracy z Rządem, lecz Blok aprobaty — rządowej w polityce.

To się dzieje.

H. W.

Cień tragicznego zgonu w sali sądowej

Sobotnia rozprawa w procesie o zajścia wrześniowe

Cień tragicznego zgonu.

Na sobotniej rozprawie o zajścia wrześniowe w Warszawie położył się cień tragicznego zgonu adw. Korenfelda. Posiedzenie rozpoczęło się pod znakiem nerwowego podniecenia. Publiczność tłoczyła się na salę, obecni byli korespondenci pism zagranicznych.

Dr. Budzińska-Tulicka — chora.

Na ławie oskarżonych brak podsądnej dr. Budzińskiej - Tylickiej. Leży ciężko chora, ruszyć się z łóżka nie może: po skonie adw. Korenfelda na jej rękach doznała silnego ataku sercowego. Stan jej jest ciężki. Już dawniej chorowała na serce, wyleczyła się, ale choroba wróciła na sali sądowej: tak ciężkiego ataku, jak po śmierci adw. Korenfelda nie miała nigdy.

Oświadczenie obrońcy.

O godz. 10 min 30 przed przystąpieniem do przesłuchania świadków, zabrał głos adw. Honigwill i złożył imieniem ławy obrońców następujące oświadczenie:

„Z powodu ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności, ława obrończa w całym swym składzie w myśl art. 42 k. p. k. stawia wniosek o wyłączenie z kompletu sądzącego p. Zygmunta Neumana, bowiem w czasie przewodu sądowego, jako przewodniczący, utrudniał on prace obrony, czyniąc ironiczne uwagi podczas badania świadków. Miało to miejsce podczas zeznań Źróbika i Tylickiego, a najjaskrawiej uwypukliło się podczas badania adw. Mikołaja Korenfelda. Tego rodzaju postępowanie przewodniczącego utrudnia sądowi, jeśli nie uniemożliwia, bezstronne prowadzenie rozprawy.

Zarazem przewodniczący ograniczał prawa obrony do badania świadków, uniemożliwiając dokładne ustalenie poszczególnych okoliczności sprawy. Wszystkie te okoliczności uzasadniają wątpliwości co do intencji p. przewodniczącego bezstronnego prowadzenia procesu. Nadto w „Monitorze Polskim z dnia 13 sierpnia jest ogłoszenie, że p. Zygmunt Neuman mianowany został urzędnikiem administracyjnym, podległym bezpośrednio ministrowi sprawiedliwości, a nie sędzią niezależnym, zatem w skład sądu wchodzić nie może.

Odpowiedź prokuratora.

Po oświedczeniu ławy obrońców, wygłoszonem wśród skupionej sali przewodniczący Neuman udziela głosu prokuratorowi, który daje taką odpowiedź ławie obrońców:

„Wczoraj zaszedł przykry wypadek śmierci adw. Mikołaja Korenfelda. Bezwzględnie wszyscy współczujemy temu smutnemu wypadkowi, ale przyczyna śmierci z zachowaniem się przewodniczącego, według mego zdania, nie ma związku, ani w stanie faktycznym, ani w stanie prawnym. Dla tego kto miał możność obserwowania w ostatnich czasach adw. Korenfelda, jest bezwątpienia pewnym, że zmarły przejawiał wielkie zdenerwowanie. Sam byłem świadkiem, jak podczas rozmowy ze mną na temat ostatnich wydarzeń w kraju, adw. Korenfeld zdradzał wielkie podniecenie. Że przewodniczący mógł przyczynić się do śmierci adw. Korenfelda można również dobrze przypuścić, jak i to, że przyczynił się do tej śmierci adw. Rudziński, który sędziwego adwokata powołał na świadka w tej rozprawie.

„Bardzo możliwe jest, — mówił dalej prokurator — że należało dać się wygadać świadkowi, jednak tego rodzaju zarzutu przewodniczącemu stawiać nie można tembardziej, że zeznanie adw. Korenfelda, dotyczące wypadków w Al. Ujazdowskich, było tego rodzaju, iż przewodniczący musiał mu zadać szereg pytań. Zeznanie adw. Korenfelda było inne w opisie, aniżeli policjantów przed nim zeznających, bo jeden z nich ustalił, że oddział policji konnej zatrzymał się w odległości 30 kroków od tyłu pochodu i te 30 kroków nie mógł przebyć na spienionych koniach. Uwaga więc przewodniczącego była uzasadniona rodzajem rzeczy. Z drugiej strony uważam, że tego rodzaju wniosek obrony, — poprawia się prokurator — jest całkowicie nieuzasadniony i nie oparty o przepisy prawa, dlatego proszę o pozostawienie wniosku tego bez uwzględnienia.

Odpowiedź obrony.

W imieniu ławy obrońców na wywody prokuratora odpowiada adw. Rundo.

„Obrona swój wniosek o wyłączenie p. przewodniczącego z kompletu sądowego zmuszona została postawić dlatego, że oparty on jest nie na jednym choćby strasznym fakcie, lecz na całokształcie prowadzenia sprawy.

„Nie miejsce i nie pora na roztrząsanie przyczyn medycznych śmierci adw. Korenfelda, ale pora na zaznaczenie, że w chwili, gdy śmierć następowała, padło pytanie p. przewodniczącego: „Czy pan czuje się niepewnie, nie widząc policji?".

„Znając adw. Korenfelda, jako człowieka bardzo wrażliwego, wiemy z jakim nakładem sił starał się o to, by stanąć przed sądem i złożyć zeznania.

„Rozumiemy, co się dziać w nim musiało, gdy, starając się o odtworzenie objektywnej prawdy spotkał się z tego rodzaju traktowaniem.

„Lekarze mają głos decydujący, ale nam przypada w udziale wniosek, któryśmy złożyli. To jest jeden z punktów, na którymśmy wskazywali.

„Od początku rozprawy obrona, co napewno znalazło oddźwięk w opinji publicznej stara się unikać incydentów. Jeśli jednak dążenie obrony spotyka się z przeszkodami i jeśli świadkowie w tych warunkach nie mogą zeznawać, to zachodzą ustawowe wątpliwości co do możności prowadzenia rozprawy przez p. przewodniczącego.

„W tych warunkach uważamy za swój ciężki obowiązek zgłosić przytoczony wyżej wniosek.

Narada i decyzja.

Po przemówieniu adw. Rundo sąd się naradza. Sąd nie opuszcza sali dla narady; szeptem sędziowie porozumiewają się między sobą, poczem przewodniczący ogłasza:

Wobec tego, że we wniosku obrony sąd nie upatruje podstaw prawnych, wniosek pozostaje bez uwzględnienia".

Wniosek o odroczenie rozprawy.

Adw. Rudziński zwraca się do sądu z prośbą, by, zanim postawi swój wniosek, p. przewodniczący zechciał nakazać protokulantom dokładne zaprotokułowanie zeznań zmarłego adw. Korenfelda wraz z zadawanemi mu zapytaniami i odpowiedziami zmarłego i następnie stawia wniosek o odroczenie rozprawy wobec niestawienia się do sądu dr. Budzińskiej-Tylickiej.

„P. Budzińska-Tylicka — mówi obrońca — w związku z wypadkami dnia wczorajszego ciężko zaniemogła; w ciągu godziny lekarze nie mogli przywrócić jej do życia. Obecnie leży i lekarze zabronili jej najmniejszych poruszeń, nakazując spokój bezwzględny.

„Nie sposób bez niej prowadzić w ciągu dłuższego czasu rozprawy. P. Budzińska-Tylicka pragnie złożyć wyjaśnienia.

„Zaznaczam, że p. przewodniczący, gdy składała wyjaśnienia, przerwał jej pytaniami i nie dał zakończyć wyjaśnień. Na mój wniosek zaś, by dano jej dokończyć, p. przewodniczący był łaskaw zaznaczyć, że będzie miała czas później. Oskarżona pragnie złożyć wyjaśnienia, pragnie być obecna przy badaniu świadków i to jest jej prawo.

„Może powstać pytanie, czy nie wyłączyć jej osoby ze sprawy. To jest niemożliwe i niecelowe. Niemożliwe, gdyż osoba dr. Budzyńskiej-Tylickiej jest organicznie związana z osobami pozostałych oskarżonych i z całą sprawą i wyłączenie tej osoby byłoby ze szkodą zarówno dla niej, jak i dla innych podsądnych.

„Jest niecelowe, bo należałoby na osobnej rozprawie przeciw dr. Budzińskiej-Tylickiej przesłuchać ponownie wszystkich tych samych świadków. Pozostawałaby jeszcze ewentualność zawieszenia rozprawy. Ustawa jednak pozwala tylko na zawieszenie w ciągu dni 14. Oświadczam, że w ciągu 14 dni dr. Budzińska-Tylicka nie będzie mogła stawić się na rozprawę. Jest to osoba, która ma 63 lata.

„Musimy być pomni na wydarzenia dnia wczorajszego i zdaje się, że nie będziemy czynili nowych prób wytrzymałości serca ludzkiego".

Adw. Rudziński przedkłada sądowi świadectwo lekarskie, z którego wynika, że dr. Budzińska-Tylicka uległa bardzo ciężkiemu atakowi. Świadectwo wydał dr. Knappe.

Stanowisko prokuratora.

Prokurator nie dał widać wiary tym faktom, które wysunęła obrona i stawia wniosek, aby sąd decyzję swoją co do osoby chorej p. Budzińskiej-Tylickiej oparł na opinji... lekarza sądowego i proponuje posłanie tego lekarza do łoża chorej kobiety. Prokurator domaga się, by dopiero wtedy, gdy lekarz sądowy uzna, że dr. Budzińska-Tylicka nie będzie mogła wziąć udziału w rozprawie — wyłączyć oskarżoną ze sprawy.

Wnioski obrońców.

Adwokat Berenson wnosi o zarządzenie przerwy, by obrona mogła się naradzić w sprawie wniosku prokuratora.

Po 10-ciu minutach przerwy adw. Rundo oświadcza:

„W imieniu trzech pierwszych oskarżonych zakładam najenergiczniejszy protest przeciw wnioskowi p. prokuratora o wyłączenie osoby p. dr. Budzińskiej - Tylickiej. Akt oskarżenia przypisuje dr. Budzińskiej - Tylickiej udział w manifestacji w dniu 14 września, zaś trzem pierwszym podsądnym imputuje zorganizowanie tej właśnie manifestacji. Zewnętrzna łączność w akcie oskarżenia wskazuje więc na istotny związek sprawy wszystkich oskarżonych. Dr. Budzińskiej-Tylickiej przypisany jest udział na czele pocho-

du, czyli rola bliska organizatorom samego pochodu. Wobec tego ocena działania tej oskarżonej jest ważna z punktu widzenia interesów innych podsądnych, którym przypisuje się organizowanie pochodu. Brak nam wyjaśnień osobistych p. Budzińskiej Tylickiej, która na wstępie rozprawy je zapowiedziała, ale ich nie złożyła zgodnie z zarządzeniem p. przewodniczącego. Bez tych wyjaśnień ocena roli oskarżonych jest niemożliwa.

Wniosek nasz o odroczenie procesu jest podyktowany fachową troską o zapewnienie rozprawie właściwych warunków. Jeśli o tych warunkach ogólnych mowa, to w imię tego wszystkiego, co zostało już powiedziane, należy zadać sobie pytanie, czy odroczenie, a conajmniej zawieszenie rozprawy, nie jest koniecznością ze względu na wytworzone warunki. Musimy sobie powiedzieć z całą szczerością, że wycierpieliśmy wszyscy w tej sprawie dosyć, aby domagać się odroczenia procesu. Przyczyni się to do stworzenia warunków odpowiedniejszych. Ścisłe fachowe ujęcie obowiązków obrońcy nakazuje nam taki wniosek, jako konieczność.

„Następnie zabiera głos adw. Dąbrowski:

„Jako obrońca grupy oskarżonych, do której zalicza się dr. Budzińska-Tylicka, przyłączam się całkowicie do wniosku o odroczenie procesu, gdyż wyłączenie dr. Budzińskiej-Tylickiej byłoby szkodliwe dla interesów oskarżonych. Zawiesić rozprawy też nie można, gdyż nikt nie może być prorokiem i przewidzieć, jak długo potrwa stan chorobowy oskarżonej.

Prokurator o „konsekwencjach".

W odpowiedzi na to prokurator oświadcza:

„Dr. Budzińska-Tylicka jest w akcie oskarżenia wyodrębniona, a zarzuty przeciw niej stanowią pewną wyodrębnioną całość, nie mającą związku z akcją pozostałych oskarżonych. Zatem wyłączenie jej osoby jest możliwe i wskazane.

„Należałoby sobie życzyć, by na sali sądowej panował większy spokój. Panowie adwokaci, jako rutynowani obrońcy, winni zachowywać większe opanowanie nerwów. Panowie obrońcy niesłusznie nalegają na odroczenie procesu. Przecież klijenci ich pozostają w więzieniu, nie może więc leżeć to w ich interesie.

„Sposób stawiania wniosków przez obronę zmusza mnie do wystąpienia z wnioskiem do sądu o przesłanie urzędowi prokuratorskiemu całego ustępu protokułu sądowego, zawierającego wszystkie oświadczenia i wnioski od chwili incydentu w celu wyciągnięcia konsekwencji".

Solidarne stanowisko obrony.

Adw. Rundo: „Bynajmniej nie jestem skłonny do wysłuchiwania pod adresem obrony uwag i napomnień ze strony czynników do tego ustawowo nie powołanych. Przyznaję jednak, że dobrotliwa serdeczność uwag, dotyczących sposobu wypowiadania się naszego w procesie pobudziła mnie do uwagi i skłonny byłem słuchać myśli rzucanych przez przeciwnika. Gdy jednak ten sam przeciwnik po tych ciepłych uwagach zażądał przesłania do prokuratora, a więc do siebie samego, odpisu protokułu sądowego dla wyciągnięcia konsekwencyj, to jestem zmuszony w stosunku do tego przeciwnika zmienić taktykę. Z całą energją oświadczam, iż do czynienia uwag lub pouczeń pod adresem obrony p. prokurator bynajmniej nie jest powołany.

„Odpierając argumenty p. prokuratora podkreślam, że jeżeli nie b. łoby związku między osobami oskarżonemi, to nie byliby oni ujęci w jeden akt oskarżenia. Chyba, że będziemy patrzyli na zajścia przed Doliną Szwajcarską z tej samej perspektywy co i niektórzy świadkowie, t. j. tak, jak kierunek owej szarży policyjnej od tyłu. Może osoby znajdujące się na końcu aktu oskarżenia winny być na jego początku".

Adwokat Dąbrowski oświadcza imieniem całej ławy:

„Wobec tego, że oświadczenia wczorajsze i dzisiejsze złożone przez adwokata Berensona i Honigwilla mają być złożone panu prokuratorowi dla wyciągnięcia konsekwencji, czuję się w obowiązku oświadczyć, że solidaryzujemy się z niemi całkowicie".

Sąd odracza rozprawę.

Sąd po cichej naradzie zdecydował:

„Wobec tego, iż zaświadczenie lekarskie stwierdza, że dr. Budzińska-Tylicka uległa rozstrojowi zdrowia, sąd rozprawę odracza do wtorku do godz. 10-tej rano, przyczem w razie niemożności dalszego udziału oskarżonej, poweźmie w tym względzie dalszą decyzję".

Echa tragicznego zajścia w sądzie

W sobotę został w Sejmie zgłoszony wniosek nagły, podpisany przez Klub Narodowy, Klub Chłopski, P. P. S., N. P. R. i Ch. D. w sprawie zmian obowiązującego prawa o ustroju sądów powszechnych, oraz rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dn. 6. III. 1930 r. w związku z prowadzeniem rozprawy w sądzie okręgowym warszawskim przez naczelnika wydziału finansowego ministerstwa sprawiedliwości, Zygmunta Neumanna. Zmiany proponowane przez kluby opozycyjne zmierzają w kierunku ograniczenia szeregu specjalnych uprawnień i przywilejów, przysługujących na mocy obowiązujących przepisów kierownikom, prezesom i wiceprezesom sądów. Nadto wniosek zawiera rezolucję tej treści:

Rezolucja

„Wzywa się rząd, aby w związku z zajściem podczas rozprawy w sądzie okręgowym warszawskim w dn 6 lutego 1931 r. przedsięwziął wszelkie środki, przewidziane w par. 3 art. 72 prawa o ustroju sądów powszechnych z zachowaniem przepisu par. 4 tegoż artykułu 72".

Szkolnictwo polskie w Ziemi Złotowskiej

Szkolnictwo polskie, zapoczątkowane w powiecie złotowskim na podstawie rozporządzenia pruskiej rady ministrów z dnia 31. 12. 1928 r., w kwietniu 1929 r. rozwijało się w ciągu ubiegłego roku 1930 nadal pomyślnie. Liczba szkół polskich w samym pow. złotowskim wynosiła przy końcu 1930 r. 23. W tej liczbie było szkół 4-klasowych 1, 3-klasowych 1, 2-klasowych 6 i 1-lasowych 14. Przy szkołach zatrudnia się 34 nauczycieli; a uczęszcza do nich około tysiąc dzieci. Największa z nich 4-klasowa szkoła w Zakrzewie liczy przeszło 180 dzieci.

Szkoły te podlegają Polsko-Katolickiemu Towarzystwu Szkolnemu na obwód rejencji w Pile. Zarząd towarzystwa tworzą ks. prob. Grochowski w Grubczynie, jako prezes, ks. prob. dr. Domański w Zakrzewie, jako wiceprezes, pp.: Jan Rożyński w Złotowie, kierownik biura szkolnego, oraz Zygfryd Noryśkiewicz, dyrektor polskiej współdzielni „Rolnik" w Złotowie jako członkowie. Szkoły polskiej w Złotowskiem, jak wogóle na Pograniczu, Śląsku Opolskim, Powiślu, Warmji i Mazurach noszą w przeciwieństwie do szkół niemieckich w Polsce charakter prywatny i utrzymywane są przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech z siedzibą w Berlinie. Prezesem Związku jest znany działacz na niwie społecznej, b. poseł na Sejm pruski p. Jan Baczewski. Szkoły polskie mimo swego charakteru prywatnego posiadają prawa szkół publicznych i jako takie podlegają także nadzorowi pruskich władz szkolnych.

W Niemczech istnieje obowiązek uczęszczania dzieci we wieku pozaszkolnym (do 18 lat) do wieczornych szkół dokształcających. Pruski minister oświaty zezwolił na uruchomienie także polskich szkół dokształcających. Minister nie zwolnił jednak dzieci polskich, które zapisały się do polskiej szkoły dokształcającej i, które do niej uczęszczają, od obowiązku uczęszczania do niemieckiej szkoły dokształcającej. Władza zaś szkolna w Pile, nie respektując odnośnego zarządzenia min. oświaty, zabroniła tworzenia polskich szkół dokształcających. W tej sprawie toczy się między Związkiem Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie, a pruską władzą szkolną spór administracyjny.

Prawie we wszystkich miejscowościach powiatu złotowskiego, w których znajdują się polskie szkoły, istnieją przy szkołach niemieckich oddziały polskie, w których nauczyciele niemieccy udzielają dzieciom polskim nauki pisania, czytania i religji w ich ojczystym języku. Z tego powodu nie wszystkie dzieci polskie jeszcze uczęszczają do polskich szkół prywatnych.

Naskutek założenia szkół polskich zredukowały się szkoły niemieckie w polskich wioskach niemal do zera. Znamiennem jest, że przy takiej „resztówce" szkoły niemieckiej, liczącej niejednokrotnie poniżej 20 dzieci, urzęduje często po dwóch nauczycieli niemieckich! Niemcy, pozostawiając swych nauczycieli na posadach, liczyli albo jeszcze liczą na rychły upadek polskich szkół. Inaczej bowiem nie pozwoliliby sobie na taki luksusowy wydatek w czasie niebywałej nędzy społecznej, jaka u nich naprawdę istnieje. Gminy, które muszą częściowo utrzymywać nauczyciela niemieckiego, mają z tegu tytułu poważne i całkiem niepotrzebne wydatki. Wnioski gmin o usunięcie tych darmozjadów, a często denuncjantów najgorszego gatunku, nie odnoszą, jak dotąd przynajmniej żadnego stkutku.

Oprócz szkół powszechnych i dokształcających istnieją we większych skupieniach polskich także ochronki, mające za zadanie wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym. Niektóre z nich rozwijają się bardzo dobrze, czego dowodem przedstawienia, dawane przez tych milusińskich, z podziwu godną doskonałością. Ochronki te jako prywatne utrzymuje także Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie, a częściowo miescowa ludność.

Szkoły polskie w złotowskim jak i w Niemczech wogóle noszą charakter wyraźnie religijny. Rodacy nasi, zakładając je, wiedzieli, że tylko nauka w języku ojczystym pod opieką św. Kościoła katolickiego i oparta na zasadach nauki Chrystusa Pana, da dzieciom moralność i niewzruszone podwaliny pod przyszłe życie. (z)

Zjazd Delegatów Zw. Podoficerów Rez. Ziem Zach. Rz. P.

W Poznaniu odbył się VII roczny Zjazd, delegatów Kół Związku Podof. Rezerwy Ziem Zach. Rz. P. przy bardzo licznym udziale. Obrady zagaił prez. Zw. p. Kasprowicz, witając delegatów oraz gości w osobach członków honorowych związku pp. pułk. Sikorskiego, prezesa Zw. Powst. i Wojaków dr. St. Celichowskiego, p. posła Rzepeckiego, dalej przedstaw. Zw. Hallerczyków p. mjr. Rosta i Ołdziejowskiego, wreszcie delegatów Zw. Uczestn. Powst. Wielkop. z por. rez. p. Koswendą na czele.

Na marszałków Zjazdu wybrano p. pułk. Sikorskiego i prez. Okr. Śląskiego p. Wesołka, na sekretarzy — pp. Zysnarskiego i Jaśniaka.

Sprawozdania z działalności składali prezes Kasprowicz, sekret. gen. Mrugalski oraz skarbnik Potrawiak. Z sprawozdań wynikało, że Związek rozwija się doskonale, pozyskano bowiem nowych 200 członków. Współpraca kół z władzami wojskowemi weszła na zdrowe tory.

Z ramienia komisji rewizyjnej referował p. Pejka z Gniezna, który wyraził ustępującemu zarządowi pełne uznanie za oszczędną gospodarkę wnosząc o udzielenie absolutorjum. Po krótkiej dyskusji, udzielono pokwitowania jednogłośnie.

Przystąpiono do wniosków, które referował p. Kałek z Krotoszyna. Przyjęto nowy regulamin sądu honorowego, poczem powzięto jednomyślnie uchwałę dotyczącą wstępowania wszystkich członków do towarzystw Powstańców i Wojaków położonych na terenie D. O. K. VII. i to w celu usprawnienia wyszkolenia wojskowego w bratnich szeregach z dezyderatem, że podoficerowie rezerwy znajdujący się w Tow. Powst. i Woj. wstępują do Związku Podof. Rez. Ziem Zach.

Do sprawy tej przemawiali prez. dr. Celichowski i poseł Rzepecki popierając gorąco uchwałę. Przemówienia te przyjęto niemilknącemi oklaskami.

Składkę na rzecz zarządu Zw. uchwalono w kwocie 1.50 zł rocznie od członka. Zjazd zamianował członkami honorowymi Związku pp. posła dr. Tempkę, oraz burmistrza Dubicla z Królewskiej-Huty. Ustanowiono nowe oznaki dla członków zarządu.

Po przerwie, przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli dotychczasowi członkowie.

Prezesem wybrano p. Ign. Kasprowicza z Poznania. Dalej wchodzą do zarządu pp. F. Mrugalski, J. Potrawiak, J. Przysada, Promiński, Senftleben, M. Jaśniak, St. Kubiaczyk i Janiszewski, wszyscy z Poznania. Komisja rewizyjna: pp. Kałek — Krotoszyn, B. Pejka — Gniezno, Żarnowski — Gostyń, i A. Banaszak — Strzałkowo. Sąd koleżeński: pp. Prętkowski — Strzałkowo, T. Bonia — Opalenica, Sękowski — Krotoszyn i Kasprowicz — Główna.

Na tem solwował marszałek Zjazd dziękując delegatom i przedstawicielom za pracę, wnosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. W końcu odśpiewano Rotę.

Po obradach odbyła się wspólna fotografja, a następnie wspólny obiad. Wieczorem odbyła się zabawa karnawałowa. (z)

Ze Zw. Podoficerów Rezerwy w Żninie.

W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie żnińskiego koła Podofi cerów Rezerwy Ziem Zach. przy licznym udziale członków, na sali Hotelu Polskiego. Zebranie zagaił wiceprezes p. Zimnicki, oddając przewodnictwo prezesowi Związku p. Kasprowiczowi z Poznania. Z odczytanych sprawozdań wynikało, że organizacja mimo trudności pomyślnie się rozwija i pracuje intensywnie nad przysposobieniem wojskowem.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Adam Jagodzki — prezes, Zimnicki — wiceprezes, Rościszewski — sekretarz, Szmańda — skarbnik, Jasieniecki — komendant oraz pp. Katorski i Murek.

Podkreślić należy, że zebranie to miało być polem popisu dla kilku warchołów „sanacyjnych", którzy starali się wszelkiemi siłami, by wprowadzić zamęt i „przeprowadzić" koło do „sanacyjnego" Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Robotę tę prowadził pewien usunięty członek Zarządu, który na powyższe zebranie ściągnął nawet prezesa „sanacyjnej" organizacji z Torunia.

W toku obrad stwierdzono, że usiłowano koło już przed wyborami do Sejmu przeciągnąć do „sanacji", lecz nadzieje „naprawiaczy zostały srodze zawiedzione. Mimo mobilizacji wszystkich sił nie zdołano osiągnąć zamierzonego rezultatu, wobec czego „sanacyjna" awangarda wraz z wysłannikiem toruńskim jak niepyszna opuściła salę.

Mamy niezłomną nadzieję, że obecny zarząd oczyści zupełnie koło z wszelkich „naleciałości" i pracować będzie na gruncie żnińskim w duchu narodowym i apartyjnym dla dobra Ojczyzny. (z)

Rozpisanie wyborów do kortezów

Socjaliści i republikanie bojkotują wybory

Madryt, 8. 2. (Tel. wł.). Wybory do izby niższej parlamentu hiszpańskiego zostały rozpisane na dzień 1 marca r. b., do senatu na dzień 15 marca. Na 25 marca ustalono zebranie się kortezów. Król podpisał onegdaj dekret o wyborach i otwarciu parlamentu.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady ministrów. Po posiedzeniu wydano komunikat, który powołuje się na dekret królewski o wyborach i zawiera oświadczenie, że ze względu na kampanję wyborczą, rząd jest gotów do przywrócenia wolności myśli, zgromadzeń i opinji w szerokim zakresie. Z dniem 9 lutego będzie zniesiona cenzura prasowa.

Jak wiadomo, republikanie i socjaliści zdecydowali, że wybory zbojkotują. Drugi odłam polityczny, złożony z monarchistów — zarówno liberalnych jak części konserwatywnych — domagał się wyborów, lecz nie do zwykłych ciał parlamentarnych, lecz do konstytuanty, która miała zadecydować co do ustroju i uchwalić nową konstytucję. Według ostatnich wiadomości, przywódcy tego odłamu zdecydowali się wziąć udział w wyborach, lecz zapowiedzieli, że w nowym parlamencie postawią wniosek zwołania konstytuanty.

Burzliwe posiedzenie Sejmu

Podawaliśmy już krótkie relacje telegraficzne o sobotniem, burzliwem posiedzeniu Sejmu. Obecnie podajemy szczegóły z przebiegu tego posiedzenia.

Obrady przedpołudniowe

„Reforma" obyczajów sejmowych przez B. B.

Ostre starcia na sobotniem posiedzeniu Sejmu aranżowane były przedewszystkiem przez klub B. B. Klub ten zapowiadał, że w życie parlamentarne chce wprowadzić nowe metody: istotnie pierwszem wystąpieniem ze strony B. B. jeszcze w Sejmie poprzednim było znane wystąpienie prezesa pos. Sławka przeciwko pos. Markowi, po którem p. Marek nabawił się ciężkiej choroby serca. Ta agresywność przejawia się odtąd zawsze i stale w taktyce B. B.

Ta sama metoda uprawiana jest i w obecnym Sejmie, w którym sytuacja dla B. B. wskutek posiadania większości jest korzystniejsza. Najjaskrawiej ujawniło się to podczas obrad sobotnich, kiedy kilkakrotnie dochodziło do starć, inicjowanych przez B. B. Najostrzejsze starcie było z Klubem Narodowym, który odparł je zwycięsko.

Trzeba tutaj nadmienić, że marszałek Świtalski, który jest niesłychanie surowy w stosunku do posłów, zwłaszcza opozycyjnych, wobec swego klubu okazuje niesłychany liberalizm: np. podczas najścia B. B na Kl. Narodowy — a on w tym momencie przewodniczył — zachował stoicki spokój, ograniczając się jedynie do przywoływania do porządku za pomocą dzwonka. Posiedzenia nie przerwał, ograniczając się tylko do upomnienia kilku posłów.

Dalsze obrady nad budżetem min. rolnictwa — Zajście między pos. Tkaczukiem a pos. Skrypnikiem

Obrady rozpoczęły się od dalszej debaty nad budżetem min. rolnictwa. W toku obszernej dyskusji przemawiał m. in. pos. Tkaczuk, komunista, który się zapisał jako „dziki". Gdy czas jego przemówienia się skończył, marszałek przywołał go do porządku, następnie wykluczył go na jedno posiedzenie, gdyż Tkaczuk protestował w dalszym ciągu, a nakoniec na miesiąc za zgodą większości izby. Gdy Tkaczuk schodził z mównicy, podszedł do niego poseł Skrypnik, rusin wołyński z B. B., podobno jakiś krewny Petlury, i uderzył w twarz, mówiąc:

— Masz za prześladowanych współbraci na Ukrainie!

Marszałek po pewnym czasie, zbadawszy sprawę, wykluczył Skrypnika na jedno posiedzenie.

Budżet min. spraw wojskowych — Przemówienie posła Arciszewskiego z Klubu Narodowego

Przystąpiono zkolei do budżetu min. spraw wojsk. Po referacie pos. Perkowicza (B. B.) zabrał głos przy dużem zainteresowaniu izby pos. Arciszewski (Kl. Nar.).

Pos. Arciszewski (Kl. Nar.): Ponieważ B. B. W. R. na komisji ze względów na swoją wygodę osobistą ograniczył czas przemówień przy budżecie min. wojsk. do 20 minut, proszę teraz Sejm o wysłuchanie moich wywodów cyfrowych. Chodzi o cztery sprawy: o zaktualizowanie pozycyj uposażenia wojska, o oszczędność w pozycjach „bezzwrotne zapomogi i subwencje", o oszczędność w wydatkach biurowych i o bardziej rzeczowe traktowanie sprawy funduszu dyspozycyjnego min. spraw wojsk. Razem oszczędności te dochodzą do 17.000.000 zł.

Nie wnoszę o przeniesienie tej kwoty na rezerwę zaopatrzenia, gdyż nie chcę stawiać wniosków fikcyjnych, bo nie wierzę, by minister skarbu mógł w r. 1931-32 dać 836 miljonów, ponieważ już w r. b. budżet min. spraw wojsk. za rok 1930-31 uległ kompresji prawie o 100 miljonów.

Na uposażenie wojska preliminuje się 294.5 milj. zł. W r. 1927-28 suma ta była niższa o 61,5 milj. zł. Gdy całość budżetu ministerstwa wzrosła o 13 miljonów, to wewnątrz budżetu zaszły takie zmiany, że uposażenia wzrosły o 61,5 miljonów złotych. — Kiedy więc całość budżetu wzrosła o półtora procent, uposażenie wzrosło o 27 proc. To samo twierdzi też p. referent, że pozycja ta jest systematycznie podwyższana z roku na rok. Nie twierdzę, by nasz korpus był zbyt dobrze uposażony, choć w stosunku do majątku narodowego i ilości mieszkańców naród nasz robi większy wysiłek na uposażenie wojska, niż jakikolwiek inny kraj. Lecz to jest słuszne, gdyż żaden kraj nie jest w takiem położeniu geograficznem, jak Polska.

Lecz skoro to jest słuszne, to tem słuszniejszy musi być jeszcze większy wysiłek na uzbrojenie wojska, a tego w budżecie nie widzimy, i to jest główny zarzut, który stawiamy.

Dalej mówca dowodzi cyframi, że od roku 1926-27 z roku na rok sumy na rezerwę zaopatrzenia zmniejszają się z 20.9 proc. na 18,1 proc., potem 17,2 proc., a obecnie suma preliminowana wynosi tylko 13,2 proc. Niemcy preliminują na to 24,4 proc. budżetu wojskowego, Francja 20 proc., Czechosłowacja 19 proc. To, że Polska zdobywa się na mniejszy wysiłek, jest wysoce niepokojące. Jest to wynikiem pracy z dnia na dzień, bez ustalonego programu i wynikiem tego że kierownicy wojska skierowali główny swój wysiłek raczej na sprawy personalne, niż na sprawy uzbrojenia. — (Wrzawa i przerywania na ławach BB.). Jest to też konsekwencją tego, że p. minister spraw wojskowych jest równocześnie generalnym inspektorem, stale premjerem i dyktatorem państwa i nie może poświęcić się sprawom przygotowania armji do wojny tak, jakby tego wymagać należało. (Wrzawa na ławach B. B.). Chcąc się utrzymać przy wysiłku procentowym, który był możliwy w r. 1926-27, nasza rezerwa zaopatrzenia w tym roku powinna wynosić nie 111 milj. lecz 70. Lecz nasze ministerstwo spraw wojsk. użyło nadwyżki na cele wegetacyjne. Dlatego też wnosimy o skreślenie 12 miljonów z wyposażenia armji, wiedząc, że nie wpłynie to na pobory oficerów, gdyż etat zrobiony jest na 17.905 oficerów, a stan faktyczny wykazuje o 3.000 mniej.

Na bezzwrotne zapomogi, subwencje i wydatki reprezentacyjne preliminuje się 6.480.000. W r. 1927-28 wydano na to 2.210.548. Czemu przypisać ten nadmierny wzrost? W wojsku lądowem wypadałoby po 120 zł subwencji i zapomogi na każdego uprawnionego do tego, a w marynarce po 60 zł. Znając trudności w uzyskaniu tych zapomóg, należy się zapytać, co się dzieje z większością tych kwot i dobrze byłoby, aby co roz ogłaszano w armji wykaz, kto te fundusze otrzymuje.

Wydatki biurowe wzrosły niemal o 100 proc., a p. referent nie umotywował tej zwyżki biurokracji wojskowej.

Przez trzy lata z rzędu p. marszałek Piłsudski domagał się podwyższenia funduszu dyspozycyjnego z 6 na 8 miljonów i Sejm tego nie uchwalał. Żądanie to ponawia się teraz po raz czwarty. Za każdym razem motywowane było koniecznością walki ze szpiegostwem. Jakkolwiek fundusz dyspozycyjny p. ministra spraw wewnętrznych domagałby się od każdego mówcy poruszenia sprawy, kto wydał rozkaz oficerom w Brześciu postępowania takiego, o jakiem wszyscy wiemy... (Oklaski na ławach opozycji. Głosy na ławach B. B.: Gdzie Rzym, gdzie Krym, co ma fundusz dyspozycyjny do Brześcia?), to jednak nie poruszam obszerniej tej sprawy, bo chcę rzeczowo stwierdzić, że nie rok roczne skreślanie przez Sejm tych dwóch miljonów, ale rok roczne żądanie tej podwyżki było nierzeczowe i podyktowane tylko względami politycznemi. Stwierdzam, że p. minister spraw wojskowych ani w jednym z tych trzech lat nie odczuł rzeczowego braku tych skreślonych pozycyj. (Głos na ławach B. B.: Pan to wie?). Bo gdyby p. marszałek Piłsudski potrzebował tych pieniędzy naprawdę na walkę ze szpiegostwem, toby je wziął z tych nadwyżek budżetowych, z których udzielał na rozmaite cele. Otóż albo p. marszałek Piłsudski tych 2 milj. na walkę ze szpiegostwem nie potrzebował, albo uznał wszystkie inne wydatki, uskutecznione z przekroczeń budżetowych, że np. wymienię słynny dywan wilanowski za ważniejsze od walki ze szpiegostwem.

Klub Narodowy poprawkami swemi daje wyraz, że nie godzi się na podwyższenie wydatków na fundusz dyspozycyjny o 33 proc., biurowych o 100 proc., na zapomogi o 200 proc. przy równoczesnem obniżaniu wydatków na uzbrojenie wojska, przy zaniedbaniu fortyfikacji granic zachodnich, obniżaniu wydatków na lotnictwo i marynarkę, choć całość budżetu jest ta sama, co w roku zeszłym.

Niemcy szykują nową flotę dla panowania nad Bałtykiem, to samo czyni Rosja, na północ od Polski tworzy się olbrzymi korytarz na morzu, szerokości takiej, jak od Bydgoszczy do Krakowa, a Polska zmniejsza w tym roku wydatki na nowe jednostki pływające o 11 milj. Rosja rozwija swój przemysł wojenny w sposób kolosalny, z pewnością połowa tego jest przeznaczona dla Niemiec. W tych warunkach obniżenie wydatków na lotnictwo o 2 milj., na zakup jednostek pływających o 11 milj., natomiast wydawanie pieniędzy na zakup koszulek, spodenek i pantofli gimnastycznych, podwyższanie wydatków na subwencje i biurokrację wojskową, nie jest dobrą gospodarką wojskową. — Przy tym nowym wyścigu zrojeń, jaki niewątpliwie istnieje, czas pracuje przeciwko Polsce. Oto są skutki tego, że p. minister spraw wojskowych i gen. inspektor sił zbrojnych nie zajmuje się wyłącznie sprawami obrony państwa. Skutki tego w przyszłości mogą nas bardzo drogo kosztować. (Wrzawa na ławach B. B. Oklaski na prawicy).

Dalsza dyskusja nad budżetem min. spraw wojsk. — Burzliwe zajścia

Po pośle Tebince (B. B.) zabrał głos pos. Róg (Klub Chł.), który m. i. powiedział:

W 1801 r. w Toskanji gen. Kniaziewicz dowiedział się, że dwóch oficerów Polaków pobiło cywilnego bezbronnego obywatela. (Głosy z B. B.: Naturalnie znowu o Brześciu!). Kniaziewicz wezwał ich do siebie, oświadczył, że usuwa ich z wojska, gdyż postępowanie takie jest nie rycerskie, lecz zbójeckie. — (P. Burda: A kto to był ten cywil i co zrobił?). Nieznajomy obywatel, który miał z nimi sprzeczkę. W 1809 r. w Hiszpanji ówczesny płk. Chłopicki, późniejszy dyktator, złożył władzom francuskim raport, w którym domagał się żeby Polaków nie używano do wojny z nieuzbrojonemi siłami hiszpańskiemi (P. Burda: Nieuzbrojeni, Bogu ducha winni włościanie hiszpańscy?). A kiedy później na immigracji we Francji jeden z polskich oficerów, żyjący w nędzy, otrzymał zajęcie pilnowania robotników, znoszących jakieś towary w pakach i dano mu do tego powróz, żeby ociągających się bił po nogach, odparł: „Moja ręka podnosiła się nieraz na ludzi, ale uzbrojonych i w walce bezbronnych bić nie będę. (Głos: Kiepska analogja do Brześcia). Takich faktów było tysiące i dlatego wojsko nasze było zawsze otoczone czcią w kraju i u obcych. — (Głos: I jest otoczone). Tej miary o czywiście, jaką mierzymy Kniaziewicza i Chłopickiego, nie można przykładać do wielu dowódców dzisiejszego wojska. Ale mamy prawo żądać, żeby oficerowie nie byli zmieniani w dozorców więziennych. (Oklaski na prawicy i lewicy), żeby nie podejmowali się funkcyj takich, które hańbią mundur oficera polskiego. (P. Polakiewicz: P. minister spr. wojsk. wyjaśnił już na komisji, że oficerowie spełnili rozkaz w myśl przepisu i regulaminu. Prosilibyśmy p. posła, żeby nie używał niewłaściwych wyrażeń!).

Pos. Róg: Mamy prawo żądać, by oficerów nie używano jako dozorców więziennych i by nie znęcali się nad bezbronnymi ludźmi. (Oklaski, wrzawa na lewicy i prawicy).

Marszałek: Przywołuję p. Roga do porządku za użycie niewłaściwych wyrazów, mianowicie „hańbienie munduru" i „znęcanie się".

Po pośle Rogu wszedł na trybunę pos. Burda (B. B.) i w tej chwili posłowie prawicy i lewicy opuścili salę obrad. Wrócili, gdy zabrał głos kolejny mówca, p. Krzyżowski z Ch. D., który z naciskiem wskazywał na konieczność usunięcia wojska od wszelkiej polityki.

Zkolei zabrał głos pos. gen. Andrzej Galica z B. B., a mowa jego jest tak osobliwa, że należy ją przytoczyć w głównych momentach:

Zaczął od wspomnień legjonowych wspominając o wyjściu legjonu z pod Oleandrów. „Ze Lwowa — mówił — wyszła również śliczna kohorta, tak zw. legjon wschodni, który się chciał połączyć z legjonem zachodnim. I kto pierwszy doczepił się tej najpiękniejszej kohorty i prowadził ją zamiast do Krakowa na Sącz do Mszany Dolnej, by tylko się nie spotkać z tym socjalistą i bojowcem Piłsudskim, żeby ich nie zaraził socjalizmem?

Pos. Kawecki (Kl. Nar.): Bośmy nie chcieli pomagać Niemcom!

Wykrzyknik ten wyprowadza B. B z równowagi. Na jego ławach podnosi się nieopisany wrzask. Kilkunastu posłów z B. B., m. in. Wojciechowski, Birkenmayer, Dobrzański, Hołówko — rzuca się ku pos. Kaweckiemu, który wskakuje na ławkę. Z drugiej strony podchodzi ku napastnikom kilkunastu posłów Kl. Narodowego. Między obu stronami wywiązuje się zamieszanie, wrzawa, tumult. Marszałek Świtalski obserwuje zajście, dzwoniąc od czasu do czasu. Z ław socjalistycznych padają okrzyki pod adresem marszałka o zlikwidowanie zajścia, które się przeciąga. Ku marszałkowi podchodzi pos. Róg, żądając interwencji. Marszałek dzwoni, ale dzwonka nie słychać. P. Polakiewicz krzyczy: „Niech się pan liczy ze słowami! My się jeszcze policzymy!" W trakcie awantury marszałek przywołuje kilku posłów do porządku, — pos. Birkenmayera z zapisaniem do protokołu. Po kilku minutach wrzawa ucicha, posłowie Klubu Narodowego odpierają atak posłów B. B., którzy wracają na swoje miejsca. W trakcie wrzawy pos. Kawecki wstał z miejsca i przejściem między ławą rządową a pierwszem przesłem opuszcza salę.

Pos. Galica w dalszym ciągu zaczyna mówić o młodzieży.

Pos. Bielecki (Kl. Nar.) woła: Dzisiaj młodzież jest z nami! — co detonuje mówcę.

Pos. Galica: Panowie z prawicy i z lewicy są tymi, którzy robili politykę w armji. I gdyby nie Wy, którzyście nie chcieli nas uznać za wojsko polskie, tobyśmy mogli dojść wtedy na zachód i na wschód, dokądbyśmy tylko chcieli. Żyd Szprengler pokazywał mi w Czorsztynie księgę z podpisami tych, którzy 11 maja przed przewrotem tam się zebrali, aby tworzyć zamach. Marszałek was zaskoczył, bo to czujny żóraw na niebezpieczeństwo Polski. On ma wszelkie prawo ten porządek w narodzie polskim robić. Po maju znów pytano, czemu odrazu nie stał się dyktatorem, połowy nie wystrzelał, na stos nie poprowadził? On to sobie rozłożył na pewien przeciąg czasu. On wierzy, że naród można urobić i dlatego was beształ tak straszliwie, choć my żołnierze nie usłyszeliśmy nigdy od niego niemiłego słowa. (Oklaski na ławach BB.).

Zabrał następnie głos wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski, który usiłował udzielić kilku wyjaśnień w sprawach poruszonych w dyskusji. Minister polemizował głównie z pos. Arciszewskim. W czasie swego przemówienia gen. Konarzewski wpadł w rolę mówcy na akademji ku czci p. Piłsudskiego i twierdził, że p. Piłsudski może należycie kierować ministerstwem spraw wojskowych, ponieważ jest „genjuszem". „Jest to uznane przez cały świat i tylko w Polsce są ludzie, którzy w to wątpią".

Marszałek — oświadczył gen. Konarzewski — ma specjalny genjusz władzy. Z tem się trzeba urodzić, tego nie można zdobyć.

Na tem zakończono obrady nad budżetem min. spraw wojskowych i przystąpiono dalej do obrad nad ustawą o poborze rekruta.

Ustawę referował sprawozdawca p. Siciński.

W dyskusji przemawiał jedynie pos. Czapiński (P. P. S.), który oświadczył, że armja winna być apolityczna.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Na tem odroczono obrady do godz. 4.30 popołudniu.

Obrady popołudniowe

Budżet ministerstwa poczt i telegr.

Po południu przystąpiono do dalszej dyskusji szczegółowej nad budżetem, a mianowicie do rozpatrzenia budżetu min. poczt i telegrafów, który referował pos. Gliński z B. B. Krótko przemawiał minister poczt i telegrafów Boerner i na tem dyskusję zakończono.

Budżet min. pracy i opieki społecznej

Sejm przystąpił następnie do rozpatrzenia budżetu min. pracy i opieki społ., który referował pos. Goetel (B. B.), podnosząc, że na pierwszy plan wysuwa się sprawa bezrobocia. Na dzień 1 stycznia mieliśmy zgórą 300 tys. bezrobotnych, nie wliczając w to 100 tys. robotników, zatrudnionych tylko po kilka dni w tygodniu. W r. 1930 fundusz bezrobocia wydał świadczenia ustawowe 104.124.536 zł. Poza tą akcją poszły na ten cel jeszcze inne kredyty w kwocie 25.850.000 zł. Fundusz bezrobocia jest zadłużony w skarbie państwa na 33.837.000 zł. Dopłaty skarbu do funduszu bezrobocia wynoszą 50 milj. zł.

W dyskusji przemawiał poseł Rozmaryn (Koło Żyd.), który zgłosił kilka wniosków o przyznanie kilku sum na subwencje, na cele społecznych organizacyj żydowskich.

Pos. Jankowski (N. P. R.) zastanawia się nad pytaniem, czy możliwe jest w Polsce obniżenie płac robotniczych i wykazuje, że nie można nawet o tem myśleć, chociażby tylko opierając się na cyfrach, dostarczonych przez wydawnictwa rządowe. Tymczasem jak np. w rolnictwie komisja dość wydatnio ograniczyła płace robotników rolnych.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie: Minkowski (B. B.), Bernard Jankowski (Kl. Niem.), Dubulewicz (B. B.), Waśniewska (B. B.).

poczem zabrał głos minister pracy i op społ. gen. Hubicki, który udzielał wyjaśnień w sprawach, poruszonych w dyskusji.

Budżet min. spraw zagranicznych

Zkolei Sejm przystąpił do rozpatrywania budżetu min. spraw zagran., który referował pos. Dyboski (B. B.).

W dyskusji wyróżniło się przemówienie posła m. Poznania Ryszarda Piestrzyńskiego (Klub Narod.), który omawiał głównie stosunek nasz do Niemiec. Przemówienie to podamy osobno.

Przemawiał następnie pos. Surzyński (B. B.) w sprawie stosunków polsko - niemieckich.

Następnie marszałek Świtalski polecił odczytać wniosek klubów opozycyjnych w sprawie tragicznej śmierci adw. Korenfelda na sali sądowej w trakcie procesu centrolewu, oraz w sprawie niezwykłych metod, jakie się w tym procesie stosuje. Dokładną treść wniosku podajemy osobno.

Podniosła akademja papieska

Poznań w hołdzie Ojcu św.

Wczorajsza uroczystość papieska, urządzona staraniem Ligi Katolickiej w Auli U. P. minęła pod znakiem żywiołowych uczuć do osoby Ojca świętego Piusa XI.

Olbrzymia sala wypełniła się publicznością z wszystkich warstw i stanów. W pierwszych rzędach miejsca zajęli z ks. bisk. Dymkiem na czele przedstawiciele władz duchownych, państwowych, wojskowości, samorządowych, uczelni, sądownictwa i t. d. Na estradzie, wśród zieleni i kwiatów, widniał piękny portret Piusa XI. Wprowadzonego przez prezesa L. K., prof. dr. Gantkowskiego, ks. Prymasa powitano owacyjnie.

Na wstępie p. J. Pawlak odegrał na organach symfonje Bacha i Guilmanta, poczem Chór Katedralny odśpiewał pod kier. ks. pral. W. Gieburowskiego psalmy 77 i 47 Mikołaja Gomółki.

Przemówienie prof. dr. Gantkowskiego

Na estradę wchodzi prof. U. P. dr. P Gantkowski i otworzył akademję następującem przemówieniem, które w streszczeniu podajemy:

W podniosłej uroczystości dzisiejszej, która staje się już zwyczajową, samoistną manifestacją katolicką dla Ojca wszystkich narodów, Namiestnika Chrystusowego, dobrze będzie, gdy w tym szybkim, szalonym pędzie dzisiejszego życia na chwilę przystaniemy, spojrzymy za siebie, wejrzymy w środowisko, w którem się świat teraźniejszy obraca i rzucimy bystry wzrok przed siebie, w przyszłość dziejów ducha ludzkości.

W czasie wielkiej wojny światowej, która w swą orbitę wciągnęła większą część europejskich narodów i nawet państw zamorskich, raz w raz przewidujący i mądrzy badacze dziejów i psychologji ludzkiej słusznie twierdzili, iż tak wielki, tak długotrwały wstrząs dziejowy przygotowywać musi: raz podkopywanie ekonomicznego bytu narodów na przyszłość, a powtóre musi być zasiewem najgorszych instynktów ludzkich, których zatrute owoce kiedyś, po latach, jako „signum temporis" ludzkość w przepaściste pogrążą otchłanie demoralizacji.

I widzimy dziś coraz to wyraźniej, iż się niestety sprawdziły te złowrogie przepowiednie: bo nie tylko ekonomiczne siły narodów — u jednych mniej, u drugich więcej — zadrżały w swych podstawach, lecz, co gorsza, psychika ludzka weszła na krańcowe bezdroża i grozi ruiną ludzkości całej.

Coraz bardziej dziś słyszymy wśród narodów groźne pomruki „nie chcemy Chrystusa w życiu prywatnem i publicznem, nie chcemy Go w rodzinie i szkole, w ratuszach i parlamentach, w literaturze, sztuce i nauce, nic nie ma do powiedzenia w polityce i państwie, prawodawstwo niech się obejdzie bez prawa Chrystusowego, niech każdy cel wszystkie uświęca środki, chociażby w sprzeczności stały z Chrystusową sprawiedliwością".

O tak — te doktryny fałszywe, te przewrotne ideologje doprowadziły już w naszych oczach olbrzymi kraj rosyjski do zezwierzęcenia człowieka, a z niego idzie zwolna, lecz stale idea bolszewizmu do wielu narodów, w których ongi idea Chrystusowa naogół rządy swe niepodzielnie sprawowała. Jak w świecie materjalnym niedostrzegalne, atomowe, niejednokrotnie nieznane siły sprowadzają tak często w życiu przyrody olbrzymie kataklizmy, tak samo one fałszywe doktryny i ideologje, obce duchem i tradycją niejednemu narodowi, przesiąkają do jego wewnętrznego życia, ukryte i niedostrzegalne i wywracają równowagę potęgi społecznej, do absurdu doprowadzając ustawy, organizacje, prawa, etykę, moralność i sprawiedliwość ludzką, bo przesłaniają postać Chrystusa - Króla.

Otóż pontyfikat Piusa XI. przypadł właśnie w tych najcięższych czasach, w tym okresie skłóconych żywiołów duszy ludzkiej, w erze jej wstrząsów tak gwałtownych, jakich bodaj dotąd nie przechodziła, bo wyraźnie Opatrzność Boża osadziła na stolicy Piotrowej męża o tak szerokim umyśle i głębokiej wiedzy, o tak wielkiem sercu chrześcijańskiem i miłości wszystkich bliźnich, o przysłowiowej łagodności i wyrozumiałości, a zarazem niezłomnej woli i stanowczości.

Już na początku panowania Swego rzuca Ojciec św. do głębi wzburzonemu światu w Swej programowej encyklice hasło: „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem" i odtąd we wszystkich Swych enuncjacjach, allokucjach i encyklikach, aż do tej ostatniej, głoszącej sakramentalne podstawy rodziny chrześcijańskiej, hasło to wyznaje.

Dewizą i dogmatem Piusa XI. jest manifest, całemu światu wydany, że wiara ma władać, jako źródło prawdy w umysłach, jako źródło świętości w woli ludzkiej, jako źródło miłości — w sercach ludzkich.

Chce zatem Ojciec św. Królestwa Bożego na ziemi, chce, by Chrystus zapanował nad całą ludzkością, a szczególną miłością i opieką otacza naszą z martwych powstałą Ojczyznę, On, pierwszy Papież, który na własne oczy poznał Polskę, poznał nasze zalety i ułomności On, który jako uczony badacz historji wie, dokąd Polska dawna szła i dokąd dzisiejsza dążyć musi. Przecież widział Ojciec święty tę obłudnie przez państwo okupacyjne stwarzaną pseudo - Polskę, patrzył na to, jak dopiero Boża i ludzka sprawiedliwość wykreśliły granice dzisiejszej zjednoczonej Polski, nie opuścił Stolicy, gdy wróg bolszewicki stał pod murami Warszawy, razem z narodem polskim wznosił modły do Królowej Korony Polski, do Tej, co „Jasnej broni Częstochowy" i „w Ostrej świeci Bramie" — i doczekał się cudu nad Wisłą. To też w dzisiejszym dniu uroczystym, wpatrzeni w świątobliwą postać Papieża uprzytomnijmy sobie, że po myśli Jego haseł, jako Polacy - katolicy, wprowadzać musimy i w życie nasze, jednostek, i w życie zbiorowe Narodu — Chrystusa i Chrystusowe prawdy, by spełniły się słowa wieszcza Krasińskiego: „...trzeba będzie naszego wskrzeszenia na to, by Słowo Syna Chrystusowego, wieczne Słowo żywe, rozlało się na okręgi społeczne świata..., tylko w Polsce i przez Polskę zacząć się opatrznie może nowy okres w dziejach świata". Niechże serdecznem i gorącem echem odbije się o graniczne słupy wolnego dziś Państwa Papieskiego nasze najszczersze wołanie: Papież Pius XI, wielki władny Chrystusa Namiestnik, niech żyje!

Cała sala wnosi żywiołowo trzykrotny ten okrzyk.

Przemówienie ks. Prymasa

Gdy na estradę wszedł J. Em. ks. Prymas, posypał się huragan oklasków.

W tych dniach — mówi dostojny książę Kościoła — Jego Świętobliwość Pius XI. wkroczył w 10 rok Swego Pontyfikatu i wielkiego panowania. Zbieramy się tu co roku, by mu złożyć należny hołd rozważamy Jego dzieła i nauki, wielkie enuncjacje.

Bardzo ważną była encyklika Ojca św. wydana na podstawie zasad św. Augustyna. Wskazał też wyraźnie Ojciec św., jak państwo chrześcijańskie wyglądać powinno.

W encyklice o małżeństwie Pius XI. sięga do podstaw narodu. Omawia w niej celowość i świętość małżeństwa Encyklika ta stała się przedmiotem komentarzy — cały świat się nią zajął, za wyjątkiem Polski. A przecież rozbiera i ona idee i zasady małżeństwa. Mówiąc o wniesionym w ub. roku przez komisję kodyfikacyjną projekcie ustawy dot. małżeństwa — stwierdził J. Em. ks. Prymas, że projekt ten poprostu przeraża, albowiem — stoi on bardzo blisko zasad nie katolickich. Przekreślono prawie całkowicie zasady Chrystusowe. W porę więc przychodzi Papież, dążący do podtrzymania tych zasad. Nie będzie chyba w Polsce takiego rządu, któryby podobne projekty popierał, ani jednego Sejmu w Polsce, by rzecz podobną uchwalił.

Naród stać będzie w obronie chrześcijańskich zasad, jako naród nawskroś katolicki.

W roku ub. odbył się synod plenarny biskupów Kościoła anglikańskiego również w sprawie małżeństwa. Katolicki kardynał Bourne, wystąpił przeciwko tendencjom biskupów anglikańskich i głos jego znalazł w Anglji szeroki oddźwięk oraz życzliwe przyjęcie ratował on bowiem małżeństwa przed upadkiem.

Niech i społeczeństwo polskie stanie w obronie tych zasad, niech się nasza prasa — mówi dostojny mówca — zajmie szczerze encykliką papieską i poniesie ją w lud.

Krótkie lecz mocne słowa ks. Prymasa wywarły na zgromadzonych wielkie wrażenie.

Po organowym koncercie wygłosił Msgr. ks. dr. A. Żychliński ciekawy, głęboko ujęty referat p. t. „Papiestwo a kultura duszy". Referatu wysłuchano w skupieniu, a w końcu zgotowano mówcy entuzjastyczną owację.

Na zakończenie odśpiewał chór katedralny „Jubilate Deo omnis terra" — G. Gabrieli. (z)

W obronie rzemiosła

Mowa posła Górczaka w plenum Sejmu

Wysoka Izbo! W dniu 5 grudnia 1929 r. oświadczył p. minister Skarbu w tej Izbie, że sytuacja gospodarcza już zmierza ku poprawie, i że przypuszczać wolno, że rok 1930 będzie pokryzysowym. Rok 1930 minął, lecz kryzys gospodarczy pozostał, z tą tylko różnicą, że jest o wiele ostrzejszy, niż w końcu roku 1929/30.

Przytaczanie faktów, że kryzys gospodarczy dotknął nietylko nas, lecz rozciąga się na cały świat, nie przyczyni się do poprawy, raczej usposabia, aby być cierpliwym i zaniechać szukania dróg, prowadzących ku naprawie. Rząd i ciała ustawodawcze w pierwszej linji są powołane do wynalezienia dróg, po których krocząc, możnaby osiągnąć zahamowanie przesilenia i poprawę sytuacji gospodarczej.

Jednym z kardynalnych warunków naprawy jest nie wchodzący w konflikt z życiem gospodarczem realny budżet państwowy. W naszem państwie załamanie życia gospodarczego spowodowały nadmierne budżety; złe w swojej konstrukcji, podcięły byt najważniejszym gałęziom gospodarstwa narodowego. Jedną z tych podciętych gałęzi gospodarstwa jest rzemiosło polskie, które w swojej poważnej liczbie 300 tysięcy przeszło samodzielnych warsztatów zatrudnia większą liczbę pracowników, aniżeli wielki przemysł robotników. Rzemiosło polskie nie było państwu nigdy ciężarem. Nigdy od państwa nic nie żądało, nie przychodziło do skarbu państwowego po wsparcie, jeno uczciwie pracowało, wykuwając egzystencję dla siebie, a tem samem i dla państwa. Przejęte głębokiem postanowieniem dla wszystkich warstw i stanów w narodzie polskim, nie uprawiało, ani toczyło żadnej walki klasowej.

W zaraniu naszej niepodległości rzemiosło polskie, a równocześnie z niem drobny przemysł i kupiectwo zrozumiało, że tylko przez wytężoną i produktywną pracę naród polski może utrzymać się przy niezależności i samodzielności. Od wszelkiej polityki powyżej wymienione grupy gospodarcze usunęły się zupełnie, co się później przy uchwalaniu ustaw i nakładaniu ciężarów państwowych okazało dużym błędem.

Gdy rzemiosło nie było reprezentowane w ciałach ustawodawczych przez żadnego posła, zżytego ze sferami mieszczańskiemi, nałożono na nie nadmierne podatki i świadczenia socjalne; lata całe wzmiankowane grupy gospodarcze wywiązywały się sumiennie ze swoich zobowiązań wobec państwa nawet kosztem swojej egzystencji.

Czyniły to chętnie, bo żyły nadzieją, że przecież raz przyjdzie reforma podatkowa i zreformowanie świadczeń socjalnych.

Przecież rząd już w zeszłym roku, i to bardzo poważnie, zabierał się do reformy podatkowej, jednak w ostatniej chwili, gdy w komisji skarbowej osiągnięto uzgodnienie, rząd odmówił swej zgody. Wtenczas kupiectwo i drobny przemysł na znak protestu pozamykało swoje składy, aby udowodnić rządowi, że rzeczywiście konieczną jest reforma podatkowa. P. minister skarbu twierdził, że kupcy dali się podburzyć czynnikom politycznym. Że p. minister skarbu nie miał racji, tego dowodem, że w roku gospodarczym 1930 bardzo dużo egzystencyj poważnych, silnych i zdrowych musiało się zlikwidować.

Jeżeli dzisiejsza sytuacja gospodarcza wogóle w całem państwie jest trudna i ciężka, to właśnie w sferach kupieckich, rzemieślniczych i drobnoprzemysłowych jest specjalnie trudna. Urzędy skarbowe będą mogły tu najlepszą statystyką służyć, jaka ilość przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z powodu nadmiernych świadczeń państwowych się zlikwidowała. Lecz dotychczas padały tylko chwiejne trzciny, obecnie padają silne dęby.

Jeżeli chodzi o rzemiosło, to w dni 13 stycznia p. Szczerkowski mówił, że liczba bezrobotnych sięga przeszło 300.000, dziś możemy z łatwością doliczyć się w sferach bezrobotnych 350.000. Jeżeli chodzi o rzemieślników, którzy nie są rejestrowani, to na to dowodami służyć mogę, że jest ich przynajmniej 400.000 bez pracy i żyją oni rzeczywiście w skrajnej nędzy.

Nie chcę posługiwać się demagogją, muszę jednak oświadczyć Wysokiej Izbie, że nie za wiele powiedział p. Szczerkowski, że jest b. dużo ludzi w sferach robotniczych, którzy przymierają i konają z głodu. To samo jest i w sferach rzemieślniczych. Rząd nie chce wierzyć. Czynniki, które mało stykają się z rzemiosłem, nie mają właściwego zrozumienia sprawy. Trzeba iść, zobaczyć i poznać, jaka tam skrajna nędza panuje, dlatego, że te warsztaty, które są niby samodzielne, stoją zupełnie bez pracy. Rzemieślnik polski jest za dumny, za ambitny, ażeby stanął pod murem i wyciągnął rękę o wsparcie. Rzemieślnikowi, będącemu samodzielnym, trudno pojąć, że sytuacja gospodarcza państwa zrujnowała jego warsztat i jego egzystencję i winę raczej przypisuje sam sobie.

Według zdania ludzi rozsądnych powinien rząd wiedzieć, że te warstwy potrzebują doraźnej pomocy i winien przyjść z tą pomocą w jak najprędszym czasie. Powtarzam przytem, że rzemieślnicy nie wyciągają ręki po wsparcie, chodzi o to, żeby na tych ludzi zrujnowanych nie nakładano nowych ciężarów.

Warstwa robotnicza słusznie narzeka, że płaci wysokie podatki pośrednie. Rzemieślnicy również ponoszą te same ciężary podatków pośrednich, ale rzemieślnik, ten nędzarz, który narówni dziś stoi z nędzarzem robotnikiem, jest ponadto pociągany przez państwo do świadczeń podatku obrotowego i podatku dochodowego. Państwo w nim widzi płatnika takiego, który ma mieć wielkie dochody. W myśl nowych postanowień wyeliminowano tych samodzielnych rzemieślników, którzy pracują sami albo z jedną siłą, od przymusu wykupywania świadectw przemysłowych i płacenia podatku obrotowego. Ale teraz, gdy skarbowi grozi pustka, wynaleziono sposób, że przychodzi się do tego rzemieślnika i z tytułu podatku dochodowego pobiera się od niego poważne kwoty, które przekraczają zawsze sumę 100 do 200 zł. Na jakiej podstawie?

Otóż ustawa o podatku dochodowym mówi, że pracownicy i urzędnicy nie opłacają podatku tego od 2.500 zł, podczas gdy rzemieślnik i samodzielne warsztaty opłacają podatek dochodowy od 1.500. Urzędnicy podatkowi powiadają sobie, że, jeżeli urzędnik, mający pensję 200 zł miesięcznie, ledwie może wyżyć, to niemożliwe, ażeby rzemieślnik, który posiada rodzinę, nie miał przynajmniej 1.500 zł rocznie na swoje utrzymanie. To uważają jako dochód i mimo jego biedy podług ustawy pociągają go do świadczeń.

Gdybyż to był jeden podatek państwowy! ale w b. dzielnicy pruskiej wchodzą jeszcze w grę podatki komunalne do 200 proc. podatku dochodowego, które to dodatki komunalne nie istnieją w całej Polsce.

Jeżeli osobnik taki, dla którego suma 100 lub 200 zł jest poprostu majątkiem, znajdzie się w tem położeniu, że nie mając pracy, dostaje nakaz płatniczy i jest obowiązany tę sumę zapłacić — bo jak nie zapłaci, to przychodzi komornik i bardzo energicznie ściąga tę pozycję — to bynajmniej nie chcę tu uprawiać przesady, ale ten ambitny patrjotyczny rzemieślnik, będąc w takiej krytycznej sytuacji, nie ma drogi wyjścia. Dlatego zachodzą przypadki i to nie odosobnione, że zubożali rzemieślnicy życie sobie odbierają. Są uzasadnione obawy, że w naj-

bliższym czasie, jeżeli rzeczywiście nie przyjdzie jakaś ulga dla tych ludzi, takie samobójstwa częściej będziemy mogli obserwować. Proszę panów, w moim związku i mieście, w którem mieszkam, dwa takie przypadki zdarzyły się z powodu kłopotów finansowych i nadmiernych ciężarów wobec państwa.

(Do posłów z B. B.:) W każdym razie panowie sobie z tych objawów za mało sprawę zdajecie. Wierzę, że dla panów to jest śmieszne, bo panowie bardzo mało stykacie się z temi sferami, bo dotychczas opinja ogólna była taka, że ci ludzie żyją poprostu po książęcemu, a tymczasem przyszedł czas, że trzeba dać wyraz prawdzie, żeby wszyscy wiedzieli, jaka tam sytuacja pod względem finansowym panuje.

Rzemiosło polskie ma jeszcze pod adresem p. ministra przemysłu i handlu pewne żądanie. Mamy obecnie ustawę przemysłową, która wyszła w roku 1927 na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Otóż w praktycznem życiu okazało się, że ta ustawa jest dla rzemiosła bardzo niewygodna. Nie mogła ona zresztą być inną, tylko taką jaką jest obecnie. Dlaczego? Dlatego, że ustawę robiło się dla rzemiosła bez rzemiosła. I okazuje się teraz, że są pewne paragrafy, które wprost uniemożliwiają rozwój życia rzemieślniczego w każdym kierunku, czy to zawodowym, czy gospodarczym. I dlatego oświadczam, że ponieważ nie było możliwości wobec rekordowej pośpiesznej pracy Sejmu podać pewnych wniosków, zmierzających do znowelizowania tej ustawy, przeto rzemiosło polskie postara się, aby p. ministrowi przemysłu i handlu przedłożyć te różne niedociągnięcia, które w ustawie przemysłowej figurują. Jeżeli rząd rzeczywiście stać będzie na stanowisku, że rzemiosłu polskiemu należy się poparcie, to pójdzie po linji żądań rzemieślników i tę ustawę w wielu miejscach poprawi. (P. Idzikowski z B. B.: Pan będzie łaskaw powiedzieć, jak.) Panie pośle Idzikowski, pan jest znany jako „zdeklarowany przyjaciel rzemiosła".

Rząd polski, chcąc ratować sytuację gospodarczą, silnie teraz nastawił się na zniżkę cen. Dziwna rzecz, że chcąc spowodować zniżkę cen w państwie, nie uderza się tam, gdzie rzeczywiście drożyzna artykułów pierwszej potrzeby jest najważniejszym powodem podbijania cen, to jest nie uderza się w stronę monopoli rządowych i monopoli prywatnych — mam tu na myśli kartele i syndykaty. Rząd bardzo delikatną ręką ustosunkował się do tych przedsiębiorstw. A przecież jeżeli znany jest fakt, że najliczniejszy konsument w Polsce, rolnik, nie posiada siły konsumcyjnej, jeżeli ni posiada środków na zaspokojenie swoich potrzeb, to główną przyczyną jest ta okoliczność, iż środki rolnika zużyte zostały na kupno produktów skartelizowanych, monopolowych, poczem na kupno produkcji rzemiosła i drobnego przemysłu środków już nie pozostaje żadnych.

Mojem zdaniem akcja, którą rząd obecnie rozpoczął, nie odniesie skutku. Odniosłaby skutek tylko wtenczas, gdyby rzeczywiście rząd zwrócił się tam, gdzie leży źródło obecnej drożyzny. Mówiło się tak wiele dzisiaj o owych osławionych nożycach. Ażeby rozpiętość ich zmniejszyć, rząd obecny, który sam siebie zwie silnym, siłę tę skierować powinien w pierwszym rzędzie przeciwko syndykatom i kartelom i na tym terenie najpierw spowodować zniżkę cen. Wtedy napewno rzemiosło, drobny przemysł i kupiectwo znajdzie się w korzystniejszych warunkach, będzie mogło przetwarzać i pracować taniej, i rolnik będzie miał możność konsumowania jego produkcji.

Upłynął już czas, który miałem przeznaczony do przemówienia. Wiem, że chociażbym tu nawet najbardziej przekonywujące materjały przedstawiał, to Wysoka Izba w dzisiejszej większości przejdzie nad tem do porządku dziennego. Bo musi. Tego niema w większości dzisiejszej, ażeby każdy mógł według swego przekonania postępować. Bardzo dobrze to wiemy i pod pewnym względem możemy uznać tę solidarność; ale solidarność w takim sensie objawiana, jak obecnie, idzie na szkodę ogółu, na szkodę narodu i państwa i tej pochwalić nie możemy.

Społeczeństwo zdaje sobie z tego sprawę, że dziś nie osiągnie tego, co jest konieczne dla całego narodu, ale przyjdzie czas, że te sfery, o których mówicie, że wam dały pełnomocnictwo, przejrzą, przekonają się, iż obietnice, które robiliści, to było proste bujanie. Wtedy nie wy będziecie mieli większość, tylko ci, których wybrała wola narodu.

W sprawie budżetu min. reform rolnych

Przemówienie pos. Kaweckiego w plenum Sejmu

Skromne nasze poprawki oszczędnościowe spotkały się z atakiem referenta, a także były na komisji budżetowej potraktowane przez p. ministra reform rolnych, jako „manifestacyjne". Twierdzę, że zupełnie niesłusznie. Poprawki te dadzą się podzielić na trzy grupy:

Pierwsza dotyczy oszczędności w wydatkach rzeczowo - administracyjnych w kwocie 2.172.384 zł. Propozycja ta stoi w związku z planem oszczędnościowym Klubu Narodowego, odnośnie wydatków rzeczowo - administracyjnych we wszystkich ministerstwach.

Grupa druga w dziale III-cim dotyczy oszczędności przy komasacji, parcelacji i regulacji serwitutów. Na ten cel preliminuje się łącznie 13.610.000 zł. Zmniejszenie w tych trzech pozycjach proponujemy w kwocie 1 i pół miljona, przyczem to zmniejszenie opieramy na tym fakcie, że prawie wyłącznym, jedynym wydatkiem są tu koszta pomiarów, które w roku tak krytycznym gospodarczo, jak obecny, winny być także zmniejszone conajmniej o 10 proc. i tę właśnie oszczędność, chcemy by była uwzględniona w budżecie. Wiemy również, że ministerstwo przystąpiło już do rewizji umów z geometrami.

W trzeciej grupie, t. j. w dziale IV, oszczędności nasze dotyczącą pomocy kredytowej przy scalaniu i zamianie gruntów o 1.600.000 zł i w pozycji 17 „opieka nad gospodarstwami" o 200.000 zł. Razem oszczędności w tym dziale wynoszą 1.800.000 zł. Muszę ten wniosek dokładnie uzasadnić.

W roku bieżącym budżetowym na pomoc kredytową przy scalaniu gruntów z kredytu rocznego, wynoszącego prawie 9 miljonów zł, wydano za 9 miesięcy niecałe 4 miljony, t. j. za cały rok można przewidywać, że pomoc kredytowa osiągnie nieco więcej jak 5 miljonów zł. Nasz zaś wniosek zmierza do tego, by było na ten cel przeznaczonych 8 miljonów zł, ale pragniemy, by to faktycznie było wykonane. Panowie zaś — widać — uważają, że jest normalniejsze uchwalić 9.600.000 zł, a dać faktycznie 4 lub 5 miljonów. Ale z tego drobny rolnik pożytku mieć nie będzie.

W celu jeszcze lepszego uwypuklenia, w jakim zakresie budżet ministerstwa reform rolnych jest wykonywany, w tym właśnie dziale IV, podaję, że w roku budżetowym 1930/31 na pomoc kredytową i opiekę nad osadnictwem przeznaczono w budżecie 19 i pół miljona zł, przyczem dla pierwszych 9 miesięcy otwarto kredyt na 12 i pół miljona zł, a faktycznie wydano tylko 5 miljonów zł, t. j. około 40 proc. już zmniejszonego kredytu. W tym właśnie dziale była dotacja na fundusz zapomóg kredytu ulgowego w kwocie 8 i pół miljona zł i oto w pierwszych 9 miesiącach w wykonaniu tego budżetu ani jeden grosz na ten fundusz nie był wydatkowany.

Zapytuję, czy w tych warunkach moje wnioski są „manifestacyjne", czy też manifestuje tutaj i demonstruje minister skarbu, który na tak potrzebną opiekę i pomoc pieniędzy nie daje.

Nasze więc wnioski oszczędnościowe razem wynoszą około 5 i pół miljona zł. Oszczędności te opieramy na wykonaniu budżetu w roku 1930/31.

Mianowicie budżet na rok bieżący wynosił 61.7 miljona zł, przyczem budżet ten zmniejszono do 56.7 miljona zł, t. j. o 5 miljonów, ale i ten zmniejszony budżet nie jest wykonywany, bo z kredytu przypadającego na 9 miesięcy już zmniejszonego budżetu w kwocie 42 i pół miljona zł, wydatkowano faktycznie trochę więcej, jak 34 miljony, t. j. 80,7 procentów. Jeśli liczyć będziemy średnio wydatki miesięczne w roku bieżącym na niecałe 4 miljony, to faktycznie w roku 1930/31 suma wydatków ministerstwa reform rolnych wyniesie około 46 miljonów.

Przedstawiony nam preliminarz z komisji budżetowej opiewa, że wydatki na rok przyszły mają wynieść 51 miljonów. Gdyby poprawki nasze zostały uwzględnione, wydatki ministerstwa wyniosłyby około 46 miljonów, t. j. tyle, ile się wyda faktycznie w roku obecnym. Uważamy, że przyjęcie naszych poprawek byłoby istotnem „urealnieniem" budżetu.

Odnośnie 4.100.000 zł w wydatkach funduszu obrotowego reformy rolnej uzasadniałem to szczegółowo na komisji budżetowej. P. poseł Sanojca, krytykując tę oszczędność, zapomniał jedno dodać, mianowicie to, że podstawą dochodów funduszu obrotowego reformy rolnej są wpłaty za ziemię od osadników, które to wpłaty się preliminuje w sumie 25 miljonów zł. Twierdziłem i twierdzę, że jeśli w r. 1928/29, według zamknięć rachunkowych ministerstwa reform rolnych, wpłynęło 8 i ćwierć miljona zł od osadników a w r. 1929/31 14 i pół milj zł, w roku zaś obecnym za 9 mies. koło 10 milj. ten wie kto zna obecną biedę na wsi już zgóry, że te 25 miljonów zł nie wpłynie. Dlatego też proponowaliśmy, by w dochodach funduszu obrotowego zmniejszyć wpłaty od osadników o 4.100.000 zł i o takąż sumę zmniejszyć wydatki, przyczem co do pozycji zmniejszonej zostawiamy całkowitą swobodę ministerstwu. I właśnie tę naszą troskę ulżenia doli osadników wyzyskano jako główny zarzut przeciwko nam.

Dlatego też podtrzymujemy nasze wnioski, uważając je za celowe i ściśle uzasadnione „rzeczywistą rzeczywistością", i wyrażamy jedynie tylko życzenie, by w wykonaniu swem budżet ministerstwa, uchwalony obecnie, nie został więcej obcięty, jak to proponujemy. (Brawo! na ławach Klubu Narodowego).

Proces przeciwko ks. Urbanowi w Czarnkowie

Czarnków, 7 lutego.

Przed tutejszym sądem toczył się proces karny przeciwko księdzu Urbanowi z powodu ulotki, jaką był wydał przed ostatniemi wyborami. Pełniący w zastępstwie funkcje oskarżyciela posterunkowy Gozdawa wniósł o skazanie ks Urbana na 100 zł grzywny Sąd jednakże, nie mogąc dopatrzeć się żadnego przestępstwa, uwolnił oskarżonego całkowicie od winy i kary.

Społeczeństwo tutejsze, darzące ks. Urbana serdecznem przywiązaniem, przyjęło ten wyrok z wielką ulgą i zadowoleniem.

9-lecie korp. „Silesia"

W roku korporacyjnym odrębne miejsce zajmują korporacje regjonalne, które skupiając studentów z pewnego terenu, teren ten otaczają specjalną opieką i troską, starając się zapewnić mu wszechstronny rozwój.

Do tego rodzaju korporacyj w środowisku poznańskiem należy konwent „Silesia". Zadaniem jego jest krzewienie ducha polskiego na Śląsku, tej prastarej ziemicy piastowskiej i rozwijanie działalności, zmierzającej do włączenia w obręb państwa polskiego niemieckiej części Śląska.

Konwent „Silesia" położył wielkie zasługi dla polskości Śląska; posiada na nim duże znaczenie, skupiając elitę działaczy starszego i młodego pokolenia. W gronie filistrów korporacji znajduje się m. in. sen. Korfanty, sen. Kobyliński oraz dziewięciu posłów sejmu śląskiego.

Korporację „Silesia", która w b. m. obchodzi dziewięciolecie swego istnienia, założyło grono akademików-powstańców górnośląskich. Fakt ten wyrył piętno na obliczu duchowem organizacji. Stoi ona w pierwszym szeregu obozu narodowego na U. P. Staje zawsze ochotnie do każdej zbiorowej akcji narodowej. Członkowie jej z zapałem oddają się pracy społecznej, zasiadając we władzach wielu organizacyj akademickich. Z jej szeregów wyszedł popularny do dziś wśród młodz. akadem. b. dwuletni prezes Bratniej Pomocy U. P. p. Teodor Glensk. Prezesem korp. jest p. Wł. Czechowski.

* * *

W ub. niedzielę odbył się w sali „Pod Ratuszem" wewnętrzny komers rocznicowy korp. „Silesia" z udziałem przedstawicieli korporacji „Chrobria" i „Baltia" oraz Młodzieży Wszechpolskiej.

Komers otworzył prezes korp. „Silesia" p. Wł. Czechowski, krótkiem przemówieniem, obrazującem dziewięcioletnią pracę organizacji. Następnie przemawiali w imieniu korp. Chrobria p. M. Głowacki i korp. Baltia p. Bleński. W dalszym ciągu komersu odbył się uroczysty obrzęd przyjęcia kilku giermków do grona rycerzy; poczem, po przemówieniu p. J. Wyganowskiego, wiceprezesa Młodzieży Wszechpolskiej oraz red. Zb. Łukaczyńskiego zakończono część oficjalną uroczystości.

Z opery

Ada Sari w „Trubadurze"

W ręku Ady Sari Leonora dostarcza przykładu, iż koloratura może być nietylko ozdobą śpiewu, czemś jest haft na sukni, ale środkiem wyrazu. Nasze obiegowe pojęcia o śpiewie kształtowały się pod sąsiedzkim wpływem Niemców, którzy w rzeczach tych byli zawsze ignorantami i w dodatku uprawiali tę ingnorancję z całą naukową systematyką. Od nich to poszła pogarda dla „Ziergesangu", którego nie rozumieli, bo ich śpiewacy za mało mieli technicznego przygotowania, aby trudności pokonać. Przypuszczam, że gdyby mieli śpiewaczki takie jak Ada Sari, to zrozumieliby, że np. wielka arja Lukrecji Borgji „era desso il figlio mio" może być zaśpiewana z potężnym wyrazem dramatycznym, chociaż jest najeżona koloraturą.

Ada Sari przesyca Leonorę tym wyrazem, głos wielkiej śpiewaczki brzmi potężnie i pełno, jak prawdziwy sopran dramatyczny. Słynna arja przed więzieniem, pływa w dźwięku i w ekspresji. Nic nie dzieje się dla samego efektu, każdy ton coś wyraża. Przytem Sari panuje nad sceną jak primadonna wielkich teatrów — ma we wszystkiem wielki styl. Takie gościnne występy są pożądane i pożyteczne. Warto będzie wrócić do korzyści, jakie z nich wypływają.

Witold Noskowski.

Co to za święci?

Jeśliby wierzyć sprawozdawcom sądowym naszych dzienników, i to wszystkich, Polska szczególnie obdarzona jest świętymi. Niestety są oni jako tacy zupełnie nieznani ani w Rzymie ani nawet w kraju. Bo któż to słyszał o takich n. p., jak: św. Czekała, św. Szmyt, św. Maier, albo gorzej: św. Szlome Feilchenduft czy św. Mojsze Treppengeländer? Ponieważ zaś występują ci święci wyłącznie w sądach, nasuwa się podejrzenie, że są to samowolne beatyfikacje naszej palestry, a kto wie, czy nie tkwi w tem jakaś „masońska intryga" — tfu!

Ale serjo mówiąc, czas skończyć z nadużywaniem powszechnem tego skrótu, który ma oznaczać „świadka" w procesie, a według dawno przyjętego zwyczaju jest skrótem wyrazu „święty". Przez pewien czas, zdaje się, odczuwano w dziennikach niewłaściwość takiego skracania „świadka", używając skrótu „świad." Zwyciężyły jednakże lenistwo i bezmyślność. Jeśliby zaś chodziło o oszczędność w druku, zaproponowałbym „świd." lub „swk." z tem, że na jeden z tych skrótów zdecydować się powinny wszystkie dzienniki polskie naturalnie po oświadczeniu się polonistów.

Na dowód, jak fałszywe skróty ośmieszyć mogą całe instytucje poważne, ba całe narody, przytoczę tu fakt, który zdarzył się przed wojną jeszcze. Pomiędzy Berlinem a Monachjum kursowały w pociągach bezpośredniej komunikacji wagony z napisem „Berlin — München Hb." Powstał śmiech ogólny, wskutek czego zamieniono napis szybko na „Berlin — Müuchen Hbf". Dlaczego? Ponieważ skrót „Hb." oznaczał znaną wielką piwiarnię monachijską „Hofbräu". —d—

Wybór następców prof. Krzyżanowskiego

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.) Wskutek złożenia mandatu poselskiego przez prof. Krzyżanowskiego (B. B.) zawakowało stanowisko przewodniczącego sejmowej komisji skarbowej. W przyszłym tygodniu posiedzenie Sejmu celem obsadzenia stanowiska przewodniczącego. Sejm wybierze również nowego członka do komisji kontroli długów państwowych na miejsce prof. Krzyżanowskiego.

Odczyt b. premiera Skrzyńskiego

Lyon, 9. 2. (PAT). B. premier Skrzyński wygłosił tu odczyt, w którym podkreślił analogje historji Polski i Francji oraz wspólne wspomnienia, łączące oba narody. Mówca podkreślił konieczność dążenia do rozwiązania zagadnień ekonomicznych, co ułatwiłoby powstanie unji europejskiej. Po p. Skrzyńskim zabrał głos Herriot, dziękując mu za przemówienia.

Demonstracja „Stahlhelmu" nad granicą polską

odbędzie się w maju r. b.

Berlin, 8. 2. (PAT). Przemawiając na zgromadzeniu publicznem we Fryburgu przewódca „Stahlhelmu" Seldte zapowiedział m. in., iż w maju r. b. odbędzie się zlot organizacyj Stahlhelmu we Wrocławiu. Zlot ten, oświadczył mówca, będzie demonstracją, której celem jest dodanie otuchy ludności niemieckiej prowincyj wschodnich.

W myśl przyrzeczeń poczynionych w Genewie

Zadowolenie w prasie niemieckiej

Berlin, 8. 2. (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt" zamieszcza pod nagłówkiem „Polska akcja pokutna" („Polnische Sühneaktion") następującą depeszę z Katowic.

„W myśl przyrzeczeń, poczynionych przez rząd polski w Genewie, w których rząd ten zobowiązał się zbadać dokładnie akty terroru, zaszłe na Górnym Śląsku, ukarać winnych i wynagrodzić osoby poszkodowane, polskie ministerstwo sprawiedliwości poleciło prokuratorji państwa w Katowicach zbadać dokładnie poszczególne wypadki. W całości chodzi tu o 267 poszczególnych aktów terroru. Wczoraj i przedwczoraj prokuratorja państwa przesłuchała protokólarnie 106 poszkodowanych. Przeciwko winnym mają być wytoczone procesy o obrażenie ciała i uszkodzenie rzeczy, jednak w każdym wypadku sędzia śledczy domaga się podania większej ilości świadków".

Odpowiedź na niemieckie zapędy rewizjonistyczne

Organ katolików francuskich o mowie ks. Kaasa

Paryż, 8. 2. (PAT). Katolicki organ „La Croix" poświęca swój wstępny artykuł kwestji rewizji traktatów, tak wyraźnie postawionej przez prałata Kaasa.

Wyraziwszy swe zdziwienie z powodu wystąpienia prezesa centrum niemieckiego, autor artykułu p. Jan Caret zaznacza, że od kilku tygodni prałat Kaas wyraźnie odrzucał myśl o wszelkiej polityce gwałtu, zalecając porozumienie z Francją. Należy, pisze p. Caret, oddać hołd jego szczerości, jak również i szczerości wielu Niemców, myślących tak samo, jak prałat Kaas, lecz nie znaczy to, że Francja zgadza się bezwarunkowo. Nie ulega wątpliwości, że obecny ustrój Europy nie jest doskonały. Jeżeli naprzykład w Szlezwiku, w Prusiech Wschodnich i na Śląsku plebiscyt dał możność mieszkańcom tych ziem wypowiedzenia się, to inne ugrupowania ludzi zostały przez głosowanie oderwane od swych braci we krwi i poddane obcemu panowaniu. Stwierdzić jednak należy, że ilość tych ostatnich jest mniejsza, niż w Europie przedwojennej. Daleko mniej ludzi skazanych jest obecnie na znoszenie panowania, na które się nie zgadzają, niż miało miejsce przed rokiem 1914.

Rzecznicy rewizji traktatów dowodzą z ogromną energją, że traktaty są niemożliwe do zastosowania. Siła tych twierdzeń nie wypełnia wszelako luki, którą stanowi brak z ich strony ścisłych i przekonywujących argumentów. Przekonać się o tem można rozpatrzywszy bliżej pretensje Niemców w kwestji chociażby G. Śląska i „korytarza pomorskiego". Niemcy wyrażają je w formie gwałtownej, lecz nie określają ich wyraźnie, nie licząc się wreszcie wcale z opinją innych narodów, a specjalnie ze zdaniem ludności bezpośrednio zainteresowanej.

Czy wobec tego zamknięta jest droga ku wszelkiemu porozumieniu — zapytuje autor artykułu — i daje taką odpowiedź: Tak, jest ona zamknięta, o ile chodzi o rozwiązanie tego zagadnienia siłą i o kwestję, prestige'u; lecz droga ku rewizji traktatów może się otworzyć, gdy rozbrojenie duchowe stanie się faktem dokonanym i gdy wzięte będą nareszcie pod uwagę wymagania ludności, którą interesują te lub inne zmiany w przeprowadzeniu linji granicznej. W każdym razie, gdy droga ta się otworzy, trzeba będzie postępować po niej z wielką ostrożnością i w duchu prawdziwie międzynarodowym, prawdziwie europejskim. Francja ma do odegrania rolę nadzwyczaj delikatną, lecz zarazem i bardzo wielką, polegać ona będzie na udzieleniu pomocy ludziom, którzy zechcą po drodze tej postępować.

Przeciw pożyczce dla Niemiec

Paryż, 9. 2. (PAT). Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu zajmie się sprawą pożyczki dla Niemiec.

Paryż, 9. 2. (PAT). W kołach politycznych panuje wielkie podniecenie z powodu stanowiska życzliwego, zajętego przez rząd francuski w sprawie udzielenia Niemcom pożyczki. W kuluarach izby toczą się z tego powodu ożywione rozmowy. Liczni deputowani protestują przeciwko udzielaniu Niemcom pożyczki, nie mając pewności, iż rząd niemiecki nie zechce użyć kredytów na budowę linij strategicznych, grożących Francji, albo Polsce.

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych deputowany Franklin Bouillon zapowiedział zamiar zgłoszenia interpelacji w sprawie przypuszczalnej emisji we Francji pożyczki niemieckiej. Podobną interpelację zgłosił deputowany Ludwik Dumat. Obie te interpelacje omawiane być mają na wtorkowem posiedzeniu Izby.

Oprócz tego na posiedzeniu komisji finansowej deputowany Mandel zgłosił wniosek o przesłuchanie przez komisję ministra finansów w sprawie udzielenia przez grupę banków francuskich awansu dla kolei niemieckich. Komisja wniosku nie przyjęła.

Kto zawinił

w strasznej katastrofie kolejowej w Krakowie? — Karygodne niedbalstwo: kancelista w roli kierownika ruchu spowodował według dotychczasowych wyników śledztwa całą katastrofę

Kraków, 9. 2. (Tel. wł.) Wstrząsająca katastrofa kolejowa w Krakowie, która pochłonęła — jak dotąd — 6 ofiar poza kilkunastu rannymi, która pociągnęła za sobą bardzo poważne straty materjalne, a która, gdyby nie przytomność umysłu maszynisty, prowadzącego pociąg z Warszawy (maszynista ten, jak wiadomo, zorjentowawszy się w ostatniej chwili, w grożącem niebezpieczeństwie wstrzymał bieg pociągu — red.), obydwa pociągi mogła zamienić w gruzy, musiała wywołać daleko idące refleksje, a głównie pytanie: kto zawinił?

Według wyników śledztwa pierwiastkowego przyczyną katastrofy było zaniedbanie ze strony dyżurujących pracowników na oddziale dworca towarowego. Służbę pełnił jako dyżurny ruchu p. Jan Duda. P. Duda od kilku dni cierpiał na ciężkie ataki kamieni żółciowych, mimo to jednak pełnił służbę. Na jakiś czas przed krytycznym momentem, p. Duda uległ znów ciężkiemu atakowi, w służbie zaś zastąpił go kancelista Ochoński, który nie posiadał żadnej wprawy w kierowaniu ruchem.

Na dworcu krakowskim odbywa się właśnie wymiana zwrotnic. Z tego powodu niema t. zw. blokady, czyli połączenia elektrycznego, jak to jest normalnie. Ażeby zapewnić na czas wymiany zwrotnic bezpieczeństwo ruchu, czuwali nad niemi specjalni kontrolerzy zwrotnic.

Otóż właśnie dyspozycje, wydane przez Ochońskiego kontrolerom zwrotnic były zupełnie niewłaściwe. Jak stwierdza komisja z dyrekcji kolejowej dyspozycje te były wręcz niepoczytalne. Na skutek śledztwa zostali aresztowani: asesor Jan Duda, dyżurny ruchu i kancelista Jan Ochoński.

Śledztwo prowadzi z ramienia ministerstwa komunikacji inspektor Grosser. Wczoraj przesłuchano Dudę, oraz szereg osób w charakterze świadków. W nocy przesłuchany został Ochoński główny sprawca katastrofy. Śledztwo prowadzono przez cały dzień do bardzo późnej nocy.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zmarł na skutek odniesionych ran dzielny maszynista Żychowski, którego przytomność umysłu i poświęcenie uratowało życie wielu pasażerom.

Komisarz rządowy dla Warszawy

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Jak słychać w najbliższym czasie zostanie rozwiązana rada miejska w Warszawie i ustanowiony komisarz rządowy. Stanie się to prawdopodobnie około 1 kwietnia. (w)

Kolonja austrjacka za oceanem?

Wiedeń, 9. 2. (PAT) Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że austrjacki min. rolnictwa Thaler zamierza wyemigrować do Paragwaju wraz z grupą chłopów tyrolskich. Min. Thaler jest pesymistycznie nastrojony co do przyszłości Austrji i pragnie za oceanem założyć kolonję austrjacką.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 9. 2. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694,5 gr. (118.2 f. w h.); b) pszenicy 744 gr. (126,4 f. w. h.); c) jęczmienia przemiałowego 667 gr. (113.1 f w. h.); d) owsa 468,5 gr. (78,1 f. w. h.).

„Ceny tranzakcyjne"

Żyto 15 tonn	16.75
Żyto 15 tonn	16.60
Pszenica 15 tonn	19.80

„Ceny orjentacyjne" parytet Poznań

Żyto	16.25— 16.50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	18.75— 19.50
Usposobienie słabe.	
Jęczmień przemiałowy	19.00— 20.50
Usposobienie słabe.	
Jęczmień browarowy	25.00— 27.00
Usposobienie słabe.	
Owies	17.75— 18.75
Usposobienie słabe.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	26.00
Usposobienie słabe.	
Mąka pszen. 65% wł work.	33.00— 36.00
Usposobienie słabe.	
Otręby żytnie	11.00— 12.00
Otręby pszenne	12.50— 13.50
Otręby pszenne (grube)	14.00— 15.00
Rzepak	41.00— 43.00
Gorczyca	42.00— 47.00
Wyka latowa	28.00— 31.00
Peluszka	30.00— 33.00
Groch Victoria	25.00— 30.00
Łubin niebieski	19.00— 21.00
Łubin żółty	29.00— 32.00
Seradela	55.00— 62.00
Koniczyna czerwona	200.00—300.00
Koniczyna biała	330.00—370.00
Koniczyna szwedzka	180.00—210.00
Koniczyna żółta odłuszczona	110.00—125.00
Koniczyna żółta w łuskach	58.00— 65.00
Tymoteusz	80.00—100.00
Rajgras angielski	95.00—110.00
Tatarka	24.00— 27.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 75 tonn, pszenicy 30 tonn, jęczmienia 15 tonn, koniczyny czerwonej 20 tonn.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 9. 2. 1931 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję wyraźnie utrzymaną.

Z papierów państw. płacono za 5 proc. poż. konwers. 46¾ proc. i za poż. inwestycyjną 94.— Z papierów lokacyjnych poszukiwano 8 proc. listy dolarowe (stare) Pozn. Ziem. Kredyt. 89½—89¼ proc., zaś oddawano 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie po 37½ proc. Zauważono zaofiarowanie na 6 proc. listy żytnie po 15.75 (za 1 ctr. mtr.), jednakże nie było odbiorców.

Akcje bankowe bez notowania. Dopytywano się o **Bank Polski po 150.— bez materjału.**

Z akcyj przemysłowych płacono za Centralę Rolników 90.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału).

5% Pożyczka konwersyjna 46¾% P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 89½—89¼% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 37½% O.

(Kurs w złotych)
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 94.— P.

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję).
Centrala Rolników I—III em. zł. 90.— P.
Tendencja utrzymana.

Kurs złotego Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.91 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.915 zł.

Kurs marki niem i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 211.86 do 212.16 zł, gotówką 211.46 zł, za 100 guldenów gd. w dewizach 173.02 do 173.28 zł, gotówką 172.68 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9. 2. 1931 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.91, sp.: 8.93, kup.: 8.89.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124.62½	124.94	124.31
Holandja	358.47	359.37	357.57
Londyn	43.39¾	43.50½	43.29
Nowy Jork	8.916	8.936	8.896
Nowy Jork kabel	8.925	8.945	8.905
Paryż	35.00	35.09	34.91
Praga	26.40½	26.47	26.34
Szwajcarja	172.41	172.84	171.98
Sztokholm	239.13	239.73	238.53
Wiedeń	125.40	125.71	125.09
Włochy	46.74½	46.87	46.62
Berlin	212.19		

Tendencja mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż. inwest.	96.50
3% poż. bud.	50.00
5% poż. konw.	47.50
10% poż. kol.	103.50 102.75

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—151.00
Bank Zachodni	0.00— 70.00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	0.00— 65.00
W. T. F. Cukru	0.00— 30.00
Modrzejów	0.00— 8.25
Starachowice	0.00— 11.50

Tendencja utrzymana.

Komentarz.

Dla listów zast. i pożyczek tendencja niejednolita, dla akcyj przeważnie utrzymana. Z bankowych utrzymany Bank Polski, Zachodni i Bank Związku. Cukier utrzymany. Z metalurgicznych utrzymany Modrzejów, cokolwiek mocniejsze Starachowice.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 9. 2. 1931 r.

Pszenica march. 75—78 kg.	265.00—267.00
Tendencja mocna.	
Pszenica 77 kg.	0.00—269.00
Tendencja mocna.	
Pszenica 74—75 kg.	0.00—265.00
Tendencja mocna.	
Pszenica 81—82 kg.	0.00—272.00
Tendencja mocna.	
Żyto march. 70—71 kg.	156.00—158.00
Tendencja stała.	
Żyto 68—69 kg. sprzedaż	0.00—152.00
Tendencja stała	
Jęczmień march. brow. od st. załadowania	204.00—213.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	190.00—204.00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. załad.	139.00—146.00
Tendencja mocniejsza.	
Mąka pszenna	30.25—37.50
Tendencja cicha.	
Mąka żytn. przemiał. do 60%	23.50—26.50
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	11.00—11.25
Tendencja cicha.	
Ospa żytnia	9.50—10.00
Tendencja cicha.	
Groch Victoria	21.00—26.00
Groch drobny jadalny	22.00—24.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Peluszka	22.50—25.00
Bób polny	17.00—19.00
Wyka	18.00—21.00
Łubin niebieski	13.00—15.00
Łubin żółty	21.00—24.00
Seradela nowa	54.00—60.00
Makuch rzepakowy	9.00— 9.75
Makuch lniany	15.70—16.00
Wytłoki suche paryt. Berlin	6.50— 6.80
Śrót Soya	14.00—14.20
Ziemniaki jadalne białe	1.10— 1.30
Ziemniaki jadalne czerwone	1.20— 1.40
Ziemniaki jadalne żółte	1.60— 1.80

Ziemniaki fabryczne 6 fg. za % mączki.

Ogólna tendencja utrzymana.

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 9. 2. 1931 r.

Wypłaty na Warszawę	46.975	47.175
Noty wielkie	46.85	47.25

WIADOMOŚCI POTOCZNE

O centralny dworzec autobusowy

Są wszelkie dane, że powstanie jeszcze w tym roku na placu Prezydenta Drwęskiego

Kilkakrotnie pisaliśmy już o konieczności wybudowania w Poznaniu centralnego dworca autobusowego. Powstanie takiego dworca leży nie tylko w interesie pasażerów, ale również właścicieli autobusów, oraz samego miasta. Do niedawna jeszcze autobusy przystawały w Poznaniu na różnych ulicach i placach, tak że niejeden chcąc wyjechać, musiał stracić kilka godzin, by się dowiedzieć, gdzie właściwie dany autobus ma swój przystanek. Znalazłszy się wreszcie szczęśliwie na miejscu informował się znów przez pewien czas o godzinie wyjazdu i przyjazdu na miejsce. Pod tym względem panował chaos i w wielu wypadkach kończyło się na tem, że pasażer wolał skorzystać z pociągu.

Obecnie stworzono większy postój na pl. Prez. Drwęskiego i tam — jak się dowiadujemy — powstanie centralny dworzec autobusowy. Starania w tym kierunku poczynił zarząd Związku Przedsiębiorstw Autobusowych. Wysuwano już z jego strony oraz ze strony miasta różne projekty ale żaden z nich z rozmaitych względów nie zrealizowano. Dopiero niedawno na skutek licznych zabiegów, zadecydował magistrat, że taki dworzec ma stanąć na wspomnianym placu.

Dworzec ten będzie bardzo lekkiej konstrukcji, gdyż są tam przepaściste moczary. Poza tem grunt nie jest własnością magistratu lecz wojska. Istnieje jednak nadzieja, że dojdzie do porozumienia i miasto po 10 latach — wówczas dopiero wygasa umowa z wojskiem — teren ten odkupi.

Narazie stworzono kilka t. zw. wysp, pomiędzy któremi rzędem stoją autobusy, a Związek czyni starania, aby uzyskać zezwolenie na wybudowanie wspomnianego dworca, przyczem praca rozpoczęłaby się z wiosną rb. Są wszelkie dane, że starania te będą uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Dworzec ten odpowiadać będzie wszelkim wymogom estetyki i posiadać będzie wszystkie udogodnienia. Obok poczekalni znajdzie tam każdy biuro informacyjne: ponadto przewidziany jest lokal dla szoferów, oraz skład z przyrządami potrzebnemi do naprawy autobusów. Z chwilą powstania tego dworca znikną niezawodnie wszelkie uboczne postoje.

W Polsce prawie wszystkie większe miasta posiadają takie dworce, a tylko bodaj Poznań dotąd nie mógł się na to zdobyć.

Byłoby wskazanem, aby Związek, po stworzeniu dworca, zajął się też sprawą estetycznego wyglądu autobusów. Stan ich w wielu wypadkach jest wprost opłakany, a zniszczone i niechlujnie utrzymywane karoserje budzą niejednokrotnie odrazę. Poza tem będzie Związek musiał wpłynąć na właścicieli, by szoferzy ściśle trzymali się przepisów i nie zabierali więcej osób ponad ustaloną normę, gdyż przeładowanie autobusów może łatwo spowodować katastrofę. (z)

O zdrowie dzieci

Nową partję wysyła niebawem „Stella" do Kobylnicy.

Znana ze swej owocnej działalności „Stella", towarzystwo kolonij wakacyjnych i stacyj sanitarnych donosi zainteresowanym, że pobyt dziewcząt, przebywających w Kobylnicy kończy się z dniem 16 b. m. Dzieci wrócą tego dnia o godzinie 14,51 i należy je o tym czasie odebrać z głównego dworca.

Następna partja, składająca się z chłopców będzie wysłana 18 b. m. o godz. 15.10 również ze wspomnianego dworca i pozostanie w Kobylnicy 6 tygodni, t. j. do końca marca b. r. Zasadniczo przyjmuje się dzieci od 8 do skończonych 14 lat; młodsze i starsze do 15 lat mogą również być przyjęte, lecz tylko ze zgodą wydziału opiekuńczego.

Wspomnieć tu należy, że „Stella" przyjmuje dzieci nietylko z Poznania, lecz również i z całego województwa za pośrednictwem powiatowych kas chorych i t. p. instytucyj, do których należy się zwrócić o wysłanie dziecka.

Opłata dzienna za dziecko wynosi 3,25 zł, za co otrzymuje pięciorazowe dobre treściwe i obfite odżywianie, pomieszkanie, pościel i staranną opiekę. W kosztach utrzymania „Stella" nie wlicza opłat za podróż i choroby, które z konieczności muszą być leczone w szpitalach, lub też w innych zakładach.

Dzieci, które mają być wysłane do Kobylnicy, muszą być poprzednio badane przez lekarzy, a orzeczenie należy przedłożyć w biurze „Stelli". Również zwracamy uwagę, że bez ważnych powodów, a mianowicie bez wiedzy i zgody towarzystwa, w innym, niż naznaczonym czasie, dzieci odwiedzać nie wolno. Na odwiedzanie dziecka jest potrzebna legitymacja wypisana w biurze, bez której nieupoważnione osoby nie mają wstępu do Zakładów.

Zgłoszenia przyjmuje biuro „Stelli" przy Zielonych Ogródkach i ul. Długiej nr. 17 w czasie od 9—15 godziny i udziela w tym kierunku chętnie dalszych informacyj.

KALENDARZYK

Poznań, 9 lutego 1931.

Słońce: wschód 7,23; zachód 16,52; długość dnia 9 godz. 29 min.

Księżyc: wschód 0,46; zachód 9,41; ostatnia kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska — 7 st. Cel. Wiatr południowo wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 764 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 6 st. Cel., najniższa — 7 st. Cel.

Przepowiednia pogody na poniedziałek: nadal bez zmian — mróz.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj — 1.82 mtr. Dziś — 1,62 mtr.

Kal. rz.-k.: Apolonja, jutro Scholastyka. Kal. słow.: Gorysław, jutro Tomił b.

Bibljoteka I. J. Kraszewskiego (Wrocławska 17) otwarta codziennie od 12—13 i od 16—19, w soboty od 12 do 15. Kaucja zł 3.00. Abonament zł 1.80. Wpis 50 groszy.

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19, zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł od książki, wpis. 50 gr., abonament mies. 2 zł.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1.
Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności nr. 13.
Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75.
Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. M. Focha 47.
Wilda: Apteka pod Koroną, ulica Górna Wilda 61.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom lekarza uzyskał p. Antoni Benon Henke z Gniezna a dyplom i tytuł magistra praw p. Edmund Straszewski z Kłodziska w woj. poznańskiem.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego.** Przypominamy, że dzisiaj wieczorem o godz. 20 odbędzie się w Zakładzie Mikrobiologji przy Wałach Wazów zebranie ogólne Tow. Polsko-Angielskiego, na którem ciekawą pogadankę w języku angielskim o swych wrażeniach z kilkoletniego pobytu w Irlandji wygłosi p. Sypniewski. Pozatem omówione będą ważne sprawy organizacyjne, m. in. sprawa uruchomienia kursów języka angielskiego.

— * **Tow. Przemysłowców Łazarz.** Zebranie, przypadające na 10 bm. odbędzie się dopiero dnia 15 bm. o godz. 16 jako nadzwyczajne w sali p. Smoczyka przy ul. Marsz. Focha 70.

— * **Tow. „Jedność" pod wezw. św. Stanisława.** W dniu 11 bm. o godz. 18,30 odbędzie się plenarne zebranie w sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8a. W programie referat.

ŻYCIE SOKOLE

—* **„Sokół" Poznań II. Jeżyce.** We wtorek o godz. 20 w sali p. Jaszyka przy ul. Kraszewskiego 16 odbędzie się zebranie plenarne.

— * **Żeńskie Tow. gimn. „Sokół" Poznań XIII. Wilda.** Plenarne zebranie odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 20 w lokalu p. Zawadkowej przy G. Wildzie 75.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i uwiadomienia o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnym przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale na końcu części redakcyjnej w dziale „Kronika towarzyska". Punktualne zamieszczenie ich poręczyć możemy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego uwiadomienia.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Tow. Powstańców i Wojaków im. gen. Hallera Jeżyce.** Na plenarnem zebraniu w dniu 3 bm. zapadła uchwała wzięcia udziału w kursach przeciwgazowych, urządzanych przez L. O. P. P. Kurs ten trwa 8 godzin i podzielony został na dwie godziny tygodniowo we wtorki i piątki od godz. 19—20. Zbiórka dnia 10 b. m. o godz. 19 przed schronem przeciwgazowym przy św. Marcinie. Dnia 13 bm. zbiórka o tej samej godzinie tamże. O jak najliczniejszy udział członków uprasza Zarząd.

— * **Wolny Cech Krawiecki.** Dnia 10 bm. o godz. 9,30 odbędzie się msza św. w kościele św. Marcina na intencję 25-lecia małżeństwa Starszego cechu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— * **„Pająk".** Wyszedł z pod prasy nr 2 dwutygodnika „Pająk", który prócz czarnej listy, humoru, satyry i t. d. zawiera ciekawe artykuły. Cena 20 gr. Do nabycia w „Ruchu" i u kolporterów.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Poświęcenie nowej placówki.** Wielkopolska Fabryka Fortepianów A. Drygas w Poznaniu, powierzyła główną reprezentację p. M. Sarnowskiemu z Poznania znanemu dyrygentowi chórów poznańskich i kupcowi branży muzycznej. P. Sarnowski umieścił lokale swego przedsiębiorstwa przy ul. św. Marcina 22 (tel. 33-86) w których oprócz zaszczytnie wyróżnionych w kraju i zagranicą fabrykatów firmy Drygas będzie sprzedawał również instrumenty okazyjnie ofiarowywane. Lokale poświęcił w dniu wczorajszym ks. proboszcz Gorgolewski (którego wiąże z p. Sarnowskim stosunek przyjaźni), składając życzenia pomyślnego rozwoju nowej placówce. Rzutkiemu przedsiębiorcy „Szczęść Boże". (k)

—* **Zażydzanie Starego Rynku.** W tych dniach nastąpi otwarcie nowego składu żydowskiego przy Starym Rynku 80/82. W kamienicy tej mieścił się skład żydowski Fy Neugedachter, która po przebudowaniu połowę swego lokalu odstąpiła żydowi Abramowiczowi na skład artykułów tapicerskich, gobelinów itd. W ten sposób w kamienicy tej mieścić się będą obecnie 2 firmy żydowskie. Właścicielem kamienicy jest p. Antoni Kleniewicz w Warszawie, zawiadowcą w Poznaniu jest Fa Głowacki - Przesmycki przy Starym Rynku 80/82.

— * **Uroczystość harcerzy żeglarzy.** W pięknie przybranej auli I. szkoły wydziałowej przy ul. Działyńskich odbył się w niedzielę uroczysty obchód poświęcony 11 rocznicy zajęcia morza polskiego. Inicjatywę w tym kierunku dała ruchliwa drużyna harcerska drużyna żeglarska im. komandora Florjana Hlaski. Po mszy św. w kościele św. Marcina o godz. 9 nastąpił przemarsz harcerzy przez miasto do auli I. szkoły wydziałowej na uroczyste zebranie, które zagaił członek Koła Przyj. Harc. p. Kusztelski. Kapitan drużyny p. Kordylewski wygłosił odczyt na temat: „Zaślubiny morza polskiego", podkreślając wiele momentów z tych wzniosłych chwil, kiedy Polska obejmowała Bałtyk w swe władanie. Całość programu urozmaiciły występy chóru Koła Śpiewaczego im. Bol. Dembińskiego pod kierunkiem p. Barwickiego, dalej występy muzyczne Pierwszej Polskiej Orkiestry Bałałajek pod batutą p. Czesława Bielawnego. Drużyna wykonała bardzo udatną deklamację zbiorową, ponadto inny zespół odtańczył przy akompanjamencie p. Oleńki Antoszewskiej taniec marynarski. Miły poranek zakończył słowami podziękowania kapitan drużyny p. Kordylewski, apelując o liczne wstępowanie w szeregi koła przyjaciół II. drużyny harcerskiej. (k)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Śmierć pod kołami samochodu.** W nocy na niedzielę został najechany przez samochód ślusarz kolejowy 47-letni Antoni Cygal, zamieszkały przy ulicy Żupańskiego 19. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do lecznicy miejskiej, gdzie zmarł w przeciągu kilku godzin po wypadku. Okoliczności w jakich śp. Cygalski utracił życie, nie zostały jeszcze wyświetlone, gdyż, jak nas informują, niesumienny kierowca samochodu zbiegł. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Usiłowała udusić rywalkę.** Policja zajmuje się niezwykle ciekawą sprawą. Niejaka Janina Ziółkowska doniosła, że, przybywszy do swego mieszkania, zastała ukrytą tam Sabinę Michalską, która momentalnie zarzuciła jej sznur na szyję i usiłowała ją udusić. Na krzyk napadniętej przybiegło dwóch mężczyzn, którzy uwolnili Ziółkowską od groźnej dla niej Michalskiej. Cała scena powstała na tle rywalizacji Michalskiej z Ziółkowską o mężczyznę. (k)

— * **Ostrzeliwujący się włamywacze.** Przy Wałach Jagiellońskich 20 włamali się nieznani złoczyńcy do mieszkania p. inż. Michalaka zabierając sublokatorowi Antoniewiczowi parę długich butów i lornetkę. Złodziei spłoszył mieszkający tam p. Aleksander Piwecki. Uciekający włamywacze ostrzeliwali się dwukrotnie z rewolweru, gubiąc but podczas ucieczki. (z)

— * **Samochód skradziony na ulicy.** Na ulicy św. Czesława skradziono samochód PZ 44167 p. Leona Golinowskiego (Poznańska 27). Za zuchwałym złodziejem wdrożono śledztwo. (z)

— * **Kradzieże i włamania.** Do składnicy p. Barelkowskiego przy Rynku Jeżyckim 2 włamali się złodzieje i skradli 60 noży, 60 widelcy, 50 porcelanowych talerzy i kilka paczek kieliszków, ogólnej wartości 400 zł. — P. Bartniczakowi Kazimierzowi, zamieszkałemu przy ul. Ułańskiej 21 skradziono pozostawiony przed redakcją „Kurjera Poznańskiego" rower męski marki „Pasner", nr. fabr. 14827, nr. rej. 8494, wartości 250 zł. — P. Matynkowskiemu Czesławowi, zamieszkałemu przy ul. Szamarzewskiego 28, skradziono na postoju w Żegrzu oponę z obręczą i dętką rozmiaru 32×6 marki „Dunlop", wartości 600 zł. — Na strych p. Witkiewicza Antoniego przy ulicy Rolnej 58 włamali się złodzieje i skradli bieliznę, wartości 380 złotych. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Wielki pożar w Ludwikowie.** W niedzielę po północy wybuchł ogień w fabryce wyrobów ceramicznych firmy Perkiewicz w Ludwikowie pod Mosiną. Spłonęła doszczętnie suszarnia kafli. Przywołano na pomoc poznańską straż pożarnną, która była czynna na miejscu przez około 7 godzin. Brak wody utrudniał niezwykle prace ratownicze, to też straż używała różnych innych sposobów, mających na celu ochronę sąsiednich budynków przed rozszalałym żywiołem. — Straty są bardzo poważne. (k)

— * **Zaczadzenie dwóch ludzi.** W nocy na 6 bm. zaczadzili się w Obornikach podczas snu dwaj uczniowie rzeźniccy, 16-letni Emil Paliński i 21-letni Kazimierz Dziabek. Przywołano natychmiast po ujawnieniu katastrofy lekarza, jednak Palińskiego nie zdołano już przywrócić do życia. Zaczadzenie nastąpiło z powodu rozłączenia się rury pieca żelaznego ustawionego w sypialni. Przez otwór w rurze ulatniał się trujący czad, który spowodował zatrucie obydwóch uczni. (k)

— * **Wykrycie tajnej gorzelni.** W Biskupicach w pow. ostrzeszowskim wykryto w tych dniach tajną gorzelnię w mieszkaniach Wojciecha Gryglewskiego, Franciszka Kubika i Jana Jurgi I. We wszystkich mieszkaniach przeprowadzono rewizje domowe, przyczem u Gryglewskiego zajęto aparat do pędzenia samogonki oraz 23 litry spirytusu. U Jurgi znaleziono też kilka litrów spirytusu. W mieszkaniu zaś Kubika rewizja domowa nie dała poważniejszego wyniku. Aparat oraz spirytus skonfiskował urząd akcyzowy w Ostrzeszowie. (k)

— * **Napad rabunkowy.** W tych dniach wieczorem w pobliżu Koronowa w kierunku Więzowna czterech nieznanych bandytów napadło na p. Wacława Kiełpińskiego z Salna, wracającego pieszo do domu. Napastnicy wydarli p. Kiełpińskiemu karton, w którym był płaszcz zimowy i ubranie smokingowe, pozatem tekę skórzaną z dwiema parami bucików i 76 zł w gotówce. Bandyci ulotnili się drogą polną w kierunku lasu pod Grabinami. Natychmiastowy pościg pozostał niestety bezowocny. (k)

— * **Napad rabunkowy.** W nocy na niedzielę na drodze do nowej dzielnicy w Ostrowie napadnięto p. Edmunda Fibiga. Nieznany bandyta zbił napadniętego do utraty przytomności i zbiegł niepoznany po zrabowaniu mu 70 zł w gotówce. Za bandytą wszczęto natychmiastowy pościg. (k)

— * **Egzekutor strzela.** W hotelu p. Boni w Opalenicy egzekutor wójtostwa opalenickiego Stachowski strzelił z rewolweru i zranił p. Kosmycza. Po opatrzeniu przez lekarza p. dr. Taborskiego poranionego odstawiono do szpitala w Grodzisku, porywczego zaś egzekutora aresztowano.

— * **Nożownicy na zabawie.** W niedzielę odbywała się zabawa taneczna w pewnym lokalu w Popowie Tomkowym pod Gnieznem. Około godz. 20 wtargnęło do sali kilku osobników z Popowa Ignacewa i wszczęli awanturę, a następnie bijatykę, w trakcie której został pokłuty śmiertelnie nożami Władysław Wojtko-

wiak, a ciężko poraniono Jana Syperę i Józefa Michałowicza. Dochodzenia w toku (br)

— * **Napad rabunkowy.** Dnia 6 b. m. wieczorem włamali się do mieszkania p. Piernackiego w Nowej Cierkwi pod Tczewem 3 zamaskowani bandyci. Syn napadniętego, chociaż został ciężko poraniony, strzelił do włamywaczy, którzy obstąpili ojca, przyczem jeden padł na miejscu. Reszta, zabrawszy rzeczy wartościowe zbiegła. Zabity jest niejaki Jan Klein z Starogardu, który niedawno został wypuszczony z więzienia, gdzie przebywał od 15 lat. (dt)

— * **Bójka z kłusownikami.** Ostatniej nocy natrafili leśnicy w leśnictwie Sianowo pod Tczewem na kilku kłusowników. Podczas bójki został zastrzelony jeden z nich, niejaki Antoni Krukol z Młyńska. (dt)

KRONIKA SĄDOWA

— * **12 lat więzienia za zabójstwo.** Przed Izbą karną w Bydgoszczy odpowiadali za zabójstwo niejaki Stefan Chlebowski i jego bratanek Jan obaj z Inowrocławia. Oskarżeni zabrali się w listopadzie ub. roku w pewnym lokalu do gry w karty, do której wciągnęli niejakiego Urbaniaka. Nie trwało długo, a wybuchła gwałtowna sprzeczka między graczami, do której wtrącił się inwalida wojenny Smyk. Sprzeczka zamieniła się niebawem w bójkę na noże, podczas której Smyk otrzymał dwa cięcia w szyję i pierś, ponosząc śmierć na miejscu. Chlebowski Stefan, sprawca zbrodni i jego bratanek opuścili w pospiechu lokal, rzucając się do ucieczki. Robotnikowi Sobocie, który zastąpił im drogę, zadał St. Ch. nożem ciężką ranę w ramię, również niejaki Felega, który chciał Ch. zatrzymać, został nożem uderzony. Na szczęście nóż odbił się o papierośnicę. Sąd skazał Stefana Ch. na 12 lat ciężk. więzienia, a jego bratanka na karę więzienia przez dwa lata. (ski)

— * **Ciężka kara za fałszywe zeznanie.** Na półtora roku ciężkiego więzienia zasądzono za krzywoprzysięstwo doradcę pokątnego Franciszka Przybylaka z Poznania. Przybylak, występujący w pewnym procesie jako świadek, zeznał pod przysięgą, że jest aplikantem sądowym. Wyszło jednak na jaw, że Przybylak nigdy podobnego stanowiska w sądzie nie zajmował. Na wczorajszej rozprawie ustalono też, że oskarżony był już kilka razy sądownie karany. Zasadzono go też na utratę praw obywatelskich przez 10 lat. Oskarżonego odprowadzono wprost z sali do więzienia. (z)

— * **Napastnicy przed sądem.** Dnia 26 listopada ub. roku o godzinie 23 przechodził obok zamku praktykant biurowy p. Jan Bielecki. Szedł spokojnie do domu nie przeczuwając nawet, że śledzi go jakaś szajka. Nagle, jak gdyby zpod ziemi wyrosła groźna postać jakiegoś podejrzanego osobnika, który zażądał papierosa. Bielecki oświadczył, że nie ma przy sobie papierosów. „To dawaj pieniądze" — rzekł podirytowany napastnik i w tym momencie z plant wybiegło dwóch dalszych awanturników. Bielecki, zorjentowawszy się w mig, odskoczył w bok i począł uciekać, przyczem zgubił czapkę. Bandyci dogonili go jednak i rozpoczęła się bójka. W tym czasie zbiegło się kilku przechodniów, a gdy znalazł się także posterunkowy, napastnicy zbiegli. Jednego zdołano jednak przytrzymać, mianowicie robotnika Jana Simachowicza. Dalsze dochodzenia ustaliły, że udział w napadzie brali także Edmund Krzyrzewski, i czeladnik rybacki Edmund Lemański. Trójka ta znalazła się wczoraj na ławie oskarżonych. Przewód sądowy ustalił, że napastnicy dokonując napadu byli pijani. Prokurator domagał się ukarania każdego na 8 miesięcy więzienia. Sąd wymierzył każdemu po pół roku więzienia, przyczem karę warunkowo odroczono na pół roku. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Gniezno.** (Osobiste). Dziś w nocy o godz. 4 zmarł po krótkich cierpieniach komendant policji na miasto Gniezno śp. Andrzej Mądry, lat 54. Zmarły sprawował obowiązki komendanta w Gnieźnie od sierpnia 1927 r. (br)

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 6-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów

SPORT

Ostatni dzień w Krynicy

Kanada zdobyła mistrzostwo świata, natomiast Austrja — mistrzostwo Europy — Polska jest wicemistrzem

Krynica, 8. 2. (Tel. wł.) Dzień dzisiejszy stał pod znakiem zakończenia oraz niezmiernie ciekawych i emocjonujących spotkań, o charakterze decydującym.

Ze specjalnem zainteresowaniem oczekiwano spotkania Polski z Czechosłowacją, a trybuny były całkowicie wypełnione. Z Czechosłowacji zjechała w niedzielę wycieczka w liczbie 650 osób, którzy razem z już bawiącemi w Krynicy nie próżnowali na trybunach i zachęcali graczy czeskich jak tylko mogli. Rozczarowali się oczywiście, gdyż większość liczyła na pewne zwycięstwo swych pupilów. Gra od samego początku do końca obfitowała w szereg emocjonujących momentów i prowadzona była w bardzo ostrem oraz szybkiem tempie z niezwykłą zaciętością. Świadczy o tem dwukrotne wywrócenie bramki po stronie polskiej, mimo przymocowania jej do lodu. Obie drużyny wydały ze siebie wszystko. O przewadze jednej ze stron nie można mówić. Wyróżniali się przedewszystkiem bramkarze, a zwłaszcza Stogowski, który bronił nieraz w najtrudniejszych pozycjach. Obie strony miały kilkakrotnie bardzo dogodne sytuacje podbramkowe. I tak Sokołowski chybia zbliska, a liczne strzały Adamowskiego i Sabińskiego oraz Krygiera idą nieraz tuż obok bramki. Wyróżnili się prócz bramkarzy z Polaków: obrońcy Adamowski i Kowalski, w ataku Krygier, Sabiński i Sokołowski. U Czechów, jak zwykle, motor drużyny Malecek, Tożicka, oraz Pussbauer w obronie. Ostateczny wynik zatem 0:0. Sędziował chwiejnie p. Poplimont.

W pierwszem spotkaniu dnia Austrja dzięki dużej dozie szczęścia pokonała Szwecję 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną bramkę uzyskał z dalekiego strzału Lederer. Szwedzi, zmęczeni wczorajszą grą z Czechosłowacją, nie mogli w całości rozwinąć swych walorów. Gra była zupełnie otwarta i prowadzona w niezbyt ostrem tempie, oraz fair, zwłaszcza ze strony austrjackiej. Dzięki temu zwycięstwu Austrjacy niespodziewanie wysunęli się na czoło tabeli drużyn europejskich.

Ostatnie spotkanie dnia pomiędzy Kanadą i Stanami Zjednoczonemi wykazało, że świetni Kanadyjczycy nie tak łatwo oddadzą palmę pierwszeństwa w świecie w tej dziedzinie sportu. W pierwszej tercji mają lekką przewagę, w drugiej stan ten utrzymuje się, przyczem bramkarz Amerykan często musi interwenjować i broni z powodzeniem. Również Amerykanie popisują swojemi umiejętnościami, strzały Ramsey i Andersona, oraz Pittcooka wychwytuje jednak doskonały, bodaj, że najlepszy w całym turnieju bramkarz Kanadyjczyków. Jedyną bramkę w tej tercji strzela dla Kanady Watson i w końcu drugiej tercji Kanadyjczycy uzyskują przewagę. W trzeciej zrazu tę przewagę utrzymują, stosując później system obronny celem zachowania wyniku. Po zmianie stron w tej części gry Amerykanie górują. Wszelkie ich ataki likwiduje jednak świetny bramkarz Kanadyjczyków Putee. Na krótko przed końcem niespodziewanie przebijają się Kanadyjczycy, którzy dotąd ograniczali się do sporadycznych ataków i Morris zdobywa drugi punkt. Amerykanie, widząc, że los ich jest definitywnie przesądzony, rezygnują z dalszej walki i za minutę sędzia p. Loicq odgwizduje mecz, a tem samem koniec turnieju.

Stan tabeli przedstawia się wobec tego ostatecznie jak następuje: 1. Kanada 9 p. (5, 15:0), mistrz świata; 2. Stany Zjednoczone 8 p. (5, 7:3); 3. Austrja 4 p. (5, 5:13); 4. Polska 3 p. (5, 3:6); 5. Czechosłowacja 3 p. (5, 2:5); 6. Szwecja 3 p. (5, 1:6).

Natychmiast po zakończeniu meczu Stany Zjednoczone — Kanada, po którym Kanadyjczycy rozłożyli na boisku swoją flagę narodową, odbyło się wobec przedstawicieli rządu, oraz władz wojskowych i cywilnych i w obecności Prezydenta, który zjechał do Krynicy w niedzielę rano, rozdanie nagród zwycięzcom i uczestnikom turnieju.

Hokej na lodzie

Wyniki ze Śląska. Król. Huta. Siemianowicki K. S. — Stadjon 3:1; Katowice: Siemianowicki K. S. — Policyjny 4:1.

Wyniki z Łodzi: ŁKS — Triumf 8:0. Ostatnie spotkanie o mistrzostwo podokręgu, który osiągnął stosunek bramek 61:0.

AZS — Warta. Spotkanie to o mistrzo naszego okręgu nie odbyło się ponieważ POZHL przesunął na wniosek Warty, której gracze przebywają częściowo w Krynicy, termin meczu na później.

AZS I. i AZS II. 7:2 (2:1, 3:0, 2:1). Mecz treningowy przyniósł zwycięstwo drużynie reprezentacyjnej. Bramkami podzielili się Warmiński, Ludwiczak i Zieliński. Sędziował p. Ratajski.

Łyżwiarstwo

W mistrzostwach Warszawy w jeździe figurowej pań pierwsze miejsce zajęła Cukiertówna, u panów — Iwasiewicz, parami Śniadecka i Sadowski.

Na zawodach zorganizowanych przez „Polonję", zgłosiła p. Nehringowa próbę pobicia rekordów polskich, uwieńczoną pomyślnym rezultatem. Na 500 m uzyskała 62.8, na 3000 m — 6:52.8.

Narciarstwo

Niedzielne zawody o mistrzostwo Poznania przyniosły następujące wyniki: bieg 18 klm.: 1. Kazimierowicz (Koło Wychowawców) 1 godz. 43:24, 2. Gutt (AZS) 1 godz. 46:17; 3. Rysiewicz (kl. starsz.) 1 g. 46:27; 4. Irecki (AZS); 5. Sikorski (Koło Wychowawców). Poza konkursem na drugiem miejscu przybył Poraj - Nitecki (Ognisko - Wilno). Startowało 15 na 23 zgłoszonych. Ukończyło bieg 9 zawodników. Panie na dystansie przeszło 5 klm. 1. Broeckerówna Roma (Sokół - Kostrzyn) 43:32, 2. Broeckerówna Danuta 35:00, 3. Lanżanka (AZS) 36:32, 4. Kaczmarkiewiczówna (AZS). Startowało 6 zawodniczek. Juniorzy: (5klm): 1. Swinarski (Gimn. Marcinkowskiego) 29:23, 2 Majewicz (Seminarjum) 31:06, 3 Stybichów (Seminarjum) 33:45, 4. Wyrzykowski (Gimn. Marcinkowski), 5. Bisping. Startowało 8 zawodników. Trasa bardzo ciężka. Wyniki uważać należy za dobre, przyczem 7 zawodników — z 9 którzy ukończyli bieg — uzyskało czas niżej dwu godzin. Publiczności zebrało się z górą 2000 osób.

Piłka nożna

„Warta" — „Sparta" 5:0 (2:0). Warta stosunkowo łatwo uporała się z „Spartą", która w pierwszych 15 minutach gry zaprzepaściła kilka dogodnych pozycyj podbramkowych. „Zieloni" wystąpili bez Przykuckiego, Szerfkego I. i Radojewskiego ze Sroką w obronie oraz Nowickim i Szerfkem w pomocy. Atak gra w następującym składzie: Andrzejak, Śmiglak, Banaszkiewicz, Kniola i Andrzejewski. Wyróżnił się Banaszkiewicz, który strzelił dwie bramki. Po jednej zdobyli: Nowicki grający na środku pomocy ładnym strzałem nie do obrony, oraz Andrzejewski. Jedna bramka była samobójcza.

„Legja" — „Posnania" 11:2 (5:1). Obie drużyny wystąpiły z rezerwami. „Legja" miała naogół zdecydowaną przewagę, górując pozatem nad „Posnanią" technicznie. U „Posnanii" na wyróżnienie zasługuje atak, który chwilami stwarza bardzo niebezpieczne sytuacje pod bramką „Legji". Bramki dla Posnanii uzyskali Walenciak i Plich. Sędziował p. Tomaszewski.

Spotkanie „HCP" i „Olimpja" nie odbyło się z powodu niestawienia się „Olimpji".

Przed walnem zebraniem PZPN. Ze względu na to, iż w dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w Warszawie powyższe zebranie, warto się zaznajomić z działalnością tego poważnego związku w roku ub. — Z punktu widzenia czysto sportowego należy postawić na czołowem miejscu kwestję zawodów międzypaństwowych, których było w roku 1930 pięć, z następującemi wynikami: Wygrana z Austrją 3:1, z Łotwą 6:0 oraz ze Szwecją w Sztokholmie 3:0, który to ostatni sukces rozszedł się szerokiem echem po świecie sportowym. Przegraliśmy z Węgrami 1:3 i z Czechosłowacją 1:2, czyli, że po raz pierwszy od czasu PZPN mamy dodatni bilans punktów 6:4 oraz bramek 14:6, a choć nie wszystkie spotkania można równomiernie oceniać, to jednak dla szerokich mas sportowych przemawiają li tylko liczby do przekonania. Na rok 1931 ma Polska zakontraktowanych 4 przeciwników, a mianowicie: zawodową reprezentację Czechosłowacji (14 czerwca), zawodową reprezentację Węgier (5 lipca), oraz w tym samym dniu wyjazd do Rygi na mecz z Łotwą, wreszcie na dzień 24 października jedenastkę państwową Jugosławji, która w roku 1930 odniosła w Montevideo (Urugwaj) tak sensacyjne zwycięstwa. Pozostaje jeszcze wolny termin wrześniowy, co do którego toczą się pertraktacje m. i. z Rumunją, posiadającą obecnie zespół zawodowy pierwszej klasy, składający się z Węgrów. Z udziału o puhar amatorski Polska się wycofuje, co wymaga jednakże uchwały walnego zgromadzenia PZPN. (tel. wł.) Z. W.

Pięściarstwo

„BKS" — „Polonja" 9:7 półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polonji, rozegrane w Warszawie przyniosło nieznaczne zwycięstwo Ślązakom. Wyniki techniczne są następujące: (podajemy według kolejności wag, gospodarze na pierwszem miejscu): Pasturczak wygrywa na pkt. z Michalskim, Kazimierski — również na pkt. z Moczką, Goss — z Radwańskim w pierwszem starciu przez k. o., Krawczyk walczący zamiast Działowskiego przegrywa na pkt. z Wrazidłem, Wolski II — w drugiem starciu przez k. o. z Wójcikiem. Warszawianin miał przewagę i wygraną na pkt., lecz pod koniec drugiego starcia nadziewa się na przypadkowy cios Ślązaka i pada na deski; sędzia zaczyna liczyć, odwrócony tyłem do leżącego zawodnika, gdyż musiał powstrzymać nacierającego Ślązaka: przy sześciu Wolski II podnosi się, lecz sędzia nie zauważył tego i wyliczył do 10; założony protest „Polonji" nie został uwzględniony. Seidel przegrywa na pkt. z Wieczorkiem, a Kempa remisuje z Garsteckim: protest Polonji co do tej walki nie został również uwzględniony. W wadze ciężkiej zdobył BKS 2 pkt. w. o. Sędziował p. Krakowski z Grudziądza, na pkt. pp. Wieczorek i Cendrowski.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena" z jubilatem Władysławem Bratkiewiczem w przekomicznej roli Menelausa, oraz z p. Janiną Tylewską w roli tytułowej. W głównych partjach pp.: Grey, Święcicka, Polańska, Roy Szpingier, Klichowski, Warchalewski i Zalewski; pomysłowa reżyserja p. Sendeckiego, udział baletu z p. Jedyńską na czele, dyryguje p. Latoszewski. We wtorek 10 bm. entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę opera romantyczna Wagnera „Holender tułacz" z pp.: Majem, Bojar-Przemieniecką, Szafrańską, Urbanowiczem, Tarnawskim, Klichowskim na czele, dyryguje p. Tyllia.

— * **Wielkoświatowa trupa japońska,** ciesząca się wszędzie niebywałem powodzeniem, czego najlepszym dowodem kilkotygodniowy pobyt w stolicach jak to w Paryżu, Berlinie, Londynie oraz w miastach Ameryki wystąpi w przejeździe do Warszawy dwukrotnie w Teatrze Wielkim (opera) w czwartek, dnia 12 bm. oraz w piątek, dnia 13 bm.

— * **Intensywne próby z pra-premjery Różyckiego „M'yn Djabelski"** odbywają się pod kierunkiem muzycznym dyr. Wojciechowskiego, oraz reżyserskim p. Urbanowicza. W głównych partjach wystąpi primadonna Żmigród - Fedyczkowska oraz Stanisław Drabik. Wspaniałe dekoracje projektu art. mal. p. Dołżyckiego. Premjera odbędzie się dnia 21 bm.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś ciekawa, finezyjna lekka komedja „Interes z Ameryką", w której walczą o lepsze wyborni wykonawcy z pp. Biesiadecką, Grabowską, Brackim, Kwiatkowskim i Kordowskim w rolach głównych. We wtorek, środę i czwartek wielce atrakcyjna krotochwila Adama Grzymały Siedleckiego „Pani Ministrowa", która stała się prawdziwą atrakcją obecnego sezonu. Publiczność gorącemi oklaskami darzy przepyszne dowcipy i kapitalne „powiedzenia" sztuki, zarówno, jak i koncertową grę całego zespołu.

— * **Arcyciekawa premjera.** Teatr Polski występuje w piątek z niezwykle ciekawą premjerą niegranej dotąd na żadnej scenie najnowszej komedji świetnego pisarza Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych", z której próby odbywają się od dłuższego czasu. Teatr Polski uprzedza premjerę warszawską tej komedji.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następnych sensacyjny reportaż sceniczny Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu". — Oryginalny temat sztuki, przerobionej z powieści tej autorki, fascynuje widza od początku do końca akcji. Pomysłowa inscenizacja i reżyserja p. dyr. Rudkowskiego, wspaniałe dekoracje Al. Kobrynia, świetna kreacja p. Cieszkowskiej, odtwórczyni roli głównej — wszechświatowej sławy tancerki rosyjskiej Anny Pawłowej — oraz doskonała gra całego zespołu — zapewni tej nowej premjerze zasłużone i długotrwałe powodzenie.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Piękna Helena".
Wtorek, 10. 2. „Holender tułacz".
Środa, 11. 2. „Piękna Helena".
Czwartek, 12. 2. Występ gościnny Teatru Japońskiego z Tokio.
Piątek, 13. 2. Występ gościnny Teatru Japońskiego z Tokio.
Sobota, 14. 2. „Piękna Helena".
Niedziela, 15. 2. popoł. „Miljony Arlekina" i „Rapsodja Liszta".
W niedzielę, 15. 2. wieczorem „Fiołek z Montmartru".
Poniedziałek, 16. 2. „Piękna Helena".
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Polski

DZIŚ — „Interes z Ameryką".
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ludzie w hotelu".
Wtorek, 10. 2. „Ludzie w hotelu".
Środa, 11. 2. „Ludzie w hotelu".

Teatr Rewja

DZIŚ — „Precz z nagością".

Stronnictwo Narodowe

Koło Jeżyce

Miesięczne zebranie Koła Stronnictwa Narodowego na Jeżycach odbędzie się we wtorek, dnia 10. b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali p. Tomikowskiego ul. Szamarzewskiego 18.

Na porządku obrad referat polityczny.

O liczne przybycie członków, sympatyków i wprowadzonych gości prosi

Zarząd.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Nowy docent Uniw. Poznańskiego. Ministerstwo oświecenia zatwierdziło habilitację dra Stanisława Kolbuszewskiego na docenta historji literatury polskiej w Uniwersytecie poznańskim. Dr. Kolbuszewski wygłosił był, jak już donosiliśmy wykład habilitacyjny w d. 13 grudnia r. z. a to na temat „Geneza i ewolucja idei wolności w romantyźmie polskim". Nowy docent jest wychowankiem naszego Uniwersytetu, studja kończył pod kierunkiem prof. dr. Stanisława Dobrzyckiego.

Z Tow. Miłośników Jęz. Polskiego. Koło lwowskie odbyło posiedzenie z odczytem prof. dr. H. Gaertnera p. t. „Formy dopełniacza liczby pojedyńczej rzeczowników męskich".

OSTATNI TERMIN ZGŁOSZEŃ NA ZJAZD FILOLOGÓW W PRADZE.

W dniach 26—28 maja rb. odbędzie się w Pradze II Zjazd filologów słowiańskich. Pierwszy został urządzony, jak wiadomo, w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929. Polską delegację organizuje z ramienia Polskiego Tow. Filologicznego prof. Tadeusz Zieliński.

Znakomity filolog rozesłał odezwę, wzywającą uczonych polskich tego zakresu do udziału w Zjeździe i do zgłaszania referatów. Obejmować one mogą zarówno filologję klasyczną w szerokim zakresie, jak problemy, odnoszące się do metod dydaktycznych w nauczaniu języków klasycznych. Jest oczywistem, że delegacja nasza powinna być jak najliczniejsza, aby zadokumentować przed Słowiańszczyzną znaczenie Polski w świecie naukowym. Władze nasze przewidziały też dla uczestników pewne zasiłki. Termin zgłoszeń wkrótce już mija, mianowicie dzień 15 lutego jest ostatnim. Zamiar udziału należy zgłaszać u prof. Tadeusza Zielińskiego w Warszawie (uniwersytet) lub u sekretarza delegacji, dr. Stan. Seligi (Warszawa, Brzozowa 12) dodając tytuły i krótkie streszczenie zamierzonego referatu.

LITERATURA

We Lwowie o Rilkem. Piszą nam ze Lwowa: Kasyno i Koło artystyczno - literackie zaprosiło na jeden ze swoich wieczorów czwartkowych p. Witolda Hulewicza z Wilna, aby wygłosił prelekcję o Rainerze Marji Rilkem, poecie niemieckim. P. Hulewicz, który wybornie przekładał Rilkego, dał ciekawy zarys jego psychiki i charakterystykę jego twórczości. Przekłady deklamowali artyści teatrów miejskich. (ll)

MUZYKA

Międzynarodowy festival Brucknera odbędzie się w Wiedniu we wrześniu rb. Będzie to już drugie tego rodzaju przedsięwzięcie, kierownictwo artystyczne objął Franz Schalk. Równocześnie odbędzie się walne zebranie Międzynarodowego Towarzystwa im. Brucknera, które ma około 3 000 członków w Austrji, Niemczech, Czechach, Szwajcarji, Francji i Ameryce.

„KAPELA LUDOWA" MA 10 LAT.

Z Warszawy donoszą nam:

Znany muzyk nasz, p. Stanisław Kazuro, założył był 10 lat temu chór pod nazwą „Kapela ludowa". Kultywowała ona przedewszystkiem pieśń ludową w artystycznej obróbce, oraz utwory polskich muzyków wogóle. Warszawa zapoznała się przez Kapelę z pieśnią regjonalną, zwłaszcza kaszubską i białoruską, nie mówiąc o krakowskiej i mazowieckiej oczywiście. Rosnąc w siły, wykonywał ten chór także dzieła wielkie, jak Haendla „mesjasza" i „Magnificat" Bacha.

Koncert jubileuszowy odbył się więc w nastroju miłym i wśród uznania dla istotnych zasług Kapeli. Śpiewała p. Szymanowska, grał młody dzielny skrzypek p. Wochniak, dyrygowali pp. Kazuro oraz — szeregiem własnych utworów — młody muzyk p. J. Maklakiewicz. (mw)

VARIA

„Reklama zbiorowa". W pierwszym tegorocznym numerze „Prasy", organu polskiego związku wydawców dzienników i czasopism, znajduje się obok innych ciekawych artykułów szereg uwag p. F. Głowińskiego pt. „Kryzys gospodarczy a zbiorowa bezimienna reklama zbiorowa". P. Głowiński omawia ten mało w Polsce stosowany środek ogłoszeń, który polega na rzucaniu w społeczeństwo pewnych haseł a to zbiorowym kosztem wszystkich interesentów. Tak np. w Stanach Zjednoczonych urządzono kampanję za kupowaniem kwiatów, pod hasłem: „Powiedźcie to przy pomocy kwiatów". Rezultat był świetny, sprzedaż kwiatów bardzo się wzmogła. W Anglji znów hodowcy i sprzedawcy owoców zaczęli taką samą kampanję, z hasłem: „Jedzcie więcej owoców". Wynik przeszedł oczekiwania. Już w pierwszym roku tej propagandy sprzedaż owoców zwiększyła się o dwa miljony funtów szterlingów, czyli że na koszta ogłoszeń wydano tylko 2 procent tej sumy. Taksamo we Francji syndykat wytwórców czekolady prowadzi taką zbiorową reklamę i ma wyborne rezultaty. (vn)

ECHO Z ODDALI

POTOMEK POTOCKICH NA NOWEJ ZELANDJI

„To sow one's wild oats" — „siać dziki owies", zwrot ten oznacza u Anglików wybryki młodzieńcze, coś jak polskie: „szumieć". „Wild Oats" — „Dziki owies", tak brzmi tytuł zbioru poezyj młodego poety nowozelandzkiego, hr. Geoffrey'a Potockiego de Montalk, o którym niedawno tutaj była mowa, a który silnie akcentuje swoje pochodzenie z rodu, który wydał Wacława z Potoka Potockiego. Warto zająć się na chwilę tym zbiorkiem.

Przedmowa nacechowana szlachetną ambicją przechodzi pod koniec w poemat, pisany, jak nas informuje autor w przypisku, nad zatoką Mangamaunu. Co za dźwięczne, poetyckie nazwy mają te miejscowości nad Oceanem Spokojnym! Romantyzm tych wysp wiecznej wiosny, który już dwa razy przemówił do świata całego piórem dwóch wielkich pisarzy — prozaika Roberta L. Stevensona i przedwcześnie zgasłego poety Ruperta Brooke'a — znalazł widać, nowego piewcę. A piewca ten chlubi się tą kroplą krwi polskiej szlacheckiej, którą odziedziczył po matce, a dumny jest niemniej ze swego talentu poetyckiego. Dwojaka ta duma wyraża się we wspomnianym poemacie wstępnym w akcentach całkiem mocnych. Apostrofuje tu poeta swoje własne wiersze w sposób następujący:

„Zażądajcież waszego dumnego prawa wśród najlepszych rymów świata!... Bo nie jest pospolitem nazwisko, które nosicie... namaszczone te wawrzyny łączą jasny laur z dawną koroną. Odrzucą was ci, co nienawidzą nazwiska, piękna, tronu. Ale doczekacie się razem ze mną nieśmiertelnej Sławy!"

Nazwisko, piękno, tron! W tych trzech słowach streszcza się, narazie przynajmniej, program poety. Sympatje jego są całkowicie po stronie tradycji, hierarchji, urządzeń monarchistycznych. Rojalista nowozelandzki nie waha się polemizować z obecnym poetą-laureatem Anglji, Masefieldem, przemawiając do niego takiemi słowy: „O piewco, coś śpiewał o motłochu miarowym aplauzem, coś serenadą czcił wielogłowego, podłego Demosa pode drzwiami jego nory!"...

I w dalszym ciągu dowodzi Montalk-Potocki, że Masefield powinien być sprawiedliwy. Niezawodnie bowiem „człowiek obarczony nieznośnem brzemieniem" potrzebuje hymnu i modlitwy wieszcza. Lecz czy książę i prałat („the prince and the prelate", jedna z formułek aliteracyjnych, stanowiących ulubioną igraszkę literacką Anglików) nie należą do naszych bliźnich? Najwyższy kapłan całej Anglji na swym tronie kantuareńskim (Canterbury) czyż nie ma „too weary, too weary a load"? („za ciężkiego, za ciężkiego brzemienia?" Albo król, czy nie jest „zmęczony wojną, przepracowany i osamotniony?" — Kilka wierszy autor poświęca też sprawom kościelnym i religijnym. Nie jest on katolikiem, ale enuncacje jego świadczą o szczerem zamiłowaniu dla piękna obrzędów katolickich i o głębokiej czci dla majestatu kapłaństwa z powołania.

Większość utworów ma za przedmiot — niczego innego nie można się spodziewać po tytule całości — przeżycia miłosne młodego poety. Uderza tu, zarówno klasycznem pięknem języka i formy jak i przepychem gorących barw, wizja „Królewskie córy kąpią się w rzece". Mocny jest też wiersz zatytułowany „The Poet to his Overland Car", w którym autor opiewa entuzjastycznemi zwrotami swój... samochód. Notabene, ilu poetów w Polsce mogłoby napisać podobny wiersz? Utwór ten zaczyna się od słów: „O magiczny dywanie, utkany przez poetów w Bagdadzie, o skrzydła u mych stóp, o orle na powietrzu!"

Młodość, pewność siebie, ciepło uczucia, dobra szkoła literacka, którą odbył u klasyków angielskich wieku elżbietańskiego i późniejszych, oraz niewątpliwe opanowanie formy zdają się wróżyć Potockiemu-Montalkowi niepoślednią przyszłość. Może kiedyś zaczerpnie natchnienia z tematów polskich?

Dr. Marjan Z. Arend.

Poznań.

POWSTANIE, PRASA I RYLEC

To także punkt widzenia — Na odsiecz „Aten polskich" — Z Warszawy „konstantowskiej" do grodu Lenina — Powstanie w obrazkach — Losy „Warszawianki" — Ile Słowacki dopłacił do swoich poematów? — „Poema wojskowe w dziesięciu śpiewach".

Z wielu już stron badano powstanie listopadowe i dawniej i w tym roku z racji stuletniego jubileuszu. Wiadomo, że na każde zjawisko spojrzeć można z niejednej strony. Pewne punkty widzenia są ważniejsze, inne mniej istotne, z jednych głębsze i szersze może być spojrzenie — inne pozwalają dojrzeć jedną tylko cechę, lub mały odcinek badanej sprawy. Zawsze jednak, im więcej tych stanowisk obserwacyjnych, tem większe szanse wszechstronnego poznania. Czasem, pozornie skromny punkt wyjścia, nasuwa właśnie bardzo ciekawe refleksje niby światełko małe, ale pewne i jasne.

Ostatnio spróbowano spojrzeć na powstanie listopadowe z punktu widzenia miłośnika książki; czy i w tym zakresie zaważył wpływ powstania, czy wywołało jakiś oddźwięk także w dziedzinie wytworów prasy drukarskiej? Materjalnym wyrazem tej próby jest nr. 10—12 rocznika 1930 czasopisma „Silva rerum", całkowicie poświęcony jubileuszowemu tematowi. Stanowisko obserwacyjne odległe i niedogodne, niemniej wydało ciekawe rezultaty, zamknięte w 7 specjalnie dobranych artykułach.

Najwięcej stron poświęcono dwom bibljotekom, których los wydatnie związany jest z powstaniem listopadowem. Jedna z nich to „najznamienitsza", wedle określenia Lelewela, Bibljoteka Czartoryskich w Puławach (dziś w Krakowie); dziejami jej w czasie walk powstaniowych zajął się p. Karol Buczek. Zaraz po wybuchu powstania część zbiorów wywieziono do klasztoru Reformatorów w Kazimierzu, a część manuskryptów zakopano w lochu pod świątynią Sybilli, większa część niestety została. W lutym 1831 Rosjanie zajęli Puławy i przepędzeni stamtąd chwilowo tylko przez gen. Dwernickiego spokojnie pakowali zbiory celem wywiezienia ich do Rosji. Kilkakrotnie wojska polskie urządzały wyprawy zmierzające do odzyskania „Aten polskich"; dwukrotnie pod osłoną polskich oddziałów zdołał bibljotekarz puławski Karol Sienkiewicz wywieźć i ukryć w Warszawie ¾ bibljoteki.

Moskale, wedle obliczeń autora, zabrali około 12 tysięcy tomów. Reszta bibljoteki, ukryta po różnych, prywatnych przeważnie kryjówkach, z biegiem czasu zdołała się znowu zjednoczyć. Gorsze rozproszenie zgotowała Nemezis dziejowa wspaniałym księgozbiorom ówczesnego ciemiężyciela Królestwa Kongresowego, W. Ks. Konstantego, przeważnie rozdarowanym, a których resztki znalazły się w r. 1926 w handlu antykwarskim w Leningradzie. Tam cząstkę militarnej bibljoteki W. Księcia — prawdopodobnie z działu umieszczonego przez niego w Belwederze — zakupił A. Birkenmajer, kierując się w wyborze swojemi ówczesnemi zainteresowaniami, tj. historją introligatorstwa. Zebrawszy tak 28 okazów ozdobnego introligatorstwa warszawskiego i wileńskiego z pierwszej pol. XIX wieku, obecnie opisał je i dokładnie zanalizował. Trzeba podkreślić, że dzieła w te piękne oprawy zamknięte to bez wyjątku książki polskie, głównie militaria.

Żywszem, choć krótszem echem niż w dziejach bibljotek zaznaczyło się powstanie w historji prasy polskiej, zrywając — na jak krótko niestety — pęta cenzury moskiewskiej. Przedstawił ten okres A. Bar, omówiwszy kierunek polityczny wszystkich pism ówczesnych, których jak na stosunki polskie — było dość dużo. Po upadku Warszawy, wszystkie pisma „rewolucyjne" przestały wychodzić. „Rozpoczął się — pisze autor — długi okres martwoty w życiu umysłowem Polski". Odbił się on także na polskiej grafice, która mogła swobodniej wypowiedzieć się jedynie na emigracji — w kraju i ją tłumiła sroga rosyjska cenzura. Trafnie wskazuje na to Irena Szayna Dankowa, autorka artykułu pt. „Powstanie listopadowe w polskiej grafice współczesnej". Przytacza skargi ówczesnych zakładów litograficznych, przybytków najpopularniejszej w pierwszej połowie XIX w. sztuki graficznej, zwijanych z powodu braku zatrudnienia. W czasie samego powstania tylko powstała pewna ilość litografij patrjotycznych, przedewszystkiem cykl ilustracyj z pierwszych chwil powstania J. F. Piwarskiego pt. „Powstanie", ściśle zgodny ze zdarzeniami historycznemi. W załączonych reprodukcjach podaje autorka z tego cyklu doskonały „Most Sobieskiego w Łazienkach w nocy 29. XI. 1830", oprócz tego dwie litografje J. N. Lewickiego i po jednej L. Horwarta i Wł. Oleszczyńskiego. Znamienne jest stwierdzenie autorki, że znacznie więcej prac graficznych na temat powstania listopadowego jest w grafice francuskiej i niemieckiej, niż w polskiej. Polska była wówczas modna na zachodzie, tak jak dziś Rosja!

I hymn 1831 roku objęło spojrzenie bibljofilskie. Nie wszystkim wiadomo, że istnieją dwie „Warszawianki". Pierwsza, pióra znanego poety Gaszyńskiego z muzyką Karola Kurpińskiego uległa całkowitemu zapomnieniu. Zwyciężyła ją „Warszawianka" pisana przez Francuza Delavigne'a, autora francuskiego hymnu rewolucyjnego „Paryżanka", a tłomaczona przez wymienionego wyżej Karola Sienkiewicza, z muzyką również Kurpińskiego. Tak śpiewamy ją do dziś. Kilka innych tłumaczeń i melodyj do tego utworu nie znalazło uznania. „Warszawianka" Delavigne'a wywarła pewien wpływ na poezję, a nawet prozę powstańczą.

Ulotna poezja powstańcza, z wyjątkiem utworów Słowackiego, Goszczyńskiego i Gaszyńskiego, była na miernym poziomie i przeszła do literatury tylko ze względu na źródło swych natchnień. W artykule poświęconym tej poezji, Irena Turowska uwzględnia szereg nazwisk poetów, a obok nich utwory anonimowe. Jak z urzędu poetyckiego słusznie to należy, osobnego omówienia przez Leona Płoszewskiego doczekały się „Pierwodruki wierszy powstańczych Słowackiego i przedruki „Ody do miłości" Mickiewicza reprodukowane na czterech tablicach. Autor przytacza przypomniane niedawno zapiski rachunkowe Słowackiego, ile płacił za druk swoich utworów, i ile wynosiły dochody ze sprzedaży. Okazuje się, że nawet wówczas, w dobie romantyzmu, wydawanie poezyj było przedsięwzięciem deficytowem. Oto jak brzmią zapiski przyszłego wieszcza: „Za wydrukowanie Bogarodzicy zapłaciłem złp. 200. Wypłacili mi księgarze Gałęzowski, Zawadzki, Wecki, Merzbach, Hugues i Kermen, Brzezina i Kenkel — razem wszyscy 141 złp. Straciłem na Bogarodzicy złp. 56. Za wydrukowanie Kulika zapłaciłem złp. 263. Wypłacili mi powyżsi księgarze, oraz Biuro informacyjne złp. 163. Straciłem na Kuliku złp. 100". Tak to opłacała się poezja...

Oprócz tak wartościowego numeru specjalnego „Silva rerum" Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie uczciło stulecie powstania listopadowego dwoma jeszcze wydawnictwami. Bardziej okolicznościowym, choć cennym, jest „Katalog wystawy 1830/1930" urządzonej przez wspomniane Towarzystwo, obejmujący pięć działów: najobszerniejszy druków, dalej czasopism, grafiki, nut i autografów uczestników powstania. Drugie wydawnictwo ma charakter trwalszy. Jest to nieznany dotąd utwór Józefa Mieroszewskiego, „Tułacz poema wojskowe w dziesięciu śpiewach", wydane z rękopisu przez Michała Janika, który też opatrzył poemat wstępem. Mieroszewski był podpułkownikiem, a miał za sobą jeszcze napoleońską wyprawę na Moskwę. Epopeję powstania napisał w Paryżu ok. roku 1836 i dedykował ks. Adamowi Czartoryskiemu, nigdy jej jednak nie wydrukował. Obecny wydawca przyznaje świeżo pasowanemu poecie niezaprzeczony talent, wypowiadający się w stylu pseudoklasycznym, mimo niewątpliwego wpływu romantyzmu. Historycy literatury w utworze Mieroszewskiego otrzymują wdzięczny przedmiot badania naukowego.

Dr. Marja Wojciechowska.

Poznań.

Książki nadesłane

Dr. J. Sobieszczański: „Zarys anatomji artystycznej". Gebethner i Wolff. Kraków 19

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Zmiana kierunków naszego wywozu

Polska polityka handlowa znalazła się w trudnem położeniu i obowiązkiem rządu, jak i kół gospodarczych jest wyszukanie odpowiedniego wyjścia z tej sytuacji, jaką przyniósł nam światowy kryzys gospodarczy. Mianowicie kryzys spowodował państwa przemysłowe, będąc głównymi odbiorcami naszego eksportu, jak wiadomo, przeważnie rolniczego, do otoczenia pieczołowitą opieką własnego rolnictwa, co znów wysoce ujemnie odbija się na interesach naszego wywozu. Protekcjonizm agrarny, tak dzisiaj silny w Niemczech, Czechosłowacji i Austrji tłumaczy się koniecznością szukania na rynku wewnętrznym rekompensat za straty poniesione przez eksport przemysłowy; z drugiej strony wzgląd na bilans handlowy zmusza wymienione państwa do zwężenia importu płodów rolnych w mierze równej zwężeniu się eksportu ich produktów przemysłowych.

Skutki protekcjonizmu agrarnego dają się naszemu wywozowi już teraz dotkliwie we znaki i, jak niebawem się przekonamy, odczujemy je znacznie dotkliwiej w przyszłości. Problemat ten przedstawia się w sposób następujący:

W r. 1928 wymienione 3 państwa środkowo - europejskie (Niemcy, Czechosłowacja i Austrja) pokrywały 39,8 proc. naszego przywozu i odbierały 58,5 proc. naszego wywozu, podczas gdy w ubiegłym roku pokryły one równo 40 proc. naszego przywozu, odbierając jednocześnie tylko 43,7 proc. naszego wywozu.

Co gorsza to to, że stosunek powyżej przedstawiony ulegnie dalszemu pogorszeniu. Minanowicie: w roku bieżącym odpadnie całkowicie wywóz naszego drzewa do Niemiec i nierogacizny do Czechosłowacji. Są to pozycje nie do pogardzenia, jeśli się zważy, że wywóz drzewa do Niemiec stanowił w 1929 r. 28 proc. całego naszego wywozu do Niemiec oraz około 8 proc. całkowitego naszego wywozu. Zaś eksport nierogacizny do Czechosłowacji w r. 1929 stanowił powyżej 3 proc ogólnego naszego wywozu. Widzimy z tego, jak silnie oddziaływa na nasz wywóz rolniczy kurs protekcyjno-agrarny: dwoma zaledwie faktami (nieodnowienie umowy drzewnej i odpadnięcie czeskich stawek konwencyjnych na nierogaciznę) dotknięte zostały n i e m a l 12 p r o c. naszego ogólnego wywozu.

Jasno widoczny jest w świetle powyższych cyfr fakt coraz to silniejszego zaciskania się obręczy, nałożonej naszemu wywozowi przez dotychczasowych głównych naszych odbiorców. Szczęśliwem zrządzeniem Opatrzności nazwać więc można drugi fakt równie jasno w chwili obecnej występujący: wzrostu naszego wywozu wolnego do krajów Europy Północnej, a więc w pierwszym rzędzie W. Brytanji, następnie Holandji i krajów skandynawskich. Udział państw tych w naszym wywozie za 10 mies. 1929 r. wynosił 21 proc., a w ciągu tegoż samego czasu 1930 r. — 27 proc.

Nasza polityka handlowa została postawiona wobec kwestji: w jaki sposób „ufortyfikować" nasz wywóz do państw północnych i znaleźć w nim rekompensatę za zwężające się coraz bardziej rynki państw środkowo-europejskich? Odpowiedź na to pytanie stanowić będzie przedmiot następnego feljetonu.

Krótkie informacje gospodarcze

— Z początkiem marca r. b. zostanie ukończona budowa fabryki bieli cynkowej, rozpoczęta z końcem 1929 r. przez Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego, Sp. A., w Będzinie.

— Ostatnio została ogłoszona upadłość znanej firmy Tolkowsky, handlującej brylantami. Przewyżka pasywów nad aktywami wynosi przeszło 100.000 Ł. Również firmie Mahler ogłoszono upadłość; pasywa wynoszą 270.000 guldenów holenderskich.

— W r. 1930 ogłoszono w Stanach Zjed. ogółem 1326 upadłości bankowych wobec 642 w r. 1929, cyfra upadłości więc w ciągu roku ub. podniosła się przeszło dwukrotnie.

— W amerykańskich sferach giełdowych przewidują dalszą zniżkę stopy dyskontowej Powodem tego kroku jest fakt, że ostatnia zniżka (do 2 proc.) nie dała, jak dotychczas, dodatnich rezultatów.

Jak zaradzić kryzysowi rolniczemu

Reorganizacja warsztatów rolnych — Rewizja świadczeń socjalnych — Oszczędność w gospodarce państwa — Poprawa rentowności produkcji rolnej — Na pokonanie kryzysu potrzeba kredytów przystępnych — Konwersja krótko-terminowych wierzytelności

W ub. tygodniu obradowała rada Związku Organizacyj Rolniczych R. P. omawiając szczegółowo krytyczne położenia rolnictwa i rozpatrując odpowiednie środki zaradcze. Wyniki obrad ujęto w szeregu rezolucyj, stwierdzających:

1) że przywrócenie światowej równowagi pomiędzy produkcją rolniczą, a konsumcją produktów rolniczych będzie wymagało dłuższego czasu,

2) że zdeprecjonowane ceny produktów rolniczych nie pokrywają kosztów produkcji i są nieproporcjonalnie niskie w stosunku do cen wytworów przemysłowych,

3) że środki, jakiemi rozporządza polityka gospodarcza dla podnoszenia cen produktów rolniczych do poziomu zapewniającego opłacalność produkcji wymagają znacznych wydatków pieniężnych ze strony państwa,

4) że środki te wobec realnych możliwości naszego budżetu państwowego nie mogą być stosowane w takiej skali, aby doprowadziły w swych konsekwencjach do opanowania kryzysu.

Rada Związku wypowiedziała opinję, że walka z kryzysem rolniczym polegać musi, nie zaniedbując środków, zmierzających do podniesienia ce przedewszystkiem na obniżeniu kosztów produkcji i zmniejszeniu wszelkich wydatków gospodarstwa rolnego.

Rada wzywa zarówno zrzeszenia rolnicze, jak i poszczególnych rolników do konsekwentnej pracy nad odpowiednią reorganizacją warsztatów rolnych i przystosowaniem kierunku i jakości produkcji do sytuacji rynkowej. Praca ta winna zmierzać nie do ryczałtowego zmniejszenia globalnych kosztów produkcji, lecz obniżenia kosztów własnych, przypadających na jednostkę wytwarzanego produktu. Zastosowane środki nie powinny (o ile to jest możliwe) prowadzić do obniżenia poziomu kultury i potencjalnej zdolności produkcyjnej tych warsztatów.

Na wysokość kosztów produkcji i wydatków, związanych z utrzymaniem rodziny, wywierają silny wpływ ceny wyrobów przemysłowych, nabywanych przez rolnika, oraz ciążące na warsztatach rolnych świadczenia pieniężne na rzecz państwa, instytucyj komunalnych i ubezpieczeń społecznych.

Przystosowanie wysokości świadczeń do zmniejszonych wybitnie na skutek kryzysu rozmiarów dochodu społecznego jest jednym z niezbędnych warunków powodzenia akcji, mającej na celu opanowanie przesilenia. Stwierdzony ostanio przez p. ministra skarbu deficyt w budżecie państwowym nakazuje zastosować najdalej idące środki, by nie dopuścić do rozstroju w gospodarce skarbowej, co nieuchronnie musiałoby doprowadzić do załamania naszej waluty. W uznaniu całej powagi sytuacji, rada Związku zwraca się do władz państwowych z usilną prośbą o podjęcie stanowczych wysiłków dla osiągnięcia jaknajdalej idących oszczędności w gospodarstwie państwowem, wydatnego zmniejszenia budżetu instytucyj komunalnych i ubezpieczeń społecznych, oraz o przystąpienie do gruntownej reformy ustawodawstwa, dotyczącego obciążenia produkcji i wymiany. Realizacja tych postulatów nietylko zmniejszy bezpośrednie obciążenie rolnika, lecz również zmniejszy obciążenie przemysłu, rzemiosła i handlu.

Najdalej nawet idące obniżenie kosztów produkcji nie może doprowadzić przy obecnym poziomie cen produktów rolnych do przywrócenia zachwianej równowagi pomiędzy przychodem a niezbędnemi wydatkami warsztatu rolnego. Zachodzi zatem konieczność stworzenia dla rolnika źródeł kredytu, niezbędnego na pokrycie wywołanych przez kryzys przejściowych niedoborów gospodarczych. Wobec niewątpliwego przeciążenia warsztatów kredytem krótkoterminowym, zagadnienie to może być rozwiązane na drodze uruchomienia kredytu długoterminowego, bez którego będzie niemożliwą sprzedaż i parcelacja wielu warsztatów rolnych, które na skutek kryzysu rolnego będą musiały przejść w ręce nowych wierzycieli.

Rada Związku Organizacyj Rolniczych R. P z całym naciskiem podkreśla, że ani wprowadzenie moratorjum, ani przeprowadzenie przymusowej konwersji zobowiązań rolniczych, ani inflancja na cele gospodarcze nie są w stanie rozwiązać sytuacji finansowej rolnictwa, natomiast przeciwnie zagmatwałyby i utrudniłyby jej rozwiązanie jeszcze bardziej.

Biorąc pod uwagę, że w chwili bieżącej trudno liczyć na niezwłoczne zaciągnięcie średnoterminowej pożyczki zagranicznej na cele rolnicze, rada Związku uznaje za konieczne podjęcie wszelkich wysiłków dla wyszukania źródeł kredytu na rynku wewnętrznym, przeprowadzając jednocześnie konwersję krótkoterminowych zobowiązań rolniczych wobec państwa i instytucyj publiczno-prawnych na zobowiązania średnio- lub długoterminowe, oraz stosując przejściowo w możliwie szerokim zakresie przedłużenie terminów płatności dla bieżących zobowiązań krótkoterminowych.

Rada Związku oświadcza w pełnem poczuciu odpowiedzialności, że bez szybkiego rozwiązania zagadnienia kredytu ujemne konsekwencje kryzysu, jaki dotknął rolnictwo nasze, wzrosną do rozmiarów katastrofy, rujnującej nietylko rolnictwo, lecz całe życie gospodarcze Polski.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **W sprawie ewentualnych dalszych podwyżek ceł przemysłowych.** Ostatnia podwyżka administracyjna ceł przemysłowych nie zaspokoiła wszystkich wysuwanych pod tym względem żądań, względnie potrzeb. Od tego czasu powstały jeszcze nowe postulaty w danej dziedzinie. Z pomiędzy tych postulatów tylko bardzo niewiele ma być obecnie uwzględnionych, a dotyczy to między innemi opracowanego już podwyższenia ceł na używane maszyny włókiennicze. Co do innych żądań tego rodzaju departament przemysłowy min. przemysłu i handlu wstrzymuje się obecnie od przygotowania wniosków, a to dlatego, ponieważ departament handlowy stoi obecnie wobec bardzo skomplikowanej sytuacji handlowo - politycznej w stosunku do państw środkowej Europy i pragnąłby uniknąć zaostrzenia tej sytuacji przez nowe podwyżki ceł polskich. Pozatem pewien wpływ psychiczny wywiera także fakt, będących w toku debat sejmowych nad ratyfikacją całego szeregu konwencyj handlowych, gdyż — zdaniem niektórych czynników — nie zrobiłoby zagranicą dobrego wrażenia, gdyby w okresie takiej formalnej stabilizacji naszych stosunków handlowo - politycznych z szeregiem państw zagranicznych były dokonywane podwyżki ceł. (ta)

(p) **O zawieszeniu cła wywozowego od miazdry oraz odpadków i skrawków skór surowych wszelkich.** Cło wywozowe od miazdry oraz odpadków i skrawków skór surowych wszelkich (poz. 227 taryfy celnej) ustanowione w § 1 rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z 15 listopada 1930 r. w sprawie ceł wywozowych zawiesza się do 31 lipca 1931 r. włącznie. (az)

Z KRAJU

(k) **Waloryzacja austrjackich polis ubezpieczeniowych.** Odbywające się od dwóch tygodni w Warszawie rokowania z przedstawicielami rządu austrajckiego w sprawie waloryzacji przedwojennych polis ubezpieczeń na życie, zakończyły się 7 lutego b. r. zgodnem ustaleniem zasad układu, który ma być zawarty. Prace nad ostatecznem zredagowaniem układu są w toku.

(k) **Weksle zaprotestowane w Banku Polskim.** Odsetek zaprotestowanych weksli w Banku Polskim w stosunku do płatnych wynosił w m-cu styczniu 4,5 proc., wobec 4.12 proc. w grudniu i 4,22 proc .w listopadzie r. ub.

(k) **Łódź dostawcą Anglji.** W ostatnich dniach ub. roku otrzymała Widzewska Manufaktura zamówienie na wykonanie ze swych materjałów 50.000 kompletów ubrań robotniczych dla szeregu firm angielskich. Prace nad wykonaniem tych ubrań dobiegają końca i w najbliższych dniach cały transport wartości miljona złotych wysłany zostanie do Anglji .Firmy angielskie, dla których wykonane zostały te ubrania z przesłanych im pierwszych próbnych transportów są zupełnie zadowolone, tak iż spodziewać się należy zamówień dalszych na gotowe ubrania.

(k) **Wykonanie ustawy o monopolu zapałczanym.** Dziennik Ustaw R. P. nr. 10 z dn. 7 lutego br. przynosi rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wykonania ustawy o monopolu zapałczanym. W postanowieniach ogólnych określa się przedmiot monopolu zapałczanego, stwierdzając m. i., że zapalniczkami w zrozumieniu ustawy są wszelkie przyrządy, służące do niecenia ognia, a zastępujące zapałki (czy również hubki i krzesiwo? — red). Dalsze rozdziały rozporządzenia dotyczą pobierania podatku od zapalniczek, wyrobionych ze złota i srebra, przywozau zapalniczek, kontroli skarbowej nad artykułem monopolu zapałczanego itp. W końcu znajdują się wzory formularzy, przepisanych dla kontroli wytwórczości przedmiotów objętych monopolem zapałczanym raz ich opodatkowania.

(k) **Zmiany w zakresie premjowanego eksportu mąki.** Na ostatniem posiedzeniu Zw. eksportowego młynów postanowiono porzucić dotychczasowe twarde trzymanie się klucza rozdziałowego co do premjowanego eksportu mąki pierwszej i drugiej kategorji i ustalono następujący „modus procedendi". Z każdomiesięcznego przydziału kontyngentu będą najpierw zaspokojone żądania przydziału kontyngentu na mąkę pierwszej kategorji (przednią). Dotyczy to w pierwszym rzędzie młynów pomorskich i wielkopolskich. Reszta będzie przydzielona młynom, eksportującym drugą kategorję (mąkę poślednią) w stosunku do zgłoszeń. O ileby zaś z przydzielonych przez min. przemysłu i handlu zaświadczeń wówczas nie pozostawało dosyć na zaspokojenie żądań wszystkich osób co do mąki drugiej kategorji, to Zw eksportowy młynów zwróci się do ministerstwa o zamianę zaświadczeń pierwszej kategorji na zaświadczenia drugiej kategorji. Prawdopodobnie ministerstwo w tym względzie czyniło trudności. W ten sposób faktyczny stosunek wywozu mąki pierwszej kategorji do wywozu mąki drugiej kategorji zmieni się z 2:1 na jakiś inny, prawdopodobnie mniej więcej 1:1. Stawki premjowe będą obniżone z 12 zł na 10 zł dla mąki pierwszej kategorji, a z 9 zł na 8 zł dla mąki drugiej kategorji.

(k) **Nowe spółki akcyjne.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, założono w Polsce w 11 miesiącach ub r. 47 spółek akcyjnych o łącznym kapitale zakładowym 51 milj. zł, w 1929 — 68 spółek o kapitale 54,3 milj., a w r. 1928 — 78 spółek z kapitałem 109,4 milj. zł. W tym samym okresie 1930 powiększono kapitał zakładowy w 159 towarzystwach akcyjnych o łączną sumę 220,8 milj. zł (w całym r. 1929 w 369 spółkach o 489.2 milj., a w r. 1928 w 205 spółkach o 264,2 milj. zł), zmniejszono zaś kapitał w 11 spółkach o 17,6 milj. zł (w r. 1929 — 3 i 17,7 milj. zł, w r. 1928 — 5 i 6,7 milj. zł).

(k) **Spadek przewozów na kolejach.** Naładunek na P. K. P. w okresie od 21 do 27 stycznia rb. wynosił 11 033 wagonów 15 tonnowych przeciętnie dziennie, czyli zmniejszył się w porównaniu z poprzednim tygodniem o 138 wag. przeciętnie dziennie, t. j. o 1.2 proc., a w porównaniu z grudniem ub. r. o 21,5 proc. Obliczenie to odnosi się do dnia kalendarzowego. Ogólna praca na P. K. P., t. j. naładunek własny i przyjęcie od kolei zagranicznych, wyraziła się w okresie sprawozdawczym liczbą 12 169 wagonów przeciętnie dziennie, czyli zmniejszyła się w porównaniu z ub. tygodniem o 1,7 proc., a w stosunku do grudnia ub. r. o 20,2 proc.

Z ZAGRANICY

(z) **Prace organizacyjne dokoła Międzynarodowego Banku Agrarnego.** Prace nad utworzeniem Międzynarodowego Banku Rolnego — jak informuje prasa szwajcarska — który powstaje przy Banku Wypłat Międzynarodowych, zostały prawie zakończone. Ustalono kapitał zakładowy Banku, który ma wynosić 50 milj. fr. szwajc. Siedzibą Banku byłaby Bazylea. Między założycielami Międzynarodowego Banku Agrarnego wymienia się koncern banków szwajcarskich, koncern Kreugera i Bank Lazard Frères i Co. W najbliższym czasie mają się ukazać w poszczególnych krajach z któremi Bank zamierza wejść w stosunki handlowe, prospekty powstającego banku.

(z) **350 tysięcy tkaczy i przędzalników angielskich objął lokaut.** Z powodu zamknięcia fabryk w okręgu Lancashire, 350 tysięcy robotników w tkalniach i przędzalniach zostało pozbawionych pracy. Generalny komitet organizacyj tkackich zebrał się w sobotę, by obradować nad sytuacją.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Przegląd Gospodarczy"** zeszyt 3 z 1 lutego rb., zawiera treść: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Ratyfikacja umów handlowych" — Z. Miduch; „Polskie prawo górnicze" — P. R.; „Sprawa tranzytu sowieckiego" — Janusz Butler; „Z gospodarczego położenia W. Brytanji" — Dr St. Janicki; „Kryzys gospodarstw rolnych we Francji" — A. St. Poza tem zeszyt zawiera: rynek pieniężny, rynki towarowe oraz kronikę.

Z różnych stron Polski

Tajemniczy bagaż sowiecki w Stołpcach.

Kursuje pogłoska, że w tych dniach przez Stołpce z Rosji Sowieckiej wywieziono do Berlina znaczniejszą ilość złota. Po zbadaniu tej pogłoski okazało się, że trzej sowieccy dyplomaci wieźli 5 worków z bagażem dyplomatycznym. W istocie, jak twierdzą tragarze, każdy worek miał około dwóch centnarów wagi, chociaż niewielkiej był objętości.

Przypuszczenia te potwierdza fakt, że wiozący owe worki dyplomaci — okazywali wielką pieczołowitość o swój bagaż, nie odstępując go ani na krok, oraz że równocześnie z dyplomatami, jechało 9 innych obywateli sowieckich, okazujących pewną zwartość organizacyjną i nie spuszczających z oka bagażu. W owych 9 podróżnych domyślaćby się można konwoju skarbów, mianowicie czekistów.

Pies pożerający zwłoki dziecięce na ulicy w Warszawie.

Na ulicy Sobolewskiej w Warszawie, w najbliższem sąsiedztwie Belwederu, wydarzył się wypadek, ścinający krew w żyłach. Powracająca do domu p. Adela Wiśniewska, mieszkająca przy tej ulicy, zauważyła, że wielki pies pożera drobne ciałko dziecięce. Wiśniewska zaczęła wołać na alarm, a wówczas pies z ciałkiem w pysku zaczął uciekać. Zebrało się olbrzymie zbiegowisko i nareszcie zdołano psa pochwycić. Policja pogryzione zwłoki dziecka sprowadziła na komisarjat. Pies zdołał już pożreć nóżki, pozostałą zaś część zwłok opieczętowano w odpowiedniem zapakowaniu do dyspozycji sędziego śledczego. W jaki sposób pies porwał zwłoki dziecka i gdzie je znalazł, narazie nie stwierdzono. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Buńczuczna postawa Żydów w warszawskiej radzie miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie wystąpili przedstawiciele żydowscy z protestem przeciwko nieprzyjmowaniu Żydów na stanowiska przy tramwajach miejskich. Na dowód przytaczali to, że wśród sześciu tysięcy pracowników znajduje się tylko czterech Żydów. Odpowiedź członka magistratu, iż przy przyjmowaniu pracowników tramwajowych decydują jedynie ich kwalifikacje zawodowe, nie zadowoliła przedstawicieli żydowskich, którzy częściowo wobec tego głosowali przeciwko uchwaleniu funduszu reprezentacyjnego dla dyrekcji tramwajów.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 10 lutego 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna R. P.; godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 17.45 koncert gramofonowy; godz. 19.50 „Poławiacze pereł" — opera G. Bizet'a (transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie; godz. 22.45 sygnał czasu, komunikaty; godz. 23.00 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 15.35 „Chwilka lotnicza"; godz. 15.50 „Odezwy państw wojujących do Polaków w r. 1914" — dr. Michał Sokolnicki; godz. 16.15 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 17.15 „Rozwój i historja karykatury" — dr. S. Schroeder (transmisja z Krakowa); godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny. Ork. Filharm. pod. dyr. K. Wiłkomirskiego; godz. 19.10 giełda rolnicza; godz. 19.25 muzyka z płyt gramofonowych; g. 19.30 Prasowy Dziennik Radjowy; godz. 19.50 transmisja opery z Warszawy „Poławiacze pereł" Jerzego Bizet'a; po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Poleca się łaskawej pamięci

Gazeta Bydgoska

w Bydgoszczy
ul. Marszałka Focha 39

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **K. K.** Radzimy zwrócić się do Kuratorjum Okr. Szkolnego w Poznaniu. (K)

— **L. Sp.** Zależy to nie od polskich władz, lecz od władz Wolnego Miasta Gdańska; nie sądzimy, aby Pan uzyskał potrzebne zezwolenie. (K)

— **Obrońca, Poznań.** Odpowiada za wypadek i koszty leczenia ponosi Zakład, w którym pacjent przebywał. (K)

— **J. T.** Przysługujący Pani urlop wzgl. część urlopu powinna Pani wykorzystać przed upływem czasokresu wypowiedzenia, inaczej urlop przepadnie. (K)

— **M. P. P.** Potrzebny paszport wizowany przez konsulat francuski w Poznaniu (ul. Berwińskiego). Koszty około 200 zł, zresztą dokładnie poinformuje Miejski Urząd Bezp. i Porz. Publ. wzgl. Starostwo pow., gdzie trzeba starać się o paszport. (K)

— **Stała abonentka w Kaliszu.** Tow. Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu ma biuro w hotelu Polonja; sekretarzem jest p. dr. Woźniak (Prokuratura Sądu Okręgowego). (K)

— **M. K.** Owszem, uzyskała Pani prawo do 2 tygodni urlopu. Radzimy wykorzystać urlop przed 1 marca, gdyż inaczej przepadnie. (O)

— **Abonent z Krotoszyna.** W tej sprawie niestety nie możemy poinformować, bo w czasach obecnych nie możemy zapewnić powodzenia. Radzimy rozglądać się samemu. (K)

— **P. E. Gibś.** W Francji wychodzą: dziennik „Narodowiec" (Lens, rue Emile Zola); dziennik „Wiarus Polski" (Lille, St. Maurice); dziennik lewicowy „Głos Wychodźcy" (Lille, 3, place de la Gare); tygodnik „Gazeta Polska" (Paryż, 5, rue des Gobelins); tygodnik społ. — lit. „Niedziela" (Paryż, 59, rue de Grenelle); tyg. roln. — lewicowy „Ognisko" (Paryż, 3 bis, rue Emile Allez); tyg. kat. — lud. „Polak we Francji" (Paryż, 263, rue St. Honore); dziennik „Kurjer Polski" (Thionville, 5, rue de Jemappes). (K)

— **L. K. 828.** Pan zaniedbał wnieść sprzeciw, gdy Pan otrzymał nakaz zapłaty. Komornik będzie mógł fantować tę część, która jest Pańską własnością. (K)

— **Urzędnik W.** Trudno ustalić, co należy do Pańskich czynności. Sprawę tę rozstrzyga umowa. Umowę o pracę można w tych okolicznościach (jak i wogóle) rozwiązać po trzymiesięcznem wypowiedzeniu. (K)

RUCH W TOWARZYSTWACH

—**Zw. Zjednoczenia Inwalidów Pracy Rz. P.** Zebranie informacyjne odbędzie się w sali p. Dusika (Marsz. Focha 62) o godz. 19 w dniu 9 bm.

— **Tow. Sceniczne „Gwiazda"** zwołuje zebranie walne na dzień 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Tomczyka przy ul. Wrzenieckiej 13.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Radomiła Rakowska z synem zamiast wieńca na trumnę śp. Wiktorji z Wodniakowskich Prauzińskiej 5 zł, Smoliński 5 zł, Z. G. z prośbą o błogosławieństwo 5 zł, A. K. z pokornem podziękowaniem za otrzymaną łaskę 5 zł, B. Kozłowska z podziękowaniem za zdrowie 5 zł, Marja K. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł, Leon Okinczyc 20 zł, Marja Muszyńska Działyńskich 7, 5 zł, Tasiemski 10 zł, Marjan Grobelny z prośbą o zdrowie dla siostry 1 zł, Heskor za złożenie egzaminu 250 zł, T. Andrzejewski z prośbą o pomyślność dla pewnej osoby 5 zł. Chór kościelny Fary pod wezw. św. Cecylji w Śremie 20 zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 286,50 zł.

Na tanie kuchnie dla biednych m. Poznania: N. N. 50 zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 105 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Edmund Dutkiewicz, sam. mistrz krawiecki 70 l. Stefan Bartoszak, biurowy 28 l. Ignacy Graczyński, tapicer 55 l. Michał Roszyk, robotnik 26 l. Jan Konieczny, robotnik 61 l. Andrzej Remlein, cieśla 50 l. Kazimierz Wawrzyniak, uczeń biurowy 17 l. Władysława Glotzowa z d. Ziemba, nauczycielka 55 l. Józef Skorupski, ślusarz 72 l. Marja Gniatczyńska z d. Scheller 55 l. Anna Helena Hedingerowa 77 l. Aleksander Dudek 2 mies.

Sprzedaż
Kurjera Poznańskiego
na
Riwjerze Francuskiej
uskutecznia
Polskie Biuro Podróży „Francopol"
Nice, 14 rue Halévy
Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:
Nicea
Kioski gazetowe głównych ulic miasta
Cannes
Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes
Juan-les-Pins
Księgarnia Gracias, Av. de la Gare
Monaco
Księgarnia 1 bis rue Grimaldi
Menton
Główny kiosk gazetowy.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr. Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 22
tel. 18-99
zw 7167

● Nie zwlekaj!! ●
Kup natychmiast za 40 groszy pudełko pastylek EUCAMENT KANOLDA. Świetne są oczyszczają krtań. zw 2749

Sen na jawie

Ameryka jest krajem wszelkich rekordów, paradoksalnych zjawisk społecznych i potężnego kapitału. Jednakże nie wszystko można mieć za pieniądze i dlatego Amerykanie zazdroszczą nam zabytków sztuki i rzeczy pięknych. Warszawie przybył lokal naprawdę godny widzenia. Zbudowany dużym nakładem pieniędzy przez najwybitniejszych architektów o wyjątkowym smaku artystycznym, składa się z pięknej sali dancingowej, w której będą grały na zmianę 3 orkiestry: argentyńska (tanga), jazzbandowa i pieśni i tańców polskich.

Miłośnicy palm, kaktusów i rzadkich okazów ptaków mogą podziwiać je w ogrodzie zimowym pod oszklonym dachem z fontanną mieniącą się potokami tęczy.

Jako uzupełnienie (i tego znów nie mają multimiljarderzy „suchej" Ameryki) — Coctail-Bar, w którym królują wytrawni mixerzy.

Ten sen na jawie zrealizowało przedsiębiorstwo Kawiarniano-Dancingowo-Kabaretowe w nowo wybudowanym gmachu przy ul. Moniuszki 10 p. n. „Adria". zw 7536

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

165 **do kasy komitetu wpłacono do dnia 6. 2. 1931.** zw 2782

Urbańska. Podrzecze — z podziek. za odebr. łaski, z prośbą o dalsze 8,—
Malik, Poznań Wschodni 5,—
Stemplowa, Poznań — z podz. za otrzym. łaski, z prośbą o dalsze i o zdrowie dla mnie i dla syna 5,—
C. Nowicka, Poznań — II rata 10,—
Biuro Parafji św. Marcina:
Bojarscy 10.—
A. R., z podzięk. za odebr. łaski 15.—
E. R. 25,—
N. N. 10.—
Wybrane ze skarbonki z kościoła św. Marcina od 22. 12. 30. do 3. 2. 31. 215.58
Razem zł 275.58

L. Feldmannowie, Poznań, w pewnej intencji 5,—
Mroczkiewicz Chartowo — za odebr. łaski i z prośbą w pewnej intencji 50,—
P. Nowakowa, Poznań, z podz. za odebr. łaski, z prośbą o błog. dla domu 5,—
L. Knechtel, Poznań 10,—
Zebr. na ślubie p. Spodziejów w Siemianicach 20,—
J. Cieślewicz, Mosina — w pewnej intencji 10,—
Idziakowa 5,—
A. K., Poznań 10,—
Jankowiak z K., z prośbą o błog. dla rodz. i o zdrowie dla ojca 2,—
Słodowych, z prośbą o błog. dla rodz. 1,—
A. Schmidt i M. W., Lwówek, za odebrane łaski 10,—
Dobrowolska, Pierzchno 7,—
N. N., Leszno, za odebrane łaski, z prośbą o dalszą opiekę 10,—
S. J., o zdrowie 10.—

Kurjer Poznański 2.818,00
„ „ dolar 1,—
„ „ 3 kupony dolarowe
A. Górska Kadzewo przez Bank Zw. Sp. Zarobk. 5,—
W. Szczodrowska, Trzemeszno 5,—
J. Hungendorfer, Gniezno 3,—
P. Erdmannowa Triag 5,—
E. Wroniecki, Września 2,—
St. Kubiak, Poznań-Starołęka 5,—
Matecki, Rawicz 10,—
May, Kościan 10,—
Fr. Mielcarek, Środa 2,—
Naucz. T. Cybulski, Lubonieczek, III rata 5,—
„Plastique", Poznań, IX i X rata 20,—
X. Woźniak, Długa Goślina 10,—
Cz. Stypczyński, Poznań 3,—
K. Pietrucha, Poznań 10,—
J. Zachman, Skałów — z prośbą o zdrowie dla żony i błog. 5,—
Z. Gobińska, Poznań 5,—
H. Safjan, Popówko 6.50
W. Tomaszewski, Poznań 5,—
J. Borowski, Koźmin 5,—
M. Kijek, Pilka 5,—
H. Kaliszan, Poznań 2,—
R. Lubierscy, Leszno 5,—
M. Krysztofiakowa, Drawski Młyn 3,—
Wł. Sagańska, Grodzisk 5,—
O. Czachowska, Inowrocław, z prośbą o błog. 5,—
St. Grzempowski, Bodzewo 2,—
J. Albrych, Dukla 2,—
X. Prob. St. Sz., Dukla 1,—
M. Kopliński, Toruń, III. rata, z prośbą o zdrowie i błog. dla rodz. 10,—
Tom. Styczyńscy, Kraków 5,—
St. Marciniak, Barcin 3,—
Nawrot i Wielkopolanie w Warszawie 12,50

W. Pankowski, Tczew — z podz. za odebr. łaski 10,—
Łakota Pszczyna 5,—
Majorowa J. Stadnicka — Kraków 5,—
M. T. Wojdalt, Będzin 2,—
X. J. Egert, Gałków 5,—
Chór Nauczycielski w Lesznie 20,—
E. Bartel, Świecie 5,—
M. Bartlowa, Świecie 5,—
W. Matecki, Poznań 5,—
M. Marciniak, Łopienno 2,—
St. Koraszewscy, Poznań 10,—
St. Igłowa, Biedrusko 5,—
M. Musiał, Lipnica 5,—
M. Pankowiak, Ostrów 10,—
L. Maciejewscy, Ostrów, z podz. za szczęśl. rozwiązanie i z prośbą o zdrowie żony 5,—
Fr. Leszczyński, Stary Sącz 5,—
A. Kupczyńska, Nowa Wieś 6,—
J. Jasiecki, Miasteczko 5,—
A. Karecianka, Cieszyn 8,—
Sierż. Marciniak, Konin 5,—
H. Sagańska, Kartuzy 6,—
K. Mitygowska, Kępno 1,—
K. Taborska, Strykowo, z podz. za odebrane łaski, z prośbą o opiekę i błog. dla rodz. 5,—
Z. Wojterska, Poznań 5,—
M. Wojterska, Poznań 5,—
B. Stojanowski, Kruszwica 10,—
Tow. Powst. i Wojaków im. „Ig. Talarczyka" Borek 20,—
J. Stawski, Bralin 5,—
Klub Sportowy „Wełna" — Skoki 10,—
Wł. Mikułowa, Skoki 5,—
T. Filipowicz, Śmigiel 5,—
M. Bielawna, Konarzewo 2,—
Z. Zych, Łańcut 2,—
B. Iłski, Leszno 2,—
T. Chojnacki, Leszno 2,—
K. T. M. 30,—
W. Mądry, Rakoniewice 20,—

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 8 lutego r. b., moja najukochańsza matka, nasza siostra, bratowa i ciocia

Jadwiga z Schoenfeldów Moses

przeżywszy lat 76.

Juljusz Moses.

Poznań, ul. Nowa 6.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 lutego r. b. o godz. 3,30 po południu na cmentarzu żydowskim przy ul. Marszałka Focha. zw 27749

W niedzielę, dnia 8 lutego 1931 zmarła nasza bardzo ceniona szefowa

Jadwiga Moses

z domu **Schoenfeld**

Zmarła odznaczała się niepospolitym zmysłem twórczym i pracowitością, którą nam zawsze jako wzór służyła.

Pamięć o Niej zachowamy zawsze.

Personel firmy „Bazar Mód"
H. Moses z d. Schoenfeld.

Poznań, ul. Nowa 6. zw 27750

W niedzielę, dnia 8 lutego, o godz. 4 po poł. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najukochańsza żona, ś. p.

Władysława z Bajonów Maciejewska

o czem donosi Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku pogrążony

Poznań, ul. Rzeczypospolitej 8.

mąż.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 lutego o godz. 3,30 po poł. z kaplicy św. Józefa na cmentarz święto-marciński przy ulicy Bukowskiej.

Pw 9009-53,235

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dnia 7 lutego 1931, rano o godz 4.10, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa i najlepsza matka, teściowa, ukochana babcia, siostra, bratowa, ciocia i kuzynka, ś. p.

Marja z Szellerów

Kazimierzowa Gniatczyńska

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 b. m. po południu o godz. 3.30 z domu żałoby św. Marcin 62 na cmentarz św. Marciński przy ul. Towarowej, msza św. nazajutrz o godz. 9 w kościele św. Marcina, o czem donosi

w smutku pogrążona

Poznań, 9. II. 1931.

rodzina.

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak" pl. Nowomiejski 10 tel 1046 zw 2 793

W niedzielę, dnia 8 lutego, o godzinie 14,15 zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz nigdy niezapomniany czuły ojczulek, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Stanisław Kostka Słoma

przeżywszy lat 43. Msza św. za spokój duszy ś. p. Drogiego nam Zmarłego odprawi się w kościele szpitalnym przy Zakładzie Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, plac Bernardyński, w środę dnia 11 lutego, o godzinie 10-ej.

Nazajutrz t. j. w czwartek, 12 lutego nastąpi o godzinie 7 z rana eksportacia zwłok z Zakładu Przemienienia Pańskiego do kościoła parafjalnego w Kunowie, gdzie o godzinie 10,30 odbędzie się nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobowca familijnego.

Ciężko strapieni i w smutku pogrążeni

zw 27758

żona z dziećmi i rodzina.

Łuszkowo, Dalewo, Swarzędz.

---

†

Dnia 7 lutego b. r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek i teść, ś. p.

Jan Konieczny

w 62 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 lutego b. r., o godz. 4 po południu, z domu żałoby przy ulicy Jeżyckiej 50, o czem Krewnym i Znajomym donosi

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, w lutym 1931 r. zw 27 757

---

†

Dnia 7 lutego 1931 r. zmarł założyciel naszego Towarzystwa, ś. p.

Józef Skorupski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., o godz. 4 po poł. z kostnicy cmentarnej św. Trójcy w Dębcu. O liczny udział członków w pogrzebie uprasza

Zarząd Tow. Przemysłowców Poznań-Wilda.

Wypadek 58. zw 27 754

---

†

W sobotę, dnia 7 lutego 1931 r., o godz. 21-ej zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, nasz najdroższy brat, szwagier i wuj, ś. p.

Wiktor Waehner

w 37 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 b. m., o godz. 15.30, z kostnicy Sióstr Miłosierdzia w Głównej, ul. Marjacka.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań-Główna. zw 27 753

---

†

W sobotę, dnia 7 lutego b. r., o godz. 4.10 zasnęła w Bogu długoletnia członkini naszego Towarzystwa, ś. p.

Marja Gniatczyńska

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., o godz. 3.30 po południu z domu żałoby, św. Marcin 62, na cmentarz świętomarciński przy ulicy Towarowej. Cześć Jej pamięci! O liczny udział pod sztandar uprasza

Zarząd Tow. Restauratorów

zw 27 760 **na miasto Poznań i okolicę.**

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN". W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pud. 6.— zł, 4 pud. 20.— zł. Przy zapłacie zgóry wysyłka franco. Pw 8 570-3.50

Dr. GERHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 42.

Zastępców Powiatowych

w woj. Poznańskiem, Pomorskiem, Łódzkiem i Śląskiem, najchętniej agentów tow. ubezp. lub nauczycieli i panów ze sfer urzędniczych, którzy będą mogli ustanowić w każdej parafji podzastępców, poszukuję do sprzedaży lamp naftowo-żarowych „Maxim". BR. ŚNIEGOCKI, Skład Fabryczny, Poznań, Fr. Ratajczaka 2. Pw 9 007-6.148

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy. zw 7013

DR. CASPARY et CO. GDAŃSK 142.

Kierownik drukarni

posiada dyplom mistrzowski, dobry kalkulator i organizator przyjmie odpowiednie stanowisko. Świadectwa pierwszorzędne. Oferty pod zw 27746 do Kurj.

Dnia 7 lutego 1931, o godz. 5 po poł. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana matka, siostra i babka, ś. p.

z Pawłowskich

Marja Mańczakowa

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10. bm., o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Św. Leonarda 14 (Winiary). Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odbędzie się w środę, o godz. 8,30 w kaplicy parafjalnej.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

Poznań, South River N. J., Bydgoszcz, Mur. Goślina. zw 27751/2

†

Dnia 8 lutego rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz syn, brat i wuj, ś. p.

Stanisław Kuźniewski

przeżywszy lat 28. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11. b. m., o godz. 2 po południu, z domu żałoby, ul. Strumykowa 5, na cmentarz w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Kiszkowo.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. zw 27756

†

Dnia 6 lutego 1931 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy syn, ukochany brat, siostrzeniec, kuzyn, i szwagier, ś. p.

Stefan Bartoszak

przeżywszy lat 29. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m. po południu o godz. 4 z kaplicy cmentarza parafjalnego w Górczynie, o czem zawiadamiają

dw 2791/2

w ciężkim smutku pogrążeni
matka z rodziną.

Poznań, dnia 7. 2. 1931 r.

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak" pl. Nowomiejski 10. Tel 1046.

Z dniem 6 lutego r. b.

otworzyłem w Gdyni kancelarię adwokacką

Stefan Jankowski, adwokat

Gdynia, 10 Lutego (narożnik ul. Swiętojańskiej)
Telefon 17-71. dw 2780

Kino Renaissance
Kantaka 8 9
Najwspanialszy film świata p. t.
Arka Noego
Kto jeszcze nie widział, niechaj korzysta.
Pw 8 999-6.138

Szkło

okienne, **ogrodowe,**
katedralne, surowe, druciane, ornamentowe, kolorowe, djamenty, kit szklarski itp, lustra i
szyby wystawowe
poleca
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła
Sp. z o. o. — Poznań
Małe Garbary 7a, telefon 28-63.
Pw 8 422 3 84

Załatwiam wszelkie sprawy
sądowo-karne, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, administracyjne podatkowe, ściągania należytości i t. p. Specjalny oddział przepisywania maszyną.
M. Żuchowski,
Poznań, Półwiejska 20.
Pw 8 9-53 2 76

Oddam zaraz
ubikacje ca 120 m² położone w centrum miasta, składające się z sklepu, parteru, I. i II. pietra oraz ubikacji biurowej i stajni. Dotychczas skład piwa. Nadają się na każde inne przedsiębiorstwo. Oferty Kurjer **zw 27729**

Szanownemu Obywatelstwu **dzielnicy św. Łazarza** mam zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, iż z dniem **10 lutego r. b. otwieram**

przy ulicy Matejki nr 49
(zbieg ul. Wyspiańskiego)

skład win i delikatesów

Prowadzić będę **wszelkie towary spożywcze pierwszorzędnej jakości** przy możliwie jaknajniższych cenach. — Zapewniając moim Szan. Klijentom skorą i rzetelną obsługę, proszę najuprzejmiej o łaskawe poparcie.

Bronisław Kotlewski.

zw 27755

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 11 b. m., o godz. 14.30, sprzedam w Jerzykowie per Biskupice najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **kompletne urządzenie elektrowni, t. j. prądnica ca. 2000 metr. przewodu i 7 regarów.** np 7486

Zbiórka przed solectwem.

Br. Grzesiak, kom. sąd. z pol., Pobiedziska.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Dnia 11 lutego, o godz. 3.30 po poł., sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy placu Drwęskiego w firmie „Express":

2 regały białe pod szkłem 2,20×2,20, regał biały pod szkłem 3×2,20, stół składowy 4 m., stół składowy 1,50 m. pod szkłem, zegar do kontroli (Glaser).

Poznań, 9 lutego 1931 roku. nw 7487

Rachwał, kom. sąd. z poł.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 11 lutego 1931 r., o godz. 10-ej, na placu spedytora Stachowskiego przy ul. Małe Garbary nr. 9, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

w wielkich ilościach **swetrów męskich, dziecięcych, różne robótki ręczne, czapki dziecięce, koszule trykotowe, wierzchnie, przodki płócienne, szale, fartuchy, bieliznę damską i dziecięcą, pończochy damskie i dziecięce, skarpety męskie, trykoty, rękawiczki, szelki, gumy, nici, chusteczki, paski, grzebienie, igły, szpilki i wiele różnych przedmiotów; przy końcu urządzenie domowe jak: ładalnię składającą się z bufetu, kredensu, stołu rozciąganego, krzeseł krytych gobeliną, garnituru klubowego, stolika palarnego, dywan, aparat radjowy z głośnikiem i stolikiem, lampę wiszącą, parę firan z przyrządzeniem, obrazy, serwis obiadowy, kawowy, szafę do rzeczy, nocne stoliki, umywalnię z lustrem, szafę do ksiąg z książkami, 2 elektryczne lampy wiszące, 12 kieliszków do wina, oraz całkowite urządzenie składowe, składające się ze stołów, regałów, szafy oszklonej, zegara i lustra, następnie drabki, gablotki, 5 lamp elektrycznych, 2 maszyny do pisania, 2 płaszcze męskie zimowe, płaszcz damski lat., suknia popielata (kołnierz koronkowy).** nw 7488

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem. Przetarg odbędzie się napewno.

Krawczyk, kom. sądowy, ul. Dąbrówki 14.

PRZETARG UPADŁOŚCIOWY

W środę, dnia 11 lutego b. r., o godz. 10-ej, przy ulicy Bukowskiej 15, z polecenia zarządcy masy upadłościowej będę sprzedawał najwięcej dającemu za gotówkę:

salonik, pokój jadalny męski, fortepian marki Irmler, 2 dywany, obrazy olejne, 2 sztućce srebrne, kryształy, porcelanę, lampy wiszące oraz rozmaite przedmioty. nw 7489

Obejrzeć można 15 minut przed przetargiem.

Garstka, komornik sądowy, Poznań, Skryta 9.

RAFINERJA SMALCU

firmy

„BACON-EXPORT GNIEZNO"

CENTRALA W BYDGOSZCZY

zawiadamia, że **rozpoczęła produkcję,** z dostawą od dnia 1 lutego 1931 r.

czysto wieprzowego smalcu
marki
„BEGE-WYBOROWY"

Przedstawicielstwo naszej firmy powierzyliśmy: na miasto Poznań p. **T. Glugla w Poznaniu, ulica Szwajcarska nr. 13, tel. 7234;** na woj. Poznańskie p. **Ed. Wojneckiemu w Poznaniu, plac Działowy nr. 3, tel. 1438.** zw 27521

Z zapytaniami i zamówieniami prosimy zwracać się do wyżej wymienionych przedstaw. lub wprost do firmy **„BACON-EXPORT GNIEZNO" Centrala w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 56, tel. 2257.**

Odzież

balową i wieczorową

najszybciej czyści chemicznie po niskich cenach

„BARWA"

wł. S. Kałamajski. Pw 8108-1.168

Poznań: pl. Wolności 6, ul. Wielka 18, nar. W. Garbar
Marsz. Focha 49, Wierzbięcice 49.
Rynek Jeżycki 1, nar. ulicy Kraszewskiego.
Toruń: ul. Szeroka 21. **Ostrów:** Rynek 28.
Leszno: Rynek 25. **Mosina:** Farbiarska.

Mężczyzna
lat 28 z średniem wykształceniem władający polskim, niemieckim i rosyjskim językiem, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łask. zgłosz. Kurjer zdw 62 921

Kołodziej
kowal, praktykant wszelkich maszyn, lat 45, bezdzietny, poszukuje posady 1. 4. 31. Nawrocki, Goniembice, powiat Leszno. zdw 63 005

N. 7/30. **OGŁOSZENIE.** W sprawie układu zapobiegawczego kupca **Józefa Sowińskiego w Grodzisku** wyznacza się na zasadzie art. 49 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłościom, termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli na dzień **25 lutego 1931 r.,** godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Grodzisku, pokój nr. 20. Na zgromadzenie to wzywa się wierzycieli kupca Józefa Sowińskiego. Grodzisk, 4 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 7418

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed przyjmowaniem weksli z podpisem Jan Bauza, ponieważ weksle z tym podpisem są bez wyjątku sfałszowane. zw 27745

Stefanja Bauzowa, wdowa
Podstolice.

FRYZJER

z trzyletnią praktyka obznajmiony w strzyżeniu pań **pragnie zmienić posadę** zaraz lub od 1 marca 1931 r. Oferty kierować do Kurjera **zw 27726**

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Dywan
kilimowy 3—4.30 artystyczny, mniejsze. Pracownia kilimów, Wierzbięcice 13. zdw 63 252

Piekarnia
dom parterowy, sklad. piec pierściowy, chlewy, ogród, w rynku miniejsze miasto, 30 lat w jednych rękach sprzedam za 10.000 zł., wpłaty 5—7.000. Śpieszne zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 4. zdw 63 008-9

100 mórg
z zabudowaniem i 300 mórg rybnego jeziora, 80 000 zł z rak niemieckich do nabycia. Zgłoszenia J. Żurawski, Wąbrzeźno, ul. Kolejowa 48. zdw 63 259

Zakład fryzjerski
wraz z trzema pokojami i kuchnią zaraz do sprzedania. Krotoszyn, ul. Zdunowska 9. zdw 63 257

Piecyk
szamotowy wannę do łazienki sprzedam. Nawrat, Wiśniowa 73, Debiec. zdw 63 270

Gramofony - płyty mechanizmy
sprzedaż po cenach najniższych F. Bałoń, Wożna 12 Pw 8769-5.28

Parcele
na Łazarzu przy przystanku tramwajowym ca 1.250 m. kw. po cenie 8.000 zł. sprzedam. Oferty Kurjer nw 7646

Meble
wszelkiego rodzaju nowe i używane po zniżonych cenach na najdogodniejszych warunkach spłaty poleca Stefan Pahl, ul. Marszałka Focha 29, magazyn mebli. Tel. 64-25. Pw 9015-5.99

Dom
w Szamotułach przy głównej ulicy 2 składy i tylne zabudowania zaraz do sprzedania cena 40 tysięcy, wpłaty 20 tysięcy. Informacje Fr. Bruch, Poznań, Św. Marcin 39. zdw 62 960

1,70 zł
koszula damska z klocka, koszule madapolam strojne od 2.85 zł. koszule nocne strojne od 4.90 cena na bieliznę damską do 30% zniżona Fabryka Bielizny J. Schubert Wrocławska 3. Pw 8720-4.169

Zamienię
dorożkę samochodowa na parcele lub mały dom, ewentualnie sprzedam ją. Zgłoszenia do Kurjera zdw 62 684

Salonik
barokowy, antyczny okazyjnie sprzedam, pianino, dywany. — Adres wskaże Kurjer zdw 63 249

Sprzedam
tanio komplet mebli preciowych, aparat fotogr., piecyk gazowy, lornetkę przyzmatyczna. Ratajczaka 33, II., lewo. zdw 63 047

Kamienica
i dom z ogrodem w powiatowem mieście, gdzie wyższe szkoły i wojsko, korzystnie do sprzedania z powodu starości właściciela. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 62 670

Półciężarówka
Mercedes, Benz 45 P. II., nowa karoserja i oświetlenie, starter po głównym remoncie jak nowa, gotówką 300 dolarów sprzeda Gilde, Grodzisk. zdw 63 093

Plac budowlany
10 mórg w całości albo częściowo na granicy Poznania w pobliżu przystanku korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer z dw 63 051

Biały tydzień
Jankowska Podgórna 10 Olbrzymi wybór, ceny nadzwyczaj niskie, proszę zwrócić łaskawie uwagę na wystawę. Polecam fartuszki oraz wszelkie artykuły dla niemowląt — Jako specjalność modne kołnierzyki dla pań koronki. Pw 8 718-4.134

Magiel
domowy 3-wałkowy, system Askania zupełnie w porządku, sprzedam okazyjnie. Oferty z podaniem ceny skierować pod adresem: Majętność Laskownica Mała poczta Grylewo powiat Wągrowiec. zdw 62 762 3

Kołdry
materace potanniały Wykonanie kołdry 6 złotych Używane przerabiam z grzebaniem Gnoińska Plac Świętokrzyski 1 zdpw 61 343

Rozlewnia Piwa
z fabrykacją wody sodowej i limonady w dobrem położeniu bez konkurencji, okolica zamieszkowa obszerna, jest natychmiast do sprzedania. Oferty Kurjer Pozn. pod zdw 63 256

Klubowy
garnitur dobrym stanie sprzedam. Lewicki., Grobla 4. I. zdw 63 280

Pianino
czarne, dobre zaraz sprzedam. — Adres Kurjer zdw 63 076

Akumulatory
Chevrolet, Ford sprzedaje po 30 zł pod gwarancją Franpol, telef. 32-65. zdw 63 254

Jadalkę
sypialkę, pokój męski z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Oferty „Par". Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 6.135. Pw 9 000-6.135

Sypialkę
pokój męski, jadalkę z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Oferty „Par". Al Marcinkowskiego 11 pod nr. 6.136. Pw 9001-6.136

Pokój męski
jadalkę, sypialkę z powodu wyjazdu zaraz sprzedam Oferty „Par". Al Marcinkowskiego 11 pod nr 6.137 Pw 9 003-6.137

Biurko
65 zł i szafa żelazna 100 zł. — Woźna 18, III., prawo. zdw 63 291

Łód
na stawie sprzeda Młyn Bogucin pod Poznaniem zdw 62 715

Futra
męskie, sórki 50% taniej. Hankiewicz, Wielka 9 wchód Szewska. zdw 63 264-5

Futro
męskie dobrze utrzymane tanio. Rzeczypospolitej 8, Menclewska. zdp 63 113

Skład
kolonjalny z towarem mieszkaniem pokój, kuchnia w Gnieźnie sprzedam za 6.500. Przy mniejszej gotówce zatrzymam resztę towaru. Zgłoszenia Kurjer zdp 62 051

Mniejszy skład kuśnierski
i handel kapeluszy : czapek, istniejący od roku 1886, w najlepszem położeniu, kompletnie z towarami z powodu starości właściciela do sprzedania. Wilhelm Schramek, kuśnierz Królewska Huta G. Śl., Jagiellońska 2. zdw 62 879

Garnitur
klubowy. Skierska, Wrocławska 17. zdw 63 279

Jadalnię sprzedam
tanio. Wrocławska 38, dom boczny lewo, III. zdw 63 210

Szlachetną naftę „Magis"
silnoplomienną do lamp i piecyków naftowozarowych i zwykłych, poleca Br. Śniegocki, Poznań, Ratajczaka 2. Pw 9 003-6.147

4 pokoje
jadalne, 3 sypialnie dębowe, 2 saloniki, pokój męski, garnitur klubowy w skórze, 2 fotele w skórze, dywan smyrneński 3×4 mtr., szafę żelazną, kasę National z zapedem elektrycznym, 2 elektroluxy, fortepian, maszynę do szycia, kanapy i stoły restauracyjne, stojaki do garderoby krzesła, zegary, stojące, tapczan, gramofon szafkowy obrazy i różne meble antyczne odda okazyjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3, Telef. 11-44. Pw 9 004-6.146

Skład
kolonjalny z towarem, dwupokojowem mieszkaniem w Poznaniu okazyjnie za 3 800 sprzedam. Ratajczak, św. Marcin 11. zdw 63 236

Meble
używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 11-44. Pw 8101-1.65

Skład
kolonjalny, dobrze prosperujący, towarem tanio sprzedam. Adres Kurjer zdw 61 924

Sprzedam
samochód ciężarowy, nowoczesny Ford na podwójnych kołach, mało używany zupełnie w dobrym stanie bardzo korzystnie do sprzedania. Bolesław Szymański, Września, ul. Fabryczna 7. zdw 63 133

Ubranie
frakowe na sprzedaż. Graniczna 14 Zakład krawiecki. zdw 63 124

Kożuch
krótki tanio sprzedam. Jeżycka 45, Sperling. zdw 63 115

Młyn parowy
na dobę 20 ctr. pod Poznaniem, wpłaty 25 000 sprzeda Agrapol, Dąbrowskiego 2 zdw 63 108

Samochód
otwarty, marki Overland Whippet w bardzo dobrym stanie za 4 tys. zł sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 141

Młyn
parowy blisko Poznania, przemiału 120 ctr. wpłaty 25 000 sprzeda Sowiński, św. Marcin 22 zdw 63 106

Szpice
młode sprzedam. Kandziora, św. Marcin 38, II. dom. I. zdw 63 101

Skład
drogeryjno-kolonjalny 3 pokojowem mieszkaniem małem mieście z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Oferty i zgłoszenia do Kurjera zdw 63 109

Radjo
4 lampkowe z głośnikiem sprzedam. Oferty Kurjer zdw 63 107

2
eleganckie smokingi z frakiem, popielate nowe ubranie Górczyk, Dąbrowskiego 24. zdw 63 129

Papuga
okazyjnie do sprzedania tanio. Adres Kurjer Poznański zdw 63 155

W komis
przyjmuję meble i rozmaite rzeczy. Św. Marcin 74. zdw 63 150

Piekarnię
mieszkaniem w Poznaniu sprzedam zaraz Oferty Kurjer zdw 63 145

Majątek
2.200 mórg wszystkie budynki, bardzo dobre, ziemia Kujawska, we wysokiej kulturze. Bogaty żywy, martwy inwentarz dużo zapasów, na korzystnych warunkach sprzedamy. Agrapol, Poznań, Dąbrowskiego 2. zdw 63 162

Wszystkim Polakom
polską porcelanę. — Sprzedaż tylko wyłącznie polskiej porcelany jedynie Wronieckа 24, Hurtownia Porcelany. Tamże sprzedaje się jak najtaniej każdemu porcelanowe talerze — Talerzyki — Filiżanki różnego rodzaju — Serwisy kawowe — obiadowe — do ciast — dziecięce. Prócz tego szklanki tylko 10 groszy, noże, widelce tuzin 15 złotych. Różne prezenty zupełnie tanio zdw 63 172

Futro
damskie silowe, nowe. Cena 170. Półwiejska 37, III., Wiertel. zdw 63 171

Rekord
maszynę pończosznicza 250 złotych sprzedam. Skryta 11, I., lewo. zd 63 179

Pianino
„Grotian Steinweg" sprzedam. — Oferty Kurjer zdw 63 180

Plac
pod budowę willi, obszar 656 kwdr. mtr., do sprzedania okazyjnie za gotówkę. Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 63 197

1 rok
gwarantuję za zegarki u mnie reparowane. Sprzedam zegarki używane. Żychliński, Wielkie Garbary 36. r 12 853

5 KUPNA

Szafę
do akt używaną i regał kupię. — Oferty do Kurjera pod zdw 62 664

Kąpielowy
piecyk, wanne kupię. Kurjer zdw 63 247

Kupię
ręczną platformę o 4 kołach. — Oferty Kurjer zdw 62 705

Pianino
lub fortepian kupię za gotówkę Oferty Kurjer dw 2 741

6 KAMIENICE

Kamienica
z ogrodem w ruchliwem mieście nad linją kolejową Poznań—Warszawą z wolnem mieszkaniem z powodu działu do sprzedania. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 63 655

Do 250 000 złotych
poszukuje kamienicy w Poznaniu dla reflektanta, który wpłaci 150.000 gotówką przy kontrakcie Śpieszne zgłoszenia „Krakus", Pocztowa 30, telefon 58-66. zdw 62 917

Kamienica
blisko centrum, dochód 13 000, cena 110 000, wpłaty 40 000, 3 pokoje wolne. Zgłoszenia Rutkowski, Grobla 29. zdw 63 204

7 PIENIĄDZ

Kto
dopomoże młodemu człowiekowi, pożyczką 3—4.000, 20% do założenia rentownego przedsiębiorstwa Oferty Kurjer zdw 63 147

Gospodarz
lub kupiec do przedsiębiorstwa handlowego z wkładką 3—4.000 zł potrzebny. Gwarancja pewna. Kurjer zdw 63 160

Złotych 2.000
na I. hipotekę poszukuję. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 159

10.000 zł
na kamienicę, centrum Poznania, na jeden rok poszukuje. Kurjer zdw 63 178

Lekarzowi
oddam 2—3 pokoje, telefon centrum za udzielenie pożyczki za pewnym zastawem. Oferty Kurjer zdw 63 250

5.000
pożyczki za pewnym zastawem poszukuję. Oferty Kurjer zdw 63 248

Z gotówką
przyjmę wspólnictwo przy jakiemkolwiekbądź przedsiębiorstwie w Poznaniu. Oferty do Kurjera zdw 63 273

Wspólnik
do nowego autobusu gotówką 3.000—4 000 zysk zapewniony. Informacji Krzyczyński Łukaszewicza 6, podwórze, prawo. zdw 63 283

8 DO WYNAJĘCIA

Pokój
kuchnia wolne do objęcia 1 000. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 239

Mieszkania
1—2 pokojowe kuchnia za dzierżawę zgóry. Adres Kurjer zdw 63 221

Biuro
5 pokoi komfort, I. p., od gospodarza czynsz kwartalny wskaże Ratajczak, św. Marcin 11, telefon 2597. zdw 63 238

Mieszkań
kilka od 5 do 9 pokoi na dogodnych warunkach wskaże Ratajczak, św. Marcin 11. zdw 63 237

4 pokojowe
mieszkanie, willa, komfort, 275 miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 380

Dwupokojowe
kuchnia, światło elektryczne, czynsz za 1½ roku zgóry wprost od gospodarza ul. Dębiecka 28. zdw 63 088

4 pokojowe
z kuchnią w Swarzędzu zaraz do objęcia. Zgłoszenia Swarzędz Piaski 3. dw 62 953

Mieszkania tylko dzierżawa
„Informator", Ratajczaka 15. — (Pasaż). zdw 63 234

Poszukuję
taniego pokoiku. Łaskawe oferty Kurjer zdw 63 298

5
pokojowe mieszkanie komfortowe w centrum miasta odstąpię z meblami lub bez. Oferty do Kurjera zdw 63 303

700
pokój, kuchnia za dzierżawę. — Agencja Kurjera, Przecznica 1 a. zdw 63 290

Dwupokojowe
kuchnia 1 200. Informacji Widziński, Małeckiego 15 podwórze. zdw 63 284

Mieszkanie
czteropokojowe, wszelkie wygody, pierwsze piętro, Rynek Jeżycki, przejęcie 3.000. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70, front. zdw 63 285

Mieszkanie
5 pokojowe z komfortem centrum Poznania, wprost od właściciela zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 287

Czteropokojowe
komfortowe Śniadeckich część mebli 4.500 Telefon 41-83. zdw 63 289

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuję
3 pokojowego wygodami Dębiec, Łazarz, Grunwaldzka, czynsz do 120 zł. Oferty Kurjer zdw 63 304

Trzypokojowego
z wygodami do 3.500 poszukuję zaraz. Oferty Kurjer zdw 63 202

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Mieszkanie
7 pokojowe centrum Poznania zamienię na 4-5 pokojowe Katowice. Oferty „Par" Katowice pod „Mieszkanie". Pw 8994 71.22

11 POKOJE UMEBL.

Próżny
duży, czysty (Garbary) jednej osobie. Wskaże dozorca domu, Garncarska 2. zdw 63 084

Pani
lub panu pokój balkonowy wynajmę zaraz, Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 61 841

Wynajmę
pokój dwom osobom Matejki 39, II., lewo. zdw 63 125

Pokój
umeblowany, skromny zaraz wolny. Wielkie Garbary 53, pierwsze podwórze, lewo, III. ptr. zdw 63 121

Dobrze
umeblowany obiadami panom. — Mickiewicza 11, III., prawo. zdw 63 170

Niekrępujący
z klatki schodowej, umeblowany pokój dla 1—2 osób od 15. 2 do wynajęcia. Babiński, Wierzbięcice 41 b. zdw 63 111

Pokój
umeblowany wynajmę. Tomkowiak, Jackowskiego 31. zdw 63 181

Niekrępujący
elegancki pokój frontowy, elektryczność, inteligentnemu panu Ratajczaka 9, II., prawo. zdw 63 176

Skromny
pokoik tanio. Kanałowa 6, parter, prawo. zdw 63 175

Umeblowany
słoneczny pokój frontowy dla 1 lub 2 osób od 15. 2. Łąkowa 18 a, III., prawo. zdw 63 174

Dobrze
umeblowany pokój panu z bardzo dobrem utrzymaniem od 15 wolny. Podgórna 12a, III zdw 61 421

Pokój
elegancki, Cieszkowskiego 8, III. prawo. zdw 63 189

Frontowy
pokój zaraz. Rybaki 30, II., prawo. zdw 63 192

Studentce
urzędniczce tanio utrzymanie. — Ogrodowa 9, I., lewo. zdw 63 193

Pokój
umeblowany, możliwie małżeństwu, od 15. Szmyt, Piekary 8 a. zdw 63 200

Frontowy
duży, niekrepujący. Fredry 6, II. prawo. zdw 63 183

Pana
na pokój, Rybaki 9, Kwiatkowska. zdw 63 186

Pokój
frontowy, niekrepujący. Szamarzewskiego 47, parter, prawo. zdw 63 233

„Informator" poleca pokoje
Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 63 232

Pokój
ciepły na jedną i dwie osoby wynajmę. Grunwaldzka 17, I. zdw 63 269

Pokój
solidnemu, inteligentnemu panu wynajmę. Dąbrowskiego 2, III. prawo. zdw 63 271

Pokój
wynajmę dwom osobom lub biuro. Św. Marcin 52-53, I., lewo. zdw 63 281

Pokój
solidnemu panu. Półwiejska 5, III., prawo zdw 63 206

Pokój
do wynajęcia. Górna Wilda 42, III., prawo. zdw 63 205

Pokój
zaraz. Wierzbięcice 16, II. zdw 63 209

Pokój
wynajmę bez pościeli. Działyńskich 3 I., lewo. zdw 63 215

Pokoik
z dobrem utrzymaniem tanio. — Spokojna 31, m. 6. zdw 63 268

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
małego w cenie 30—40 zł poszukuje pan. Oferty Kurjer zdw 63 137

Małżeństwo
młode poszukuje pokoju bez pościeli z używaniem kuchni od 15. 2. Oferty Kurjer zdw 63 140

Pokoju
eleg., niekrepującego poszukuję w centrum. Oferty Kurjer zdw 62 775

Pokoju
w śródmieściu szuka pan. Oferty Kurjer z podaniem ceny. zdw 63 164

Panienka
poszukuje skromnego pokoju do 25 zł od 15. 2. Oferty Kurjer zdw 63 195

Pokoju
skromnego szukają w centrum niekrepującego. Oferty Kurjer zdw 63 229

„Informator" poszukuje pokoi
Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 63 235

Pokoju
z używaniem kuchni dla małżeństwa poszukuje. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 286

13 LOKALE

Na biura
1—2 pokoi telefonem wynajmę Młyńska 4, parter, prawo. zdw 61 387

Ubikacja
nadająca się na mieszkanie, jadłodajnię, składnice lub inne przedsiębiorstwo, wprost od gospodarza. Piekary 13 b. zdw 62 643

Pokój
na biuro, telefon wynajmę. Sebel, Sew. Mielżyńskiego 4, II. zdw 63 116

Warsztaty
do wynajęcia Wierzbięcice 31. Zgłoszenia stróżki domu. zdw 63 154

Ubikacja
nadająca się na warsztat krawiecki, obuwniczy i t .p. Piekary 3, Tucholski. zdw 63 184

Szukam
interesu na filję rzeźnicką z przyległym pokojem. Podanie warunków do Kurjera zdw 63 187

Skład
(suterena) wynajmie gospodarz. Poznańska 42. zdw 62 929

14 DZIERŻAWY

Dzierżawa
folwarku 3 000 mórg pszennej gleby, bogate inwentarze hodowla remontów, wielka chlewnia pług parowy, kolej i szosa w miejscu jest z powodu choroby do odstąpienia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 62 569

Mleczarnia
Spółdzielcza i Młyn Parowy w Sierakowie, wydzierżawi Młyn Parowy o przemiale żyta 80 ctr., śrutu 50 ctr. na dobę na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia należy adresować na ręce prezesa zarządu aptekarza Garsteckiego do 10 lutego r. b. zdw 62 881

Piekarnia
do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 242

15 UZDROWISKA

Krynica
Pensjonat „Reduta" Heleny Nowackiej centrum miasta otwarty od 15 grudnia poleca ciepłe pokoje całodziennem wykwintnem utrzymaniem od 11 zł. dw 2646

16 OSOBISTE

Obelgę
rzuconą na panie Stanisławę i Hildegardę Tomkiewicz, ul. Bluszczowa 4 cofam i przepraszam. Marjan Krupski Półwiejska 38. zdw 62 435

Kto
był obecny przy wypadku małoletniej dziewczynki, która wysiadując z tramwaju nr. 6 została przez samochód uderzoną, dnia 1 lutego o godz 11.15 przy Teatrze Wielkim prosze o zgłoszenie do Kurjera zdw 63 126

Autobusy
do Gniezna 9.15, 11, 13.45, 16.30, 20.15. Dominikańska. rw 13 004

22 ROZMAITE

Detektywne
najstarsze biuro „Greif" wywiady, obserwacje. Apollo Pasaż. zdw 62 079

Najpiękniejsze obrazy
najtaniej tylko w firmie Witold Leworski, Wrocławska 36 specj. oprawa obrazów. Pw 8716-4.95

Przerabiam
naprawiam garsonki, swetry, pulowery itp. „Trico". Szymańskiego 10, III. Pw 8102-1.48

Doświadczone mamusie twierdzą
że dobra pościel przyczynia się znacznie do szczęścia małżeńskiego .. Prowadzimy tylko pierwszorzędne już prane inlety i najlepsze dreliszki spodkowe za które udzielamy pełnej gwarancji Wszystkie szerokości Ceny bez konurencyjne Schubert & Adamczewski Stary Rynek 85, narożnik ul. Rynkowej. Pw 8 426-4.12

Wykonuję
wszelkie rysunki i kosztorysy tanio. W. Szymendera, technik budowlany, Poznań, ul. Szewska 14. zdw 63 144

Masażystka
która przyjmuje w dom. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 161

Maskowe
kostjumy tanio wypożyczam. Olszańska, św. Marcin 58, pierwsze podwórze, prawo, III. zdw 63 190

Na ciężkie czasy
i ogólne zdenerwowanie najlepsze lekarstwo dobra książka z wypożyczalni Dippla, plac Wolności 11. zdw 63 241

Cierpienia płuc - kaszel
nieżyt szczytów płucnych, długotrwałe zachrypnięcie, gruźlica płuc i krtani, suchoty są uleczalne, przez zastosowanie metody naturalnej. Bezpłatnie wysyłamy każdemu cierpiącemu naszą pouczającą broszurkę. Adresować: M Magnestyka, Poznań, Wodna 24 zdw 63 246

Najpiękniejsze Kostjumy Maskowe
wypożycza „Fémina", Fredry 3. zdw 63 243

Chiromantka
przyjezdna przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przeszłość, dobrze wróży z rąk, kart. Rom. Szymańskiego 8, podwórze, parter lewo, przy placu Świętokrzyskim. zdw 63 253

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom, usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k. Krakowa. zdw 63 255

Chłopczyka
lub dziewczynkę starszą przyjmie na wychowanie bezdzietne małżeństwo (kupiec). Zgłoszenia Kurjer nw 76934

Wypożyczę
meble 2 garnit. pluszowe, 1 budoarkowy, pokój jadalny, sypialny, kuchenny. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia do Kurjera zdw 63 219

Telefon 15-60

Ekspedycja listów paczek i bagażów. Odkurzanie aparatami Elektrolux. Czyszczenie i froterowanie parkietu przeprowadzają Posłańcy Miejscy, ul. Woźna 11. Pw 9 002-6.144

23 OŻENKI

Blondynka
sympatyczna lat 38, posiada 3 pokoje i 6.000 zł szuka pana na stanowisku do lat 70 Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 63 194

Brunet
lat 30, przystojny, kulturalny, a dobrem stanowisku, pozna pannę inteligentną, subtelną, w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografją Kurjer Poznański zdw 62 920

Panna
lat 29, niezamożna, pragnie poznać pana do lat 45, cel matrymonjalny wdowcy nie wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 62 889

Starsza
panna, sierota przystojna, uczciwa, religijna, pochodząca dobrej rodziny, pragnie poznać pana z równem usposobieniem do lat 45, wdowiec nie wykluczony. Oferty Kurjer zdw 63 173. Cel matrymonjalny.

Gospodarna
blondynka, miłego usposobienia, lat 27, pragnie poznać pana do lat 50, wdowcy nie wykluczeni. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 63 188

Wspólniczki
w przyszłości żony, poszukuje zamożnych, kawaler, w średnim wieku, posiadający duże gospodarstwo rolne, uprzemysłowione, przy dużem mieście, gotówka potrzebna od trzydziestu tysięcy. — Osoby zainteresowane zechcą łaskawie złożyć oferty do Kurjera zdw 63 274

Przyjaźni
inteligentnego pana na wyższem stanowisku od lat 40 poszukuje przystojna, samotna pani, mieszkanie Poznaniu. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 301

Przystojna
blondynka w średnim wieku posiadająca 4 pokojowe mieszkanie w Poznaniu pragnie wyjść zamąż. Panowie w wieku 38—48, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem zechcą złożyć swe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 62 930

24 NAUKA

Tanie kursy tańców
Opaliński, 27 Grudnia 19 II. p. II. p. zdw 62 143

Stelli Kledeckiej Szkoła Tańców
Pocztowa 29. Pp 9014-5.73

Kursy modnych tańców
Mikolajczak, Pocztowa 29, I. Pw 8951 53.205

Angielskiego
francuskiego, włoskiego udziela wykształcona osoba 2 — 2.50, Strzelecka 31, podwórze, wprost II. p., prawo zdw 61 596

Niemieckiego
uczniowi 8 klasy kto udzieli? — Oferty Kurjer zdw 63 223

Szkoła Języków Marja Remington
Aleje Marcinkowskiego 21, dom ogrodowy, lewo, II. zdw 63 029

Korepetytora
francuskie, łacina, polskie dla 5-klas. poszukuje Pilińska, Lodowa 1, Łazarz. zdw 63 214

Malicka - Mąkowski Szkoła Tańców
św. Marcin 40 6—8. Pw 9 005-53.227

25 MUZYKA

Pianista
rut. zaraz potrzebny do trio. Gaża 9 zł, obiad, kolacja, mieszkanie ogrz. Hotel Priebe Chojnice. nw 7696

26 ROZRYWKA

Kino „Corso"
Trzej Muszkieterowie. Dramat w 12 aktach. zdw 63 251

Kapitol Półwiejska 2
W Mrokach Nocy, dramat kryminalny. zdw 63 251

Kino „Harfa"
Focha 23. Opętana przez zmysły. zdw 63 296

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej części drobnych.

Gospodyni
samodzielna, starsza szuka posady najchętniej w majątku Oferty Kurjer zdw 63 305

Książkowa - maszynistka
biegła w polskim i niemieckim, znająca wszelkie prace biurowe szuka posady Oferty Kurjer zdw 62 453

Pomocnik ogrodniczy
obeznany w swym zawodzie w szkółkarstwie, kwiaciarstwie poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer św 171

Absolwent
szkoły technicznej (służba) wojsk. odsłużona) poszukuje pracy biurowej, wykonuje również kreślenia. Zgłoszenia Kurjer zdw 62 766

Ślusarz
wykwalifikowany, kilkuletnia praktyka (w narzędziarstwie, obrabiarkach, silnikach spalinowych) poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 765

Książkowa
z dłuższą praktyką, biegła w polskim i niemieckiem, znająca wszelkie prace biurowe, pisanie na maszynie poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 63 074

Aptekarz
dyplom. z prawem zarządu poszukuje posady od 1. 4. 31. Dobre referencje zapewnione. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 62 882

Biegły
biurowy z ukończeniem 5 klas szkoły handlowej poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 62 844

Wielkopolanin
oficer emeryt. lat 30, poszukuje pracy, miejscowość obojętna, najchętniej na Pomorzu lub w Wielkopolsce. Oferty do Kurjera zdw 62 878

Poważna inteligentka
znająca języki, muzykę, szycie, obejmie naukę i wychowanie dziewczynek, lub zostanie towarzyszką samotnej pani. Warunki podług umowy. Łaskawe oferty skierować pod zdw 62 875 do Kurjera.

Praczka
poszukuje posady od 1 4. Zgłoszenia do Kurjera pod zdw 62 714

Zredukowany urzędnik
z kaucją 250 zł poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej mający 6 lat praktyki handlowej z dobremi świadectwami. Oferty Kurjer zdw 62 606

Służąca
wiejska z gotowaniem poszukuje posady od 15 lutego lub 1 marca Oferty Kurjer zdw 63 130

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem poszukuje posady od 15 Zgłoszenia Kurjer zdw 63 123

Posługaczka
poszukuje posługi z praniem lub bez. Oferty Kurjer zdw 63 109

Biurowa
obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi, pisaniem na maszynie i znajomością książkowości poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 63 105

Posługi
szukam zaraz Oferty Kurjer zdw 63 103

Bufetowy - kierownik
fachowiec poszukuje bufetu na własny rachunek. Posiadam kwalifikacje pierwszorzędnych zakładów. Gotówka do dyspozycji. Oferty zdw 63 135

Szofer
poszukuje posady w wolnych godzinach zajmie się inną pracą. Oferty Kurjer zdw 63 132

Dziewczyna
starsza samodzielna z dobrem gotowaniem poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 63 157

Dziewczyna
do wszystkiego z praniem bez spania szuka posady zaraz. — Oferty Kurjer zdw 63 158

Bufetowa
sumienna poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 63 149

Panienka
poszukuje posady w winiarni. Oferty Kurjer zdw 63 148

Osoba
dobrze wychowana uczciwa lat 33, zajmie się samodzielnie gospodarstwem samotnych osób. Oferty Kurjer zdw 63 166

Inteligentna
zaufana panienka z niemieckim, która z wielkiem zamiłowaniem pracowałaby w interesie, poszukuje posady w piekarni, cukierni itp. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 143

Dziewczyna
czysta i pracowita poszukuje posługi najchętniej do biura lub składu. Oferty Kurjer zdw 63 167

Ogrodnik-pszczelarz
kawaler, egzaminowany, pracował w zakładzie handlowym. — Specjalista kwiatów, warzyw. — Obeznany dokładnie wszystkich gałęziach ogrodnictwa, wszechstronnie wyszkolony w swym zawodzie, szuka posady 1 marca lub 15. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 63 177

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem i świadectwami szuka posady od 15 2 lub 1. 3. Oferty Kurjer zdw 63 182

Sierota
szuka posady do dzieci lub posługi. Oferty Kurjer zdw 63 191

Wiejska
dziewczyna starsza przyjmie posadę do prac domowych w skromnym domu zaraz lub 15. — Oferty Kurjer zdw 63 198

Przyjmę
posadę gospodyni u samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 63 230

Panienka
do dzieci szuka zajęcia. Oferty Kurjer zdw 63 207

Poszukuję
posługi i prania Oferty Kurjer zdw 63 208

Praczka
szuka prania. Oferty Kurjer zdw 63 202

Pielęgniarka
z kilkuletnią praktyką szuka posady. Zborowska, Kościan Piaskowa 26. zdw 63 220

Poszukuję
posady ucznia jako dojarz szwajcarski. Adres Kurjer rw 13 048

Ekspedjentka
sumienna z prowincji szuka posady. Oferty Kurjer zdw 63 300

Dziewczyna
z gotowaniem, wszelkich prac domowych poszukuje posady od 15. Łaskawe oferty Kurjer zdw 62 987

Osoba
w średnim wieku, wychowawczyni zajmie się również gospodarstwem domowem posadę może objąć zaraz. Oferty Kurjer zdw 62 989

Kucharka
pierwszorzędna poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 63 081

Praczka
czysta poszukuje miejsca do prania. Oferty Kurjer zdw 62 945

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem i świadectwami szuka posady od 15 lutego do lepszego państwa Oferty Kurjer zdw 62 976

Pokojowa
pierwszorzędna poszukuje posady Oferty Kurjer zdw 63 082

Bufetowa
dzielna swym zawodzie szuka zaraz posady. Antonina Olech Niegolewskich 18 u p Szuwalskich zdw 62 701

Szofer-kowal-ślusarz
z dłuższą praktyką z poleceniami we wolnej chwili zajmie się inną pracą, kawaler szuka posady. Oferty Kurjer zdw 63 085

Szofer - kowal
egzaminowany podkuwacz koni, maszynista szuka posady od 15. lub 1. 3. Oferty Kurjer zdw 63 069

Panienka
porządnej rodziny poszukuje posady jako ekspedjentka w składzie kolonjalnym. Oferty Kurjer zdw 62 738

Książkowy
bilansista poszukuje jakiejkol wiek posady ewentl przyjmie administracje domów Świadectwo referencje dobre Zgłoszenia Kurjer zdw 62 450

Pierze oddaję
do darcia poza dom. Zgłoszenia 9—10 rano. „Emkap", skład pierza. Wrocławska 30 Pw 8979-5.90

Fryzjerka
może się zaraz zgłosić na żelazkową i wodną ondulację. pensja 100 zł miesięcznie i wolne utrzymanie. St. Galas. Września, tel. 140. zdw 63 163

Akwizytorzy
zdolni rutynowani potrzebni do zbierania ogłoszeń do poważnego wydawnictwa reflektantom odpowiedzialnym oddam przedstawicielstwo na Województwa Poznańskie. Pomorskie Wiadomość (wtorek) Wielkie Garbary 10. Krzyżowaniak. zdw 63 163

Urzędnik gosp.
żonaty, kilkunastoletnia praktyka, dobre rekomendacje, szuka posady od 1. 4. lub zaraz. Wymagania bardzo skromne. Zgłoszenia z podaniem warunków do ekspedycji Kurjera zdw 63 218

Chłopiec
do posyłek silny, uczciwy może się zgłosić w Okręgowej Spółdz. Wojskowej, ul. Babińskiego 3. zdw 63 225

Służąca
zdrowa do wszystkiego z gotowaniem może się zgłosić zaraz lub później. Młyńska 9, parter, prawo. dw 2 787

Służąca
do wszystkiego zaraz. Matuszewski, Karwowskiego 24, I. zdw 63 2[illegible]

Potrzebna
ekspedjentka, biegła w języku polskim, niemieckim zaraz. Piekarnia - cukiernia, M Focha 35. zdw 63 272

Ucznia
poszukuje F Kamprowski mistrz malarski, Śniadeckich 26. zdw 63 277-8

Dziewczyna
do wszystkiego dobrze polecona potrzebna. Adres wskaże Kurjer zdw 63 276

Zaufanego
mężczyzny na stanowisko posłańca na miejsce poszukuje Biuro Posłańców Miejskich Wożna 11. Pw 9 066-6 145

Potrzebna
bufetowa do posługi gości oraz posługaczka Plac Sapieżyński 6, restauracja rw 13 049

Służąca
do wszystkiego gotowaniem, dwie osoby Prusa 19 III., lewo. jw 5504

Posługaczka
potrzebna zaraz Zgłoszenia poniedziałek 6—8. ul. Palacza 37, willa p Szymarskiego I p lewo. Kraszewska. dw 2784 a

Inkasent
do autobusu pensja 200. Informacje Krzyczyński Łukaszewicza 6, podwórze prawo zdw 63 282

Służąca
z samodzielnem gotowaniem potrzebna. Focha 28, III., lewo. zdw 63 151

Samodzielną
egzystencję bez kapitału proponuje poważne przedsiębiorstwo inteligentnym i energicznym panom. Rodzaj zajęcia wykwintna akwizycja. Zarobek miesięczny przeciętnie 600—800 zł Stałe poparcie ze strony firmy zapewnione Zgłoszenia przyjmuje inspektor Monka 9d 9—12 i 3—5 przy Pocztowej 3 a. Pw 8997-6.132

Urodę kobiecą
konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki pierwszorzędny Gabinet Racjonalnej Kosmetyki „Madeleine" D-rowej Magdaleny Poznańskiej. Najnowsze paryskie metody. Najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki. Maquillage. Udoskonalone barwienie włosów. Trwałe przyciemnianie brwi. Poznań ul. Franc. Ratajczaka 29 telefon 54-37. Warszawa. Mokotowska 52, tel 8-08-37. zdw 61 962

Klientela już się przekonała

że u mnie wybór największy, a ceny najniższe.
Zapasy kompletuję codziennie nowemi transportami.
Uprzejmie proszę korzystać z „Białego Tygodnia",
bo to nadzwyczajna okazja bardzo taniego zakupu.

S. KAŁAMAJSKI

Pw 8 995/6-6.140/1

Osoba
starsza poszukuje posady do prac domowych do samotnej osoby lub do bezdzietnego małżeństwa. — Oferty Kurjer zdw 63 196

Dziewczyna
szuka zaraz posady lub posługi. Oferty Kurjer zdw 63 199

Dziewczyna
czysta zaraz potrzebna. Wojciechowska, Stawna 13. zdw 63 222

Książkowa - kasjerka
obeznana w zawodzie gastronomicznym, poszukuje posady od 1 marca lub później. Oferty Kurjer zdw 63 244

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego szuka posady zaraz najchętniej do skromniejszego domu. Oferty Kurjer zdw 63 224

Kucharka
samodzielna, sumienna, poszukuje posady od 15 lub 1 marca u bezdzietnego państwa. Oferty Kurjer zdw 63 226

Kucharka
dobra, sumienna, pracowita, poszukuje posady do wszystkiego w lepszym domu od 15. 2. Oferty Kurjer zdw 63 231

Wiejska
dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem Oferty Kurjer zdw 63 212

Biegła
urzędniczka i maszynistka przyjmie posadę w godzinach popołudniowych najchętniej u adwokata. Oferty Kurjer zdw 63 228

Biegła
krawcowa poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 63 227

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady do lżejszych prac domowych. Oferty Kurjer zdw 63 211

Posługi
szukam zaraz. Oferty Kurjer zdw 63 201

Elewka
która się uczyła przy dobrym kucharzu, szuka posady począt. kującej kuchmistrzyni od 15./2. 1931 lub 1. 3. 1931. Zgłoszenia pod zdw 63 258

Uczennica
szuka posady w składzie piekarskim lub cukierni od 15 lutego. Oferty Kurjer zdw 63 266

Dziewczyna
uczciwa, skromna, szuka posady do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer zdw 63 263

Uczciwa
starsza służąca z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy, umiejąca dobrze po niemiecku, szuka posady tylko do religijnego spokojnego domu lub najchętniej do księdza. Oferty Kurjer zdw 63 262

Gospodyni
w średnim wieku z dobrem gotowaniem, wszechstronną znajomością, sumienna i pracowita, znająca się na ogrodzie warzywnym, poszukuje posady Oferty Kurjer zdw 63 297

Panienka
obejmie posadę do dzieci, najchętniej na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 63 302

Mechanik
spawacz poszukuje posady przeprowadza roboty kotłowe centralne ogrzewania wodne parowe, instalacje tryskaczowe roboty transmisyjne. Pracował w poważnych firmach pomorskich. — Oferty Kurjer zdw 63 295

Młodszy książkowy
z 6-letnią praktyką w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowem, ostatnio jako samodzielny kasjer książkowy poszukuje posady Na żądanie kaucja. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 63 288

Dziewczynka
szuka posady do lekkich prac domowych lub do dzieci od 15. 2. Oferty Kurjer zdw 63 267

Praczka
akuratna, w średnim wieku szuka prania. Oferty Kurjer zdw 63 299

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Orędownik zc 63 213

Dziewczyna
poszukuje posady do dzieci lub do lekkiej pracy domowej. Oferty Orędownik r 13 050

Panna
lat 30, znająca każdą pracę domową, z dobrem gotowaniem i gruntownem szyciem poszukuje posady najchętniej u samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 63 065

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 63 041

Posługaczka
rzetelna poszukuje posługi przed lub po południ. Oferty Kurjer zdw 63 062

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 63 040

Panna
znająca szycie, krój, prasowanie sztywnej bielizny, nieco robótek, władająca językiem polskim i niemieckim, szuka jakiejkolwiekbądź posady. Oferty Kurjer zdw 63 059

Pokojowa
poszukuje posady od 1—3, zna dobrą obsługę, szycie, prasowanie, języki polski, niemiecki. Może się okazać dobremi świadectwami. Zgłoszenia agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 25. nw 7684

Kucharka
dobra kuchnia polska poszukuje zaraz posady. Oferty Kurjer zdw 63 031

Magistra
farmacji z praktyką dobremi referencjami poszukuje stałej posady lub dłuższego zastępstwa w aptece, znajomość niemieckiego. Oferty Kurjer zdw 62 645

Służąca
uczciwa i pracowita poszukuje posady od 15 lutego. Oferty Kurjer zdw 62 816

Bona
wychowawczyni z szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 62 812

Panienka
zajmie się serdecznie małemi dziećmi lub niemowlęciem najchętniej na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 62 783

Dziewczyna
poszukuje posady od 15 do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Zgłoszenia Kurjer zdw 62 781

Panna
22-letnia obejmie posadę do dzieci na Pomorzu. Oferty Kurjer zdw 62 780

Osoba
pracowita, sumienna szuka posady do wszelkich prac domowych u samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 62 676

Magisterka farmacji
z praktyką poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 62 667

Niania
dobremi świadectwami szuka posady do dzieci ewentualnie niemowlęcia Zgłoszenia Kurjer zdw 62 708

Posługi
poszukuję. Oferty Kurjer zdw 62 481

Młodsza
osoba poszukuje posługi lub do dzieci na cały dzień. Skromne wymagania. Oferty Kurjer zdw 62 480

Praczka
dzielna poza domem Działyńskich 11 parter u Matuszek zdw 62 498

Ujeżdżacz
koni i stangret poszukuje posady w mieście lub majątku od 15. lub 1. Zgłoszenia do Kurjera zdw 62 472

Panienka
chcąca wydoskonalić się w szyciu bielizny, poszukuje bezpłatnej posady od 15 2. Oferty Kurjer zdw 62 461

Posługaczka
przyjmie posadę zaraz okolica Łazarz. Zgłoszenia Kurjer zdw 62 460

Gosposia
czysta spokojna, oszczędna, znająca się na skromnej treściwej kuchni, pieczeniu chleba, ciast samodzielna, polecenie dobre wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer zdw 63 030

28 WOLNE MIEJSCA

Ucznia
szewskiego przyjmę. Lewandowski mistrz obuwniczy. Poznańska 44. zd 63 203

Od
zaraz lub 15 lutego rb. potrzebna bona freblanka I. kl do dwojga dzieci 5 i 7 lat. tylko bardzo dobrze polecona religijna. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod zdw 62 583

Dziewczyna
zaraz potrzebna. Żuromska, św Marcin 26 zdw 63 131

Hafciarki
poszukuję. Młyńska 9, IV piętro, prawo. zdw 63 122

Woźnego
portjera lub podobnej posady poszukuje trzeźwy, uczciwy i polecony samotny w średnim wieku mężczyzna Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 63 102

Ucznia
fryzjerskiego przyjmę zaraz. Niegolewskich 10. zdw 63 146

Uczennica
potrzebna. Prasowalnia Matejki 39. zdw 63 293

Stróżostwo
starym. Staszica 22, właściciel. zdw 62 772

Potrzebna
służąca do wszystkiego od 15 2. Skład kolonjalny, Kolejowa 48. zdw 63 169

DZISIAJ w KINIE

Apollo: „Karkołomne Zakręty".
Aurora: „Niezwyciężona fregata" i „Bitwa morska".
Casino: „Pat i Patachon jako Pasażerowie na gapę".
Colosseum: „Panienka z objektywem".
Corso: „Trzej Muszkieterowie".
Edison: „Judyta i Holofernes".
Harfa: „Opętana przez zmysły".
Kapitol: „W mrokach nocy".
Metropolis: „Żona Faraona".
Orzeł: „Harold Loyd — mapecha" oraz „1000 dolarów nagrody".
Odeon: „Żelazna Maska".
Renaissance: „Arka Noego".
Słońce: „Janko Muzykant".
Stylowe-Teatr Rewja: „Precz z nagością".
Tęcza: „Czarne Domino".
Wilsona: „Skrzydła".

Humor zagraniczny

— Tlen jest do życia niezbędny... został on wykryty w 1773 roku.
— A jakże ludzie żyli przedtem?
(Lond. Opinion). S. F.

Przedpłata na luty 1931 za oba wydania razem wyłącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03 pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr 200 149.